



ROK XLVII

Nr 299 (14458)

Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Poniedziałek 30 XII 1991

Cena 1000 zł

180 stron o stanie Rzeczypospolitej

Koniec przywiązania chłopca do kołchozu

Wiano Olszewskiego

Start rosyjskich reform

Przekazany marszałkowi Sejmu i nowym ministrom, przygotowany przez poprzedni rząd raport o stanie państwa zostanie dzisiaj skierowany do Sejmu. Liczący 180 stron dokument przedstawia stan stosunków Polski z zagranicą, bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, gospodarki, zatrudnienia, plac (Dokończenie na str. 2)



Zostawiam Panu raport

Od pierwszego roboczego dnia nowego roku w Rosji rozpoczyna się proces gruntownych reform gospodarczych, od których powodzenia zależy nie tylko los kierowanego przez prezydenta Jelcyna rządu, ale i przyszłość samej Federacji Rosyjskiej. Flakosko reform oznaczałoby bowiem krach idei urynkowania gospodarki i pociągnęłoby za sobą poza wstrząsami społecznymi dezintegrację federacyjnego państwa rosyjskiego.

Rosyjska reforma gospodarcza — jak wynika z dekretów Jelcyna i stosownych rozporządzeń rządu — obejmuje trzy podstawowe kierunki przekształceń: liberalizację cen z jednoczesną li-

beralizacją dochodów ludności, prywatyzację i reformę rolną. Zgodnie z dekretem prezydenta Rosji Borisa Jelcyna, członkowie kołchozów i pracownicy sowchozów mają prawo swobodnie z nich występować i zakładać własne gospodarstwa rolne — poinformowała w sobotę telewizja centralna.

Dokument zezwala chłopom występującym z kołchozów i sowchozów na wymienianie ich gruntu i mienia, puszczanie w dzierżawę, a nawet oddawanie pod zastaw bankom przy wypłacie kredytów. Dekret, datowany 27 grudnia 1991 r., wstąpił w życie od momentu jego przyjęcia.

Prezydium i rzecznik

Podczas piątkowego posiedzenia Rady Ministrów powołano prezydium rządu w tymczasowym składzie: premier Jan Olszewski, szef URM — min. Wojciech Włodarczyk, ministrowie: spraw zagranicznych — Krzysztof Skubiszewski, spraw wewnętrznych — Antoni Macierewicz i finansów — Karol Lutkowski oraz szef CUP Jerzy Eysymontt. Na pierwszym posiedzeniu nowego rządu, ministrom wręczono opracowany przez poprzedni gabinet tekst raportu o stanie państwa. Dokument opatrzony datą 21 bm. przekazano również do Sejmu.

Premier Jan Olszewski powołał 27 bm. Marcina Gugulskiego na rzecznika prasowego rządu.

Nieustępliwy Gamsachurdia

Pomimo ponawianych wezwań o ustąpienie z urzędu, prezydent Gruzji Zwiad Gamsachurdia w niedzielę w godzinach rannych w dalszym ciągu przebywał wewnątrz obwarowanego budynku

parlamentu. Szanse prezydenta na utrzymanie się przy władzy nie wydają się jednak wielkie. Po tym, jak zbrojne ugrupowania opozycji i lojalistów uzgodniły zawieszenie broni i wspólnie

zwrócili się do Gamsachurdii z apelem o ustąpienie ze stanowiska.

Jak donoszą agencje, w sobotę w nocy doszło do spotkania między wojskowymi i politycznymi osobistościami obu zwalczających stron. Uczestnicy rozmów wydali wspólny komunikat, w którym zażądali od prezydenta przekazania całej władzy przewodniczącemu parlamentu gruzińskiemu oraz ogłoszenia nowych wyborów. Zbrojna opozycja uważa — głosi komunikat — że prezydent Gamsachurdia, który okazał się niezdolny do utrzymania zgody narodowej i pokoju oraz obrony praw człowieka w Gruzji — musi złożyć rezygnację.

W niedzielę po południu pro-rządowe oddziały odepchnęły od budynku parlamentu przeciwników prezydenta, przejęły kontrolę nad głównym placem i aresztowały — jak twierdzi opozycja — wiceministra obrony Nodara Georgadze, przywódcę Związku Weteranów Wojny w Afganistanie, którzy do tej pory pozostawali neutralni. Georgadze przeszedł w sobotę na stronę przeciwników prezydenta.



Kolejka po importowane mięso z Niemiec. Też zmiany mieszkańców Moskwy czeka wielki niedostatek żywności.

Na Ukrainie

Kupony zamiast rubli

Rząd ukraiński podjął decyzję o wprowadzeniu w poniedziałek kuponów wielokrotnego użytku, które mają stopniowo zastąpić ruble na Ukrainie — przekazały w sobotę agencje Interfax i Nega. Decyzję o wprowadzeniu kuponów, zanim w obieg wejdzie narodowa waluta ukraińska, została podjęta przez rząd ukraiński po trzydniowych debatach na temat posunięć niezbędnych w związku z wprowadzaniem 2 stycznia w Rosji liberalizacji cen.

Parlament i rząd ukraiński postanowili wypłacić grudniowe pen-

sje w rublach i kuponach, których wartość zostanie określona w osobnym dekreście prezydenckim. Jak podała agencja Interfax, 40—50 proc. styczniowych pensji zostanie wypłacona w kuponach i część ta będzie się stopniowo zwiększać, aż osiągnie 100 proc.

Proces wycofywania rubla obejmuje też zamrożenie kont bankowych mieszkańców Ukrainy. Zostaną one otwarte po emisji grzywny, przyszłej waluty ukraińskiej.

Wojna u wrót Zagrzebia

Według doniesień napiwających do Belgradu, przez całą sobotę i niedzielę toczyły się ciężkie walki w środkowej Chorwacji w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy tej republiki — Zagrzebia. Wg źródeł chorwackich, armia federalna przystąpiła do masowego ataku na Karlovac, miasto przemysłowe o 40

km od Zagrzebia, będące ważnym węzłem komunikacyjnym. Chorwaci twierdzą, iż miasto znajduje się pod ciężkim ostrzałem artyleryjskim. Radio chorwackie podało, iż bombardowano je również z powietrza. W sobotę wieczorem w Zagrzebiu ogłoszono stan alarmu po ataku na obiekty położone na połud-

nie od stolicy Chorwacji. Źródła wojskowe twierdzą, iż to strona chorwacka prowadzi ofensywne działania w regionach Banja i Kordun, na południe od Zagrzebia. Obie strony podają, iż wiele osób zostało zabitych i rannych.

Zaciekle walki trwały podczas weekendu również w innych częściach Chorwacji. W zachodniej Sławonii przez trzy ostatnie dni bitwy i potyczki rozgrywały się na wielu obszarach kryzysowych, między innymi w okolicach Pakraca i Lipika, Novej Gradiszki, Novski, Okuczan i Daruvaru. Obie strony informują o znacznych stratach nieprzyjaciela i własnych. W wielu miastach tego rejonu, a także w Dalmacji i w głębi Chorwacji ogłoszono alarm lotniczy.

Fundamentalistyczna Algieria

Zwycięstwo największej algierskiej partii opozycyjnej, Islamskiego Frontu Ocalenia w pierwszej turze wyborów powszechnych, przeprowadzonej w ub. czwartek, powszechnie zostało

przyjęte jako zapowiedź przekształcenia Algierii w państwo muzułmańskie, jeśli IFO powtórzy swój sukces wyborczy w drugiej, styczniowej turze głosowania. Z oficjalnych danych wynika, iż Front uzyskał w czwartek 184 na 430 mandatów — przywódcy zwycięskiej partii zapowiadają, iż „w ciągu roku” wprowadzą w kraju prawa islamskie, podporządkowując szariatowi wszystkie dziedziny życia. Zdaniem obserwatorów, o zwycięstwie kandydatów IFO, reprezentujących skrajne skrzydła fundamentalizmu muzułmańskiego, zdecydował przede wszystkim kryzys gospodarczy kraju — niemałe znaczenie miała także stosunkowo mała frekwencja wyborcza.

Zwycięstwo wyborcze algierskich fundamentalistów muzułmańskich stanowi zagrożenie dla rządów arabskich — pisze niedzielną prasę izraelską. Minister szkolnictwa Izraela Juwal Niman ocenił natomiast, iż „Algieria wkrótce stanie się nowym Iranem” a wyniki wyborów świadczą o zwycięstwie ekstremizmu w świecie arabskim, co, zdaniem Nimana, źle rokuje procesom pokojowym w regionie.

Nowy podatek, wyższe cła, obowiązkowe kaski

Sylwestrowe „niespodzianki”

Od 1 stycznia zaczyna obowiązywać ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych. Oznacza to, że każdy, kto będzie miał jakiegokolwiek dochody, będzie je sumował i po zakończeniu roku 1992 płacił od nich podatek.

Od 1 stycznia 1992 roku zacznie obowiązywać 35-proc. cło na importowane samochody — zarówno osobowe, jak i ciężarowe. Minimalne cło na pojazdy nie starsze niż 4 lata będzie wynosić równowartość 1500 dolarów; powyżej 4 lat — 3000 dolarów. Również od 1 stycznia 1992 r. przywrócona zostanie zawieszona

do końca br. taryfa celna na importowane komputery — z 5 proc. na 20 proc. magnetowidy, gramofony, mikrofony i magnetofony będą obłożone od nowego roku 30-proc. cłem (dotychczas 20 proc.).

Od 1 stycznia 1992 r. wchodzi w życie nowy przepis prawa o ruchu drogowym, nakazujący stosowanie hełmów ochronnych motorowerystom oraz ich pasażerom przy jeździe po drodze twardej. Obowiązek ten nie dotyczył do lat 7, pod warunkiem nieprzekraczania przez kierującego pojazdem prędkości 40 km na godz.

Od 1 stycznia 1992 r. rozpocznie pracę 337 prywatnych kancelarii notarialnych, którym minister sprawiedliwości wyznaczył siedziby na podstawie ustawy z 14 lutego 1991 r. prawo o notariacie.

Nowo powstające kancelarie notarialne rozpoczną działalność od załatwienia wszystkich wcześniej wyznaczonych czynności notarialnych. Równocześnie zostaną zlikwidowane państwowe biura notarialne oraz ich oddziały w 27 województwach — prowadzenie ksiąg wieczystych zostanie tam przekazane sądom rejonowym.



Ostiek. Po atakach armii federalnej na miasto zapalił się m. in. dworzec w centrum. Próbowano wybijać szyby, aby ułatwić strażakom akcję ratowniczą

Zakopane gotowe do powitania Nowego Roku

Czeka góra... gipsu

(INF. WL.) W Zakopanem rozpoczął się zjazd sylwestrowych gości. Po brzozi wypełnione przystankami autobusy PKS, pociągi a na parkingach tłoczno od aut z rejestracją prawie wszystkich miast w kraju. Dużo jest wozów zagranicznych. Goście ze wscho-

du m. in. z Kijowa, tablice rejestracyjne z literami „SU” (Soviet Union) przerabiają pozostawiając same „U” (Ukraina). O miejsca w pensjonatach i hotelach coraz trudniej, prawie komplety mają też lokale urzędzają- (Dokończenie na str. 2)

Kserokopiarki Faxy **Canon** Dystrybucja Serwis

Lobos Ltd "Salon Sprzętu Biurowego" ul. Krakowska 36 tel. 56-22-22

Na marginesie DNIA

SOS

Ustami księży i sołtysów przedstawia mieszkańcom wal swoją bledę służba zdrowia woj. krosińskiego. SOS nie pozostało bez echa. Do szpitala w Jasie ruszyły podwozy z wielu wsi, które przywoziły 16 ton ziemniaków, 4 tony maki, kilkanaście ton warzyw. Rolnicy z darami odwiedzili również szpital w Krośnie, dzięki czemu pacjenci nie będą głodować. Wielu rolników przyjmowanych na kurację do szpitala pyta od razu w izbie przyjęć, czy nie potrzeba szpitala przy tego i owego, bo może przysłać się worek marchwi lub buraków?

BIZNES W TWIERDZY?

Potęzna 1000-letnia warownia w Kłodzku może się stać... bastionem biznesu, o czym marzą miejscowe władze. Nadaje się ona na hotel z lokalami gastronomicznymi, międzynarodowe targi — np. ceramiki lub szkła artystycznego — organizowanie wystaw. W lochach mogłyby leżakować wina. Na razie wydano luksusowy folder, zachęcając walczyć twierdzy, w nadziei na złowienie bogatych biznesmenów.

NA MIGI

Od półtora roku w kupiowskim miasteczku Turośl k. Kolna pracuje i mieszka holenderski specjalista od młazarstwa Ruut Engelman, pomagający tujejszym rolnikom zakładać nowoczesne farmy. Holender pożałował się prasa, że czuje się w Polsce pod względem towarzyskim gorzej niż w afrykańskim buszu. — W całej gminie nie ma jednego człowieka znającego język angielski. Kiedy byłem z żoną w Afryce — twierdzi — nie mieliśmy takich problemów. Holender z konieczności uczy się polskiego, bo trudno w sprawach fachowych porozumieć się z tubylcami na migi.

WIELKA MIŁOŚĆ

W Los Angeles zatrzymano osobnika, który pisał sprostanie listy z pogrozkami do Katariny Witt, wielokrotnej mistrzyni świata w łyżwiarstwie figurowym. Policja ustaliła, że 47-letni Harry Veltman przesłał łyżwiarce aż 60 przesyłek zawierających jego zdjęcia w negliżu. Przed rokiem zatrzymano go w Denver (stan Kolorado) podczas występu Witt, kiedy rozrzucił na łódź listy z pogrozkami. Harry Veltman cierpiał w przeszłości na zaburzenia psychiczne. Podczas przesłuchania powiedział, że nie zamierzał wyrządzać słynnej łyżwiarce żadnej krzywdy, a wprost przeciwnie — jest zakochany i chciałby ją poślubić.

Pozostanie w areszcie

(Inf. wł.) Sąd Wojewódzki w Krakowie rozpatrzył w przepisowym terminie 48 godzin zażalenie osadzonego w areszcie w związku z aferą bankowo-kredytową Ryszarda Sz. — byłego dyrektora oddziału krakowskiego Banku Handlowego S.A. Sąd nie wyraził jednak zgody na zwolnienie podejrzanego. Jednocześnie do Prokuratury wpłynęło aż osiem pism-porąceń za Ryszarda Sz. Będą one rozpatrywane dzisiaj. (g)

Ostrzelane autobusy

Przy alei Kijowskiej w Krakowie ostrzelane zostały z broni palnej dwa autobusy: ikarus i autosan — należące do jednego z prywatnych przewoźników. W wyniku ostrzału zniszczona została część szyb, uszkodzona karoseria. Policja bada okoliczności incydentu (w bezpośrednim sąsiedztwie zaparkowanych autobusów znajduje się blok wózkowy) i przypomina jednocześnie, że kilka miesięcy wcześniej, w tej właśnie okolicy Krakowa zastrzelano grupę nieletnich „zabawiających” się strzelaniem do przechodniów z broni palnej domowej roboty. (PAP)

Redaktor wydania:
MARIAN NOWY

Redaktor despozycji:
MACIEJ SABATOWICZ

Redaktor techniczny:
KAZIMIERZ FRONT

Kierownik korekty:
ZOFIA MRZEWIŃSKA

Wiano Olszewskiego

(Dokończenie ze str. 1)

1 spraw socjalnych, oświaty i kultury, ochrony środowiska oraz administracji publicznej. Przedstawiamy najistotniejsze fragmenty:

STOSUNKI RP Z ZAGRANICĄ

Główne elementy polityki zagranicznej poprzedniego rządu to: — wynegocjowanie i podpisanie umowy o stowarzyszeniu Polski ze Wspólnotą Europejską (16 grudnia), przyjęcie Polski do grupy Pentagone (15 lipiec) i wejście do Rady Europy (26 października), — nawiązanie dialogu z NATO. Rozwiązanie RWPG (28 czerwca) i Układu Warszawskiego (1 lipiec), — podpisanie traktatu z Niemcami (17 czerwca) i innych porozumień międzyrządowych. Prowadzenie dwutorowej polityki wschodniej: utrzymywanie stosunków z ZSRR i wywołanie z niego Wspólnoty oraz — równoległe — z poszczególnymi republikami (uznanie 2 grudnia — jako pierwsze państwo na świecie — niepodległości Ukrainy, deklaracje z Rosją i Białorusią, negocjacje traktatu z Rosją i Ukrainą, umowy handlowo-gospodarcze z tymi państwami, uznanie w sierpniu Litwy, Łotwy i Estonii), parafowanie 26 października układu w sprawie wycofania wojsk radzieckich (do wynegocjowania pozostały kwestie finansowo-prawne związane z mieniem armii radzieckiej w Polsce oraz sposobem rozliczania odszkodowań za straty ekologiczne), podpisanie traktatów z Czecho-Słowacją i Węgarami oraz współpraca w ramach „trójkąta”, poprawa stosunków z Izraelem i RPA.

STAN BEZPIECZEŃSTWA

Wśród zagrożeń bezpieczeństwa i porządku publicznego wewnątrz kraju, w 1991 r. zanotowano zahamowanie wzrostu przestępczości a nawet jej spadek. Najgroźniejszy był rok 1990 — przyrost liczby takich przestępstw kryminalnych jak roboje, kradzieże i kradzieże z włamaniem wyniósł wówczas 70 proc. w stosunku do roku 1989. W pierwszych 10 miesiącach 1991 r. wszczęto o 11 proc. mniej śledztw i dochodzeń niż w analogicznym okresie roku poprzedniego, a w kategorii przestępstw kryminalnych wskaźnik ten wyniósł ponad 13 proc. Poprawiła się też wykrywalność — w pierwszych miesiącach 1991 r. wyniosła ona blisko 49 proc. (40 proc. w 1990 r.).

Mniejsze zagrożenie stanowiły również zbiorowe zakłócenia porządku publicznego. Od stycznia

do końca października zanotowano 104 demonstracje (manifestacje, pikety, wiece, marsze, blokadę dróg), które miały na ogół spokojny charakter i niewielki zasięg. W tym samym okresie odbyły się 132 strajki.

Nasiliła się natomiast przestępczość zorganizowana (działalność uzbrojonych gangów, przemyt, fałszerstwa papierów wartościowych, przestępczość aferywa).

GOSPODARKA

Bezpośrednie zagrożenia, jakie niesiła galopująca inflacja w 1989 r. zmusiły dwa poprzednie rządy do koncentrowania się na problemie uzdrowienia i zachowania stabilności pieniądza — nie tylko jako celu samostanowienia, ale także jako podstawowego warunku realizacji systemowych zamierzeń programu. Udało się w ten sposób obronić i umocnić wymienialność złotego, osiągnąć zrównoważenie rynku wewnętrznego, zlikwidować kolejkę, rozszerzyć asortyment dostępnych towarów i usług. Rynek sprzedawcy został zastąpiony przez normalny w gospodarce rynkowej rynek nabywcy.

Inflacja spadła z 2000 proc. w II połowie 1989 r. (w przeliczeniu rocznym) do 250 proc. w 1990 i 70 proc. w br.

Po spadku dochodów realnych na początku 1990 r., dochody ludności w br. będą wyższe od ubiegłorocznych (po 9 miesiącach przeciętne wynagrodzenie w całej gospodarce było większe o 9,7 proc. w stosunku do tego samego okresu roku poprzedniego), a renty i emerytury — o 21 proc.).

Pogorszyła się dyscyplina wpiat do budżetu państwa z tytułu zobowiązań podatkowych (zaległość podatkowa przedsiębiorstw wyniosła pod koniec października 22 bln zł) oraz wpiat na ubezpieczenia społeczne, pracownicze i rolnicze.

Budżet 1990 r. zamknął się nadwyżką 2,4 bln zł, tegoroczny

deficyt — w miejsce planowanych 4,3 bln — wyniesie 31 bln (w lepszej sytuacji są budżety gmin — po pierwszym półroczu miały nadwyżkę 5,5 bln zł). Jednym z czynników negatywnie wpływających na sytuację budżetu państwa w najbliższych latach będą obciążenia wynikające z długu wewnętrznego. Szacuje się go na 111—116 bln zł w końcu br.

Wysokie koszty społeczne transformacji gospodarki (spadek produkcji, bezrobocie) pogłębia niespójna struktura zarządzania przedsiębiorstwami państwowymi, wywołująca się z gospodarki nakazowo-rozdzielczej. Charakterystyczne są one złym podziałem uprawnień wiodących w przedsiębiorstwie. Także nierozstrzygnięta perspektywa przekształceń własnościowych oraz niestabilność zewnętrznego otoczenia przedsiębiorstw (wysoka i zmieniająca się stopa procentowa, zmiany popytu i cen, kurczenie się rynku wschodniego) spowodowały, że w latach 1990—1991 większość przedsiębiorstw państwowych przyjęła postawę pasywną, skupiając się na bieżących problemach, a nie na działalności rozwojowej. Jednocześnie ujawniła się niska jakość i niekonkurencyjność produkcji krajowej oraz niska rentowność przedsiębiorstw.

Spadek produkcji w sektorze państwowym wpłynął na zmniejszenie produktu krajowego brutto o 11,6 proc. w 1990 r. W br. spadek ten będzie rzędu 7—8 proc. Głębokiemu spadkowi produkcji w przemyśle (24 proc. w 1990 r. i 14 proc. w pierwszych 11 miesiącach 1991 r.) i transportie towarzyszył minimalny spadek w rolnictwie i budownictwie oraz istotny rozwój handlu, usług i łączności.

Dynamicznie rozwijał się sektor prywatny: powstało ok. 600 tys. nowych podmiotów gospodarczych i 1,6 mln nowych miejsc pracy

Czeka góra... gipsu

(Dokończenie ze str. 1)

ce sylwestrowe bale. W hotelu „Orbis-Kasprowy” karty wstępu (950 tys zł) idą jak butelki z makiem.

Młodzi ludzie głównie studenci i uczniowie szkół średnich wybierają się w Tatry do pasterskich szałasów. Sylwester w takim szalasy w obliczu tatrzańskich szczytów jest bardzo romantyczny, ale czyha na „ro-

mantyków” wiele niebezpieczeństw jak lawiny, oblodzenie szlaków itp. „Biała pani” też nie będzie spać i być może zechce zatańczyć wśród lawinowego pyłu.

We wszystkich schroniskach tatrzańskich, także na Kasprowym Wierchu rozpoczęły ostre dyżury ratownicy Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (reaktywowanego w miejsce Grupy Tatrzańskiej GOPR). Przyleciał też na staty dyżur w sezonie zimowym helikopter Krakowskiego Lotnictwa Sanitarnego. Dyżur rozpoczął najmłodszy pilot krakowski — Wojciech Wiejak. Pełny komplet chirurgów „kostnych” ma oddział urazowy w zakopiańskim szpitalu a ordynator dr Zygmunt Nowicki zapewnił „Dziennik” że zgromadzono całą stertę gipsu i worek gwoździ oraz śrub do skreślenia połamanych nóg... (jarz.)

Droższa telewizja

Od 1 stycznia 1992 r. zostaną zmienione stawki opłat abonamentowych za używanie odborników radiotelewizyjnych i telewizyjnych. Opłaty wynoszą: — za telewizor lub telewizor i radio — 52 tys. zł za 2 miesiące i radio — 10 tys. zł za 2 miesiące. (PAP)

Przedstawiciele HTS rozmawiają w ministerstwie

Dziewięciu z pokoju 110

(Inf. wł.) Już ósmy dzień trwa strajk głodowy zorganizowany przez „Solidarność '80” w Hucie im. Tadeusza Sendzimira. W sobotę jeden z protestujących hutników ze względu na stan zdrowia został odesłany przez lekarza z Hutniczego Pogotowia Ratunkowego do domu. Jego miejsce zajął pracownik Walcowni Drobnej. Wczoraj wieczorem w pokoju 110, budynku „S” tuż przy głównej bramie głodowało 9 osób.

— Mamy zapewnienia kolegów ze Stalowni Konwertorowej oraz Wydziału Blach Zimnych, iż w razie gdy któryś z nas zostanie przewieziony do szpitala, będą kontynuować głodówkę. Nasze żądania wspierają załogi tych dwóch wydziałów, przeprowadzając jednogodzinny strajk na każdej zmianie. Zamierzamy prowadzić strajk aż do skutku — powiedział nam wczoraj Andrzej Szewczukiewicz, przewodniczący Komitetu Strajku Głodowego.

W sobotę z protestującymi prowadzili rozmowy przedstawiciele dyrekcji kombinatu, p.o. dyr. Ryszard Kaczor oraz Jerzy Knapik, proponowany na menedżera HTS. Uzgodniono, że do wotorku organizatorzy strajku nie będą rozszerzać akcji protestacyjnej, dzisiaj bowiem na zaproszenie Andrzeja Lipko, tymczasowego kierownika resortu przemysłu i handlu udaje się do Warszawy delegacja HTS.

— Inż. Knapik zobowiązał się, iż w rozmowach w ministerstwie będzie domagał się uzyskania gwarancji dla utrzymania części surowcowej i modernizacji huty poprzez realizację ciągniętego odlewania stali — mowa głodujący. Dodają, iż zarząd komisaryczny i program naprawy bez ulg w podatkach jest programem nastawionym na likwidację huty, masowe redukcje, urlopy bezpłatne, obniżenie płac. Jeżeli ministerstwo zgodzi się na propozycje hutników, protestujący gotowi są przerwać głodówkę i przystąpić do negocjacji w kwestiach płacowych. — Jeśli zaś

rozmowy w resorcie nie przyniosą skutków, wtedy pójdziemy na całego. Mamy poparcie wielu wydziałów. Jesteśmy działaczami związkowymi i naszym obowiązkiem jest obrona miejsc pracy — powiedzieli nam.

Jak długo wytrzymają? Czy dwa litry wody wypijane przez nich codziennie zapobiega odwodnieniu organizmu? Na te pytania lekarz dyżurny nie był w stanie odpowiedzieć. Kiedy opuszczaliśmy wczoraj lokal „Solidarności '80” na twarach leżących na materacach widoczne już było spore zmęczenie. Odwiedzają ich przedstawiciele OPZZ oraz związków autonomicznych. Nie pofatygowali się natomiast do głodujących nikt z KRH, chociaż członkowie „S” także przystąpili do tego protestu... (ek)



Oto nowe stawki oprocentowania kredytów i depozytów — w stosunku rocznym — jakie proponujemy naszym Klientom

Oprocentowanie kredytów

stopa podstawowa	44—46 proc.
dyskonto weksli	40 proc.
zadłużenie przeterminowane	90 proc.

Oprocentowanie depozytów

a vista	10 proc.
rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe, tzw. konta osobiste	21 proc.
1-miesięczne	18 proc.
3-miesięczne	37 proc.
6-miesięczne	44 proc.
12-miesięczne	50 proc.
24-miesięczne	52 proc.
36-miesięczne	54 proc.

Zapraszamy do naszych oddziałów!

PROGNOZA POGODY

Polska południowa jest w strefie przejściowej między wyżem nad Europy Zachodniej, a niżem nad Europy Północno-Wschodniej.

Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie duże, od północy postępujące większe przejścia. Miejscami opady mżawki i deszczu ze śniegiem, przechodzące w śnieg. Temperatura dnem od — 2 do +2, w nocy od — 6 do — 3. W Tatrach w dzień — 7, w nocy — 12. Wiatr umiarkowany i dość silny północno-zachodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: na ogół bez opadów, temperatura w dzień od — 2 do +1, a w nocy od — 6 do — 4 st.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Balicach z 29 bm. godz. 15 — 752 mm, tj. 1002,6 hPa, niewielkie wahania.

Pokrywa śnieżna wczoraj rano wynosiła: na Kasprowym Wierchu 150 cm, na Halli Gąsienicowej 100, w Zakopanem 48, na Obładowej 56, w Kryńcu 50, w Szczyrku 88, w Korbielewie 55, w Bieszczadach ponad 20 cm.

Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 7.39, a zaszło o 15.47. Dzień jest już dłuższy o 8 minut i ma 8 godzin 8 minut.

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE! Widzialność w strefie opadów znacznie utrudniająca ocenę odległości. Warunki drogowe miejscami trudne i niebezpieczne.

Sytuacja biometeorologiczna zmienna z tendencją do poprawy. Utrzymuje się zwiększona podatność na przeziębienia.

KRAJ sobota i niedziela ŚWIAT

▲ W ATLANTYCE WYBRANO MISS ŚWIATA. Miss Wenezueli, 20-letnia studentka budownictwa przemysłowego Ninibeth Beatriz Leal Jimenez w nocy z soboty na niedzielę została w Atlantyce koronowana na Miss Świata. Wenezuelka wygrała współzawodnictwo z 78 pięknościami z całego świata i otrzymała czek na 100 tysięcy dolarów.

▲ PLANOWO OPUSZCZAJĄ NIEMCY. Wycyfowanie radzieckich wojsk ze wschodnich Niemiec przebiega zgodnie z planem — zapewnił dowódca Zachodniej Grupy Wojsk Radzieckich w Niemczech gen. Matwiej Buriakow w artykule dla bońskiego dziennika „Die Welt” (wydanie piątkowe). Jak pisze Buriakow, w roku 1991 do domu powróć 165 tys. radzieckich żołnierzy a w 58 niemieckich miastach, w których w przeszłości stacjonowały radzieckie wojska, nie ma już jednostek ZGWR. W przyszłym roku Rosjanie opuszczą m. in. Drezno, Weimar, Jenę i Lipsk.

▲ JELCYN I TER-PETROSJAN PODPISALI UKŁAD. Prezydenci Boris Jelcyn i Lewon Ter-Petrosjan podpisali w niedzielę w Moskwie układ o przyjaźni, współpracy i bezpieczeństwie wewnętrznym między Federacją Rosyjską i Republiką Armenii. Jelcyn i Ter-Petrosjan podkreślili, że jest to pierwszy od trzystu lat układ zawarty między Rosją i Armenią jako równoprawnymi partnerami — niepodległymi państwami.

Śmierć byłego dyrektora

„Miraculum” nadal spółka?

(Inf. wł.) Spółka „Totus” poszukiwanego listem gończym Jerzego Drożdża formalnie zwróciła Ministerstwu Przemysłu swoje udziały w fabryce kosmetyków „Miraculum”. Na „Totusie” ciąży jednak nadal zobowiązanie uregulowania długu zaciągniętego przez fabrykę w Agencji Rozwoju Przemysłu.

Wszystko wskazuje na to, że spółka „Miraculum” pozostanie... spółką. Jej udziałowcami będą w 73 proc. skarby państwa a w 27

proc. — cztery firmy z Ukrainy i Syberii.

Afera związana ze sprzedażą fabryki najprawdopodobniej przyczyniła się do śmierci ostatniego dyrektora naczelnego „Miraculum” Tadeusza Jopka (54 lata). Zmarł on tuż po kolacji wigilijnej na atak serca. Kilka dni temu na łamach „Dziennika” opublikowaliśmy obszerny list Tadeusza Jopka wyjaśniający kulisy transakcji. (g)

Pozadroście gór zimy

(INF. WŁ.) W nowosądeckim rejonie Tatr, Beskidów, Pienin, Gorców króluje zima, jakiej nie było w minionym pięcioleciu. W Tatrzańskim Dołynie Pięciu Stawów Polskich leży 180 cm śniegu, na Kasprowym Wierchu — 1,5 m, przy Morskim Oku 113 cm. Z Tatrami konkurują Gorce. Na Tarczaku leży już półtora metra śniegu, w Muszynie nad Popradem 64 cm, w Rabce od Wigilii do soboty przybyło ponad 40 cm świeżego śniegu.

Śnieżna zima raduje narciarzy, ale uwaga: Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe ostrzega przed niebezpieczeństwem lawinowym. W całych Tatrach ogłoszono III stopień, a w rejonie Kasprowego Wierchu II stopień zagrożenia lawinowego.

Mocno we znaki daje się zima użytkownikom nowosądeckich dróg. W nocy z piątku na sobotę na „Zakopiance” w rejonie Zbójcejskiej Góry nad Skomielną Białą powstał wielokilometrowy zator samochodowy. Spóźniali się autobusy PKS, odwoływano kursy, bo do wielu miejscowości z dala od dróg krajowych i wojewódzkich nie można dojechać. Służby drogowe nie radzą sobie z zimowym utrzymaniem przejezdności. Drogowcy skarżą się, że pracują na kredyt, bo środki finansowe skończyły się już w połowie grudnia.

Tylko górcom można pozadrościć zimy. (strach)

Miał zginąć jelen

Śmierć niedźwiedzicy

(Inf. wł.) Wincenty Cieśliewicz kierownik schroniska w Dołynie Chochołowskiej w Tatrach Zachodnich powiedział „Dziennikowi”, że od pewnego czasu niepokoił go fakt niepokazywania się w rejonie Chochołowskiej niedźwiedzicy wraz z dwoma towarzyszącymi małymi niedźwiedziami. Widziane były tylko dwa tzw. piastuny, czyli niedźwiedziki zeszłoroczne.

Ostatnio sprawa się wyjaśniła. Niedźwiedzica poniosła śmierć w pułapce zastawionej przez kłusownika na jelenie. Pułapka taka to nagły świerk ze stalową pętlą na końcu. Gdy jeleni weszli na pułapkę, świerk prostuje się nagle i zwierzę zawisa na pętli bez możliwości ratunku.

Zamiast jelenia przynęta skusła niedźwiedzicę i ta mimo potężnej siły nie potrafiła się uwolnić wisząc na pętli. Stało się to w rejonie Mielówki za Kościełiskami. Kłusownik zadowolony się tylko odcięciem czterech łap (uchodzą one za przysmak) i gło-

wy. Na reszki niedźwiedzicy natrafił funkcjonariusz Straży Granicznej.

Prawdopodobnie dwójka małych niedźwiedzków zginęła po śmierci matki, gdyż maluchy nie mające roku same w Tatrach się nie wyżywią. (w.jarz.)

Powstrzymać AIDS

Jak poinformowała TV, brytyjskim farmakologom udało się wyprodukować lekarstwo, które zwiększa o połowę szansę przeżycia chorych na AIDS. Nowy specyfik jest mieszaniną znanego leku Acyclovir, stosowanego dotychczas przy leczeniu półpaśca oraz środka AZT, stosowanego od pięciu lat w walce z AIDS. Eksperymenty kliniczne dały tak dobre wyniki, iż postanowiono rozpocząć natychmiast produkcję nowego leku. Zdaniem specjalistów lek ten umożliwi zatrzymanie postępu choroby u poszczególnych pacjentów. (m)

P przed oczami wciąż mają spadające pociski. Słyszą ich detonacje. Ryk samolotów. Wyjące syreny. Wciąż widzą wystraszonych ludzi, instynktownie szukających schronienia. Kolejny nalot. 10-letnia dziewczyna wraz z ojcem wbiegła z domu na podwórko. Chcieli dotrzeć do piwnicy. Nie zdążyli. Ojciec zginął na miejscu. Trafione odłamkiem dziecko zmarło w dwa dni później. Znany im zbiór do piwnicy. Ta okazała się małą przychylką. Pocisk znalazł i do niej drogę. Znany im spoczywa dziś na miejskim cmentarzu...

Halina i Zeljko nie potrafili obojętnie opowiadać o tych zdarzeniach. Od kilku tygodni przebywają w Polsce. Skwapliwie wsłuchują się w zamontowane w ich „yugo” radio. Tu mówi Zagrzeb. Tu mówi Belgrad... Słuchają komunikatów. Porównują. Wyłapują sprzeczności. Wiedzą już, co znaczy wojenna propaganda. Nie opuszczają żadnych wiadomości w polskiej telewizji i radiu. Znowu porównują... Żyją niepokojem.

Piotr Gryźlak

ZYLIŚMY W ZGODZIE

Mieli dobrą pracę, dom, samochód — wojna zniszczyła wszystko

Deruvar leży w Chorwacji. Z Nowego Sącza jest tam mniej więcej tak daleko, jak nad nasz Bałtyk. Przepiękne, stare uzdrowisko. Niewyczerpane zasoby wód termalnych. Hotel, sanatoria, w których leczy się choroby reumatyczne i kobiece. Wiekowy park. Czyste ulice, domy. Miasteczko rozsiadło się w szerokiej kotlinie. Wokół otaczają je lesiste zbocza. Do tego rzeka. Trochę przemysłu odlewniczo-browarniczo. Kilka szkół, dwa przedszkola, ośrodek zdrowia. Wśród 15-tysięcznej ludności przeważają Chorwaci. Mieszkają tu też Serbowie, Węgrzy, Czechy, Rusini. Owo przemieszczenie jest typowe dla Jugosławii... Wszyscy do niedawna żyli w najlepszej komitowie. Położony między Zagrzebiem a Osijekiem Deruvar znajduje się niedaleko linii frontu... A to oznacza jedno: śmierć i zniszczenie. Radiowe komunikaty raz po raz podają: w tej i tej części miasta zginęło dziś podczas ataku artyleryjskiego 8 osób... wczoraj w wyniku nalotu zabito 6 osób... Ta wojna pochłonięła już ponad 15 tys. ludzkich istnień. W Deruvarze — ponad 50...

z dobywać wiedzę z określonych przedmiotów. Miała fart. Wszystkie jakoś udawało się gdzieś z sobą. Sandra urodziła się w marcu 1981 r. Nie przeszło do Haliny skończyć studia. We wrześniu rozpoczęła pracę w przed-

stawienie, później zaś postępująca inflacja, sprawy, że raty szybko przestały być wielkim obciążeniem. Potem kupili samochód, starą „zastawkę 750”. Półtora roku później jeździł nowym „yugo”. Wtedy u nich panował jaki

żali — zwłaszcza nad Adriatyk — Austriacy, Niemcy, Holendrzy, Włosi... Kontakty turystyczne, dewizy. Gasterbeiterzy z Jugosławii znani byli w całej Europie... Halina i Zeljko podkreślała że żyło im się względnie dostatnio. Bez rozrzutności, ale godnie. Towarów w bród. Dobra praca. W wakacje nad morzem. Urlopy w Nowym Sączu... Wojna zniszczyła wszystko... Długo myśleli, że konflikty i zbrojne akcje ich nie dotyczą. Przez lata republiki istniały w ramach federacji. Większych za targów nie było.

ja się po piwnicach które wcale nie zapewniają bezpieczeństwa. Bomby burzące, o ciężarze 250 kg niszcza wszystko, do ziemi. Deruvar nie jest przygotowany do znośności wojny. Ma tylko kilka schronów. Budowany był dla pokoju, dla zdrowia ludzi... Alarmy powietrzne, syreny naloty, wymiany ognia między chorwackim wojskiem a siłami federacji i współdziałającymi z nim oddziałami serbskimi na obrzeżach grodu. Jak to przeżyć? W tym roku, po raz pierwszy od czasów drugiej wojny światowej, w Deruvarze dzieci nie po-



szkole w Deruvarze. Zeljko dyplom otrzymał w grudniu. Inżynier-mechanik znalazł pracę w biurze konstrukcyjnym. Nie na długo. Na rok wezwano go ojczyzną. Wojsko federalne. Wcześniej rozpoczęli budowę domu. By móc zapłacić kredyt. Halina musiała uzyskać obywatelstwo chorwac-

taki dobrobyt. W Polsce, podczas odwiedzin, przerażały ich tajemnicowe kolejki i puste półki... O Jugosławii mówiło się, że tam jest kapitalizm. Mieszkańcy federacji przyjęli zachodni styl życia. Paszporty mieli w domach. Wizy obowiązywały tylko do kilku krajów. Do Jugosławii zje-

W sierpniu w środku nocy spadły pierwsze pociski na miasto. Zrozumielśmy, że ta wojna nas też dotknie. Niebezpieczeństwo czai się w lasach. Stamtąd nadlatują nad miasto pociski. Nie oszczędza nas też armia federalna. Jedna z bomb trafiła w szkołę. Sołoneża sala gimnastyczna. W budynkach nie ma szyb. Zniszczone są dachy. Ludzie kry-

szy do szkoły. Zamknięte zostały też przedszkola, w tym to, którym kieruje Halina Pasuld. W sierpniu przez dwa tygodnie Pasuldowie byli w Nowym Sączu. Wakacje. Słuchali komunikatów. Kiedy wydawało się, że już wszystko się uspokoiło, pojechali do domu. Po drodze natrafił na miasto objęte wojną. Musieli jechać okólną drogą. Przez trzy dni mieszkali u siebie. Spali u znajomych, poza miastem. Wsiadli w samochód i wkrótce znowu byli nad Dunajcem i Kamienicą. Dziadkowie przyjęli wnuki z radością. Ież zdrowia kosztuje starszych przeciw ludziom ciętym niepewność, co też tam się u córki dzieje? Sandra chodzi do Szkoły Sportów Letnich. Język polski nie sprawia jej kłopotów. Uczy się dobrze. Koleżanki i koledzy bardzo ją lubią. Dominikiem opiekuje się babcia. Chłopiec dotąd słabo radził sobie z naszą mową, po kilku miesiącach operuje nią wrecz znakomicie. Zeljko martwi się, żeby nie zapomnieli chorwackiego. Dziesięcioletnia dziewczynka, która zginęła podczas nalotu była jedną z najbliższych koleżanek Sandry. Rodzice długo nie mogli wyznać dziecku prawdy. Dzieci zostały w Sączu. Oni musieli wrócić do pracy. Trudno to nazwać pracą. Jakies tam wysiłki między jednym a drugim nalotem. Od półtora miesiąca nie ma wody. Ujście, położone za miastem, w ówach znalazły się w rekach Serbów. Dobrze, że są studnie i jezża strażackie beczkowsko. Obrona kieruje sztab antykrzywosowy. Głównym źródłem informacji wciąż jest deruvarskie radio, które mimo wielu prób przeciwników, nie zostało zniszczone. Urządzenia są po prostu przenoszone coraz to w inne miejsca.

Kilka tygodni temu znowu przyjechali do Polski. Przybyli prosić o pomoc dla dzieci z Chorwacji. Z Deruvaru wcześniej udało się wywieźć ok. 2 tys. maluchów do Czeszo-Słowacji, w okolicy Cieszyna i Pragi. Zostało jeszcze ok. 300 dzieci, którym w każdej chwili grozi niebezpieczeństwo. Wierzą, że Polacy przyjmą pod swoje dachy gościnę z kraju zalanego wojną. Sprawa zainteresowała się krakowski PCK, który wraz z bielskim wysłał do Deruvaru dwa „tiry” z lekami, ubraniami, kocami. Dotarły na miejsce. Zbiórki pieniędzy organizuje sadecki PCK. Zgłosili się ludzie dobrej woli. Pani Halina Marcinek z Limanowej znalazła miejsce dla 50 dzieci, przy rodzinach. Ona sama przez 15 lat mieszkała w Zagrzebiu. Mówi że spłaca moralny dług, zwłaszcza za rok 1981, kiedy to Chorwacki Czerwony Krzyż przysłał do Krakowa 16 ciężarówek z darami. Stefania Nawrocka z Leszna deklaruje przyjęcie 30 matek z dziećmi i 50 maluchów. Jest szereg innych ofert, z Krakowa, także z innych miejscowości. Gdyby nie to, że znowu — mimo podpisania kilku kolejnych rozejmów — w okolicach Deruvaru doszło do walk, pierwszy autokar z dziećmi już by pewnie był w Polsce. Wyjazd został odłożony. W tzw. międzyczasie, Halina i Zeljko byli w Deruvarze, żeby pozatławić formalności. Wycięli do Nowego Sącza, znowu pełni okropnych wrażeń. Tu będą koordynować akcje pomocy. Ponieważ łączność telefoniczna z Chorwacją została zerwana, porozumiewała się dzięki sadeckim i krakowskim krótkofalowcom. Mają określone godziny łączności. Po drugiej stronie odbiorców czekała ich deruvarskie przyjaciele...

Ne nie zapowiada rychłego końca wojny. Walki się wzmagają, by na chwilę przycichnąć i znów wybuchnąć... Kraje zachodnie zajmują asekuracyjne stanowisko wobec uznania Słowenii Chorwacji. Zrzuconane miasta: Vukovar, Vinkovce, Osijek, Nowe Gradiška, Karlovac, Sisak (gdzie zbombardowano rafinerię jak w Kuwejcie). Pakrac, Zadar nadmorskie letniska: Dubrovnik, Split, Sibenik... W tej wojnie nie może być wygranych. Chorwacja i Słowenia to najbogatze republiki. Dla tego władze federalne nie chcą dopuścić do ich usamodzielnienia. 80 proc. Adriatyku należy do Chorwacji. Nafta, rolnictwo, przemysł, nade wszystko zaś — turystyka. Odbuduje się pewnie kiedys zniszczenia materialne. Ale jak zachęcić gości by, po wojennej zawierusze, znowu przyjeżdżali nad to niekone morze? Halina i Zeljko uważają, że najtrudniej będzie odbudować zerwane więzi między ludźmi. W Deruvarze nigdy nie będzie tak, jak przed wybuchem wojny...

W radzieckiej bazie wojskowej w Czarnej koło Tarnowa udało mi się zakupić „kalendarz ścienny zrywany” na dobiegającym cy w końcu 1991 rok. Wydawnictwo przypomina do zdumienia nasze, wydawane przez „Książkę i Wiedzę” kalendarze tego typu. Tyle że ten radziecki przeznaczony jest — jak głosi okładka — wyłącznie dla kobiet.

Jak w każdym tego rodzaju kalendarzu, także tu mamy podane dokładne godziny wschodu i zachodu słońca i księżyca, domowe porady i nader gęste daty z przeszłości — tej odległej i tej wczorajszej — z kraju i ze świata. O czymże zatem wiedzieć powinna kobieta radziecka, dzień po dniu zrywając kartki tego kalendarza w dobiegającym właśnie końcu 1991 roku? Jakże daty powinna czcić ze szczególnym pietwem, jakie świętować, a o jakich może spokojnie zapomnieć? Zajrzyjmy do kalendarza...

Za to 5 marca pewien Wielki Gruzini... Nie, nie — kobieta radziecka nie musi pamiętać o śmierci Stalina. Tym bardziej, że tego samego 5 marca minęło w 1991 roku jak raz 120 lat od urodzin Róży Panna Luksemburg — co potwierdza w kalendarzu kartkowym Karol Liebknecht — była działaczka niemieckiego, polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

wał na jednej z kubańskich plaż 21 mamy Dzień Nauki Radzieckiej, a 22 — wielkimi, czerwonymi literami — Dzień Urodzin Lenina. Następnie, 24 przypada Międzynarodowy Dzień Solidarności Młodzieży. 5 maja powód do radości: tego dnia w 1912 roku Lenin w Petersburgu wydał pierwszy numer „Prawdy”. W dodatku w tym samym dniu,

o ustanowieniu Dniów Wczasowych. Kilka dni później mamy, a właściwie ma kobieta radziecka, Dzień Powstania Wszelkowskiej Pionierskiej Organizacji im. Lenina, pod koniec miesiąca zaś, 25 maja — Dzień Oswobodzenia Afryki. Tu kobieta radziecka może się chwilę zawahać, nim zerwie kartkę: nie wiadomo bowiem, kto tę Afrykę i z czyich rąk oswobodziła! Może się ewentualnie tylko domyślić,

teńską i Estońską Socjalistyczną Republikę Radzieckie — na specjalne życzenie tych narodów. Potem już w lipcu nie się nie dzieje, poza tym, że 26 kwietnia r. radziecki powinien o 160 rocznicy urodzin ojca Lenina. Nadchodzi gorący sierpień w nim Dni: Kultury Fizycznej, Konstruktorów, Kina Radzieckiego, Naftowca i Gazownika. 1 września nie się szczególnego nigdy nie wydarzyło. No, może poza tym, że dla kobiety radzieckiej jest to o tyle dzień uroczysty, iż obchodzi ona właśnie Światowy Dzień Pokoju. Chociaż nie za bardzo wie dlaczego, bo jej kalendarz o tym nie poinformował.

O czym kobieta radziecka wiedzieć powinna?

Przede wszystkim powinna znać słowa i melodię „Międzynarodówki”...

W lutym kobieta radziecka winna wiedzieć, że 2 tego miesiąca miały tam rocznica dekretu o oddzieleniu cerkwi od państwa, oraz państwa i szkoły od cerkwi. Podawany jest też przepis na jaja faszerowane, natomiast 23 lutego, obok krótkiej historii pała, data przypominająca o Dniu Armii Radzieckiej i Floty Wojennej ZSRR.

Za to 12 marca, 40 lat temu, Rada Najwyższa ZSRR ogłosiła dekret o obronie pokoju. Kalendarz cytuje tu Marinę Władę, twierdząc, że nie zna kobiety, która pragnęłaby wojny...

tyłe że w innym roku, urodził się Marks. I leci maj, dzień po dniu: 7 maja Dzień Radia, 8 — Dzień Oswobodzenia Narodów Niemieckiego od Faszyzmu, za to 9 ko-

że robiła to Armia Radziecka, mająca jakąś smykałkę do oswożenia narodów. W każdym razie hasło okraszono kolorami czerwonym i czarnym, przy czym o dźwię — czerwone są kajdany (!) i palma, a czarna jest Murzynka, czemu zresztą kobieta radziecka dziwić się nie powinna.

W październiku warto zwrócić jej uwagę na Dzień Pracownika Transportu Samochodowego i Dzień Powstania Komsomotu. I tyle. Oczywiście, poza rewolucją, która wybuchła. Ale o tym kobieta radziecka wie bez kalendarza.

Skoro przy militariach jesteśmy, wymienimy od razu inne, związane z wojskiem święta, o których wiedzieć powinna, zrywając kartki z kalendarza w 1991 roku: 2 kwietnia — 125 rocznica śmierci niejakiej Durowej pierwszej w Rosji kobiety-oficera, 28 maja — Dzień Pogranicznika, 28 lipca — Dzień Floty Wojenno-Morskiej ZSRR, 18 sierpnia — Dzień Floty Powietrznej, 8 września — Dzień Czolgisty, 16 listopada — Dzień Wojsk Rakietowych i Artylerii.



Nadchodzi wiosna. 12 kwietnia kobietę radziecką czeka wiadomość o 125 rocznicy urodzin starszego brata Lenina, 19 kwietnia dowiaduje się ona, że przed 30 lat naród kubański odparł zwycięsko atak sił imperialistycznych, usiłujących interweni-

cyjne święto, tym razem jest to Święto Zwycięstwa Narodu Radzieckiego w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej lat 1941—45. 13 maja kobieta radziecka ma szczególny powód do dumy, bo w tym dniu w 1991 roku (w tym samym czasie leci!) 70-lecie dekretu

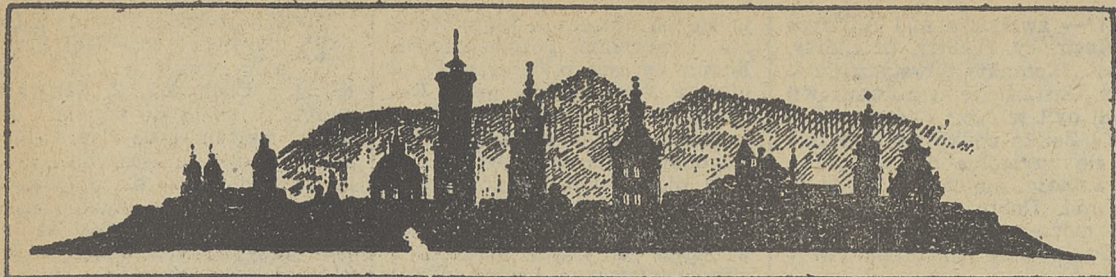
Jeżeli tylko po drodze minie Dzień Pracownika Przemysłu Lekkiego, Służby Zdrowia, Wymalazy i Racjonalizatora, jeszcze tylko informacja, jak się żyje kobietom gdzie indziej, mianowicie w USA, Japonii i Włoszech. Kobieta radziecka już wie, ale kobietom polskim też może zdarzyć, że żyje im się tam nieszczęśliwie; nie dość że mają małe dzieci, to jeszcze muszą pracować, i to w dodatku, — jako pracownice najemne.

No i mamy lato, czyli kolejno: 30 czerwca Dzień Młodzieży Radzieckiej, 6 lipca Międzynarodowy Dzień Kooperacji, 7 — Dzień Pracownika Rzeźniczej i Morskiej Floty, 11 — 70-lecie zwycięstwa Narodowej Rewolucji Mongolskiej, 14 — Dzień Rybaka, 20 — Dzień Metalurga. Ciekawa dla kobiety radzieckiej anno domini 1991 może być data 21 lipca, kiedy to w 1940 roku ustanowiono Litewską, Ło-

Styczeń posiada w kalendarzu kobiety radzieckiej kilka jeszcze

Może kobiecie radzieckiej potrzebny był w 1991 spokój nade wszystko? Tym chyba można tłumaczyć, że najdokładniej podano tam wszystkie fazy księżycy.

ZYGMUNT SZYCH



GAZETA LWOWSKA

Lwów 3 sierpnia 1983 r. PISMO TOWARZYSTWA KULTURY POLSKIEJ ZIEMI LWOWSKIEJ Nr 16-80. CENA 50 kop.

Boże Narodzenie na Łyczakowie

*„Opłatek biały i kruchy na stole przed Włłąką...
Wśród wojny i zawieruchy opłatek biały i kruchy i śniegu srebrzyste puchy wzbudziły wspomnienia świętą”...*

Gdy pierwsza gwiazda na niebie zabłyśnie i zmrok pajączyną osnuje oczy, ulicą taką Łączną lub Krupiańską, Leśną czy Ubocz, zejdziemy wprost w sam środek Łyczakowa. Pod takt starej pastorałki wyciąganej cienkim głosem łyczakowskich ichmościanek do wtóru piszczałkom organowym u św. Antoniego ruszy ku szopie Jezusowej cały korowód zamasztych zjaw, buńczucznie i hucznie zaludniających lwowskie przedmieścia minionymi laty.

Pójdą gwarną kompanią pyśkała pani Marciniowa z zahukanym Tońkiem, rezolutna Bońdziuchowa z wyginiastym Szczepkiem i Antek z nieodłączną harmonią, a za nimi cała banda łyczakowskich grajków lub „skrzypicieli”. Sapiąc mocno wyjdzie z mroków odległej ulicy własnego imienia przyszedzisty Jan Gall, aby złożyć Jezusowi w darze skomponowaną właśnie miłodopijną „Barkarole”, zaś stary redaktor Rawakowicz, stukając potężnym turem podąży za zgromadzeniem, by i prasy nie zabrakło w tej Chrystusowej adoracji.

A potem jak okiem sięgnąć — ze starych dworców z podcieniami, z parterowych domków z facytkami i z poza krzywych opłotków — sypać się pocznie łyczakowska arystokracja krupiańska — Tabakiewicz, Dobrzański, Legeziński i Górecki; przyłącza się do nich godna familia rzeźnika Łaskowskich i garbarska rodzina Matusiewiczów. Z boku zaś postępują jako artysta chłopcy zwalisti, zawadyaki słynne — jest mocarny murarz Kuba Pele i Kasper Smolański i rzeźnik Antek Pleciona, co latami rej wodził w łyczakowskich rozprawach junackich.

Stawi się i ostatni wójt przedmiejski Wojciech Dublewski, a ostatni bard lwowski Henryk Zbierchowski również zejdzie z wyżyn ulicy Piaskowej, by mocnym głosem zawtórować dyskantom ichmościanek:

„Mesjasz przyszedł na świat prawdziwy i prorok zacny z wielkimi dziwy Który przez swoje znaki Dał wodzie winne smaki W Kanie Galilejskiej”.

W pstrym orszaku karnie postępuje nawet szlachcic, XVII-wieczny Łachodowski, pan na Winnikach i Podborcach — niegdysie postrach dam całego przedmieścia i zarzuciwszy poły kontusza dwornie zamiata kołpakiem śniegi uliczne przed Matką Boską w kaplicy na środku traktu Łyczakowskiego, oddając pokłon Tej, której właśnie statuetkę wystawił. Tam zaś, hen z tyłu poplesza w chyboliwym świetle niesionej przez siebie latarni Dlogenes Łyczakowski — znachor — oryginalny Łucyk, co w jasny dzień potrafił z latarnią w ręce, krążąc wśród ciasnych uliczek Łyczakowa — szukać Człowieka. I znalazł Go wreszcie!

Oto Bóg — Człowiek zrodził się na sianie, więc cała łyczakowska brać szykuje się, by godnie zgotować Mu przyjęcie. Już pierwsze czwórki niecierpliwie próbują dźwięków harmonii, skrzypki cicho „pitola” na boku, aby wreszcie zgodnie urznąć od ucha:

*„Porwijmy instrumenta
A poruczmy lamenta,
Wszystcy wesole
Grajmy Panu swemu —
dla nas z bydłety
W stajni zrodzonemu”.*

A któż to Jezusowi stroić będzie ucieśnienie widowisko w ogromnej „wertepie” — szopie na schwał, zbudowanej w stylu dziwnie przypominającym pułko lwowskiego ratusza, razem z jego komnową wieżą?

To wszak Jasio „hułan”, majster najslawniejszy i patron wszystkich koledników łyczakow-

skich, co ongi chodził z „bania” gwiazdą, turoniem czy szopką. Cały to będzie „tryjater” mario-netkowy, poruszany sprawnymi rękami Jaskowymi co niegdys przedmieściu Łyczakowskiemu w zupełności zastępował scenę, rozweselając obywateli po domach i szynkach aż do M.B. Gromnicznej.

Nie obejdzie się i to widowisko, bez harmonii i śpiewek, bo bez nich nie było życia na Łyczakowie! Zaś potem z rumorem i wesołym zgłębkiem — rozejdzie się zacne towarzystwo po dworcach i domach na mały poczęstunek, podczas którego gospodarz z pewnością zażądać nie będzie tej góry kiebas, kiszek, pieczeń i piwa i istnych jezior wódki, znikających w gardzielach rozgrzanych śpiewem biesiadników. Boć nie takie to „Bojury” wówczas pijano, lecz całe „jezióra”. I wszystkie Kasie i Jasio, Manie i Józki, przy rzeście oświetlonych drzewkach radość się będą do późna w noc Chrystusowym Narodzeniu.

Granu i śpiewaniu końca nie będzie, a od rześkich wwatów drzeń będą szybki małych okien.

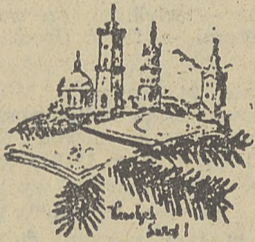
*„Wiwat Pan Jezus
Wiwat Maryja!
Wiwat i Józef
Cna Kompanija!”*

Gestnie mrok, cichnie gędba jasełkowa. Nakryte już starym zwyczajem stoły. Białe obrusy, siano, kwieciste talerze i misy, gdzieniegdzie skromne kiełichy. A w ręku pana domu jaśnieje dziś jak przed laty wśród wojny i zawieruchy opłatek — biały i kruchy...

TADEUSZ KRZYŻEWSKI

Wigilia

*Pod choinką przyniesioną
Spod Bernardynów
Małe radości —
Zawinięte w odświętny papier
Pierwsza gwiazda
Nad Łyczakowską
Opłatek płatkowy
Z kropelkami lez...
Zycze Ci... wiesz
Na drzewku
Chatka
Pamiętka po dziadku
Który ją z Rosji
Z niewoli przywiózł
A na dobranoc
Po słodkiej kutli
„Spij miłganc
Nasz lew na straży tam stoł...”*



JAN BILL

Lwów 1983 r.



Widok na Kamieniec Podolski z minaretu, z wysokości 42 metrów

Krótką historią kamienieckiej katedry

Biskupstwo i diecezję łacińską w Kamieńcu Podolskim erygował papież Grzegorz XI w 1375 r. na prośbę króla polskiego Ludwika Węgierskiego. W latach 1428—30 zbudowano korpus pierwotnej trzynaj-

jec”, a od strony północnej zakrył się.

Od 1672 do 1699 r. Kamieniec był w niewoli tureckiej. Katedrę zamieniono na meczet mużulmański niszcząc całkowicie wewnętrzne wyposażenie świątyni. Przy wejściu do katedry Turcy dobudowali minaret — 42 m. wysokości na którego szczycie po niewoli tureckiej w 1756 r. bp Mikołaj Dembowski umieścił sprowadzony z Gdańska wykonany z brązu złotony posąg Maryi Panny (3,5 m. wysokości) błogostawiającej miastu i krajowi, jak głosi napis na minarecie.

Po niewoli tureckiej dzieło odnowienia katedry i oczyszczenia jej z innowacji mużulmańskiej podjął bp Jan Gniński. Wydarzenie odzyskania i rekonstrukcji katedry upamiętniają dwie tablice łacińskie z 1704 r. Kontynuatorem dzieła był bp Rypniewski, który fundował barokowy ołtarz główny. Zacierając ostatnie tureckie ślady bp Mikołaj Dembowski wznosił ambonę, tron biskupi, konfesjonały i stalle. Najwspanialszym jego dziełem jest renesansowy fronton katedry.

30 czerwca 1862 r. pożar strawił cały dach i podstypę katedry. Ofiarnością ludu i zapałem w odbudowie sprawili, że bp Antoni Fijałkowski już 7.XII. 1862 r. w wigilię Niepokalanego Poczęcia odprawił solenne dzięk-

czynne nabożeństwo w odrestaurowanej katedrze.

Ukazem cara Aleksandra II z 5.VI.1866 r. zniesiono diecezję kamieniecką i przyłączono do łucko-żytomierskiej. Zakonników i zakonnice wywieziono, a klasztor zamknięto. Bp Fijałkowski zmuszony do opuszczenia Kamienia, a katedrę zamieniono na kościół parafialny.

W 1913 r. w Kamieńcu żyło 49500 mieszkańców. W tym 23500 Żydów, którzy mieli 31 domów modlitwy, 17500 prawosławnych, którzy mieli 18 cerkwi 8500 katolików, którzy mieli 5 kościołów. Papież Benedykt XV w 1913 r. przywrócił diecezję kamieniecką a jej biskupem mianował proboszcza katedry Ks. Piotra Mańkowskiego.

W 1935 r. katedrę zamknięto i zamieniono na muzeum historii religii i ateizmu. W czasie wojny katedra służyła wierzącym, a po wojnie przywrócono muzeum. W 1978 r. wyremontowano organy i wprowadzono koncerty muzyki organowej.

Dnia 29 czerwca 1990 r. władze miasta odpowiadając na prośby wiernych przekazały katedrę parafii rzymsko-katolickiej. Dnia 16.I.1991 r. Papież Jan Paweł II mianował Ks. Jana Olszańkiego — 57 biskupem kamienieckim. Tym samym przywrócił do istnienia diecezję kamieniecką. (mn)



Nad zabudowaniami katedralnymi króluje posąg Maryi Panny, Błogosławi miastu i krajowi

wowej katedry o nawie środkowej znacznie wyższej od bocznych i absydzie z ołtarzem umieszczonym w miejscu, gdzie dziś jest główne wejście i chór, Kaplica Pocieszenia Najsw. M.P. i Przenajświętszego Sakramentu powstały za ks. bp Leonarda Sionczewskiego (1547—63). Kaplicę Niepokalanego Poczęcia NMP zbudowano po pożarze 1616 r. W związku z tą odbudową i rozbudową gruntownie zmieniono dach, a więc i zewnętrzny wygląd kościoła z gotyckiego na renesansowy. Kaplica ma wystrój barokowy a ściany są pokryte kopiami obrazów włoskiego malarza XVI w. — Rampi'ego.

W czasach ks. bp Michała Działyńskiego (1646—48) dobudowano dzisiejsze prezbiterium zmieniając tym samym cały wewnętrzny układ świątyni. Na zewnętrznej od strony ulicy dobudowano naprzeciw ołtarza „Ogród-



Ks. Roman i ks. biskup Jan Olszański (po prawej) w swej „rezydencji”...

Z inicjatywy Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki Polskiej Akademii Nauk oraz Zakładu Nauk Społecznych PAN odbyła się sesja poświęcona lwowskiemu środowisku naukowemu w latach wojny i okupacji. Z przedstawionych wypowiedzi powstała publikacja PAN zatytułowana „Lwowskie środowisko naukowe w latach 1939—1945”. Swoje wspomnienia zamieszczają tam profesorowie: Robert Szewalski, Antoni Podraza, Bolesław Popielski, Wanda Wołtkiewicz-Rok, Zygmunt Ewy, Roman Domaszewicz. Poniżej zamieszczamy fragment tekstu prof. Roberta Szewalskiego o Politechnice Lwowskiej.

W kampanii wrześniowej uczestniczyła zdecydowana większość młodzieży, a także młodych pracowników nauki. Pracownicy samodzielni — profesorowie i docenci — byli w zasadzie reklamowani od służby wojskowej, ale w poszczególnych przypadkach mimo to powoływano ich do oddziałów z chwilą rozpoczęcia działań wojennych. Pewna, niewielka, liczba pracowników nauki wyjechała za granicę. Już w pierwszych dniach wojny gmach Uczelni został zajęty na szpital polowy.

Po tragicznym dniu 17 września wojska radzieckie wkroczyły do Lwowa. Już w kilka dni później nowo wybrany rektor,

Pierwsze dramatyczne dni

profesor nauk prawnych dr Antoni Wereszczyński, wezwał pracowników Uczelni do stawienia się na wiec. Profesorów i docentów powiadomiali o tym na podstawie list woźni Rektoratu. Przybyła ich pokaźna liczba. Gromadzili się w holi wejściowym, inni podążyli głównymi schodami w kierunku rektoratu, gdzie w stanie dużego zdenerwowania i bezradności krztał się rektor. Wśród przybyłych liczną grupę stanowili już przedstawiciele władzy radzieckiej. Wiec zgalił przemówieniem w języku rosyjskim pułkownik Armii Czerwonej o nazwisku Jusisimow, mianowany początkowo komisarycznym kierownikiem Uczelni. Oznajmił o objęciu w posiadanie Lwowa. Zapowiedział uruchomienie w niedługim czasie Uczelni, oczywiście — jak oświadczył — na podstawie zmienionych, radzieckich planów nauczania. Podkreślił wagę, jaką władza radziecka przywiązuje do rozwoju nauki i techniki. Spośród zebranych mało kto władał językiem rosyjskim, ale można było odnieść wrażenie, że przemówienie to nie zawierało żadnych ostrych elementów pod adresem akademickiej społeczności Uczelni. Prze-

mówienie swe zakończył radziecki pułkownik okrzykiem na cześć Stalina.

Bezpośrednio po nim głos zabrał w języku polskim asystent Wydziału Chemii — z Katedry Chemii Fizycznej i Elektrochemii — prof. Tadeusza Kuczyńskiego — inż. Jarosław Żaba. Ten młody człowiek był dotąd mało znany w uczelni. Do wojny spotykałem go nieraz w korytarzach parteru gmachu głównego, noszącego w kłapie marynarki odznakę „Legionu Młodych”. Trudno było przypuszczać, że to on właśnie okaże się być szefem zakonspirowanej w Uczelni jacejki. Inżynier Żaba, jak się okazało dość biegły mówca, uderzył od razu w ton zwycięstwa i triumfu. Powitał niezwykłą Armię Czerwoną jako wybawcę z niewoli generałów, panów i obszarników. Mówił o szczęśliwej przyszłości kraju i wszystkich zamieszkujących go narodowości, dorzucając kilka wymownych przestrzeń pod adresem wrogów klasowych. W zakończeniu przemówienia przedstawił się jako przewodniczący nowej związkowej organizacji uczelni.

Z kolei w imieniu nowej studentckiej organizacji Uczelni wy-

stąpił student Wydziału Mechanicznego Bronisław Bochenek. Deklarując się jako uczestnik tajnego związku komunistycznego młodzieży uderzył, podobnie jak Jarosław Żaba, w ton twardej, nie żałując groźb pod adresem wrogów klasowych. Były one jakby zapowiedzią dalszych groźnych, a nawet krwawych akcji zamierzonych w Uczelni. Rzecz mamienna, że student Bochenek był synem adwokata krakowskiego, a bratankiem rotmistrza Bochenka z 8 Pułku Ułanów im. ks. Józefa Poniatowskiego; ów rotmistrz przy okazji rozruchów w Krakowie w 1923 r. został zastrzelony na Rynku Głównym. Parę miesięcy wcześniej miałem możliwość poznać studenta Bronisława Bochenka osobście na zabawie karnawałowej w mieszkaniu Profesorstwa Geislerów, gdy nienagannie ubrany i widocznie rozbawiony obtańcowywał zebrane panie.

Po tych wystąpieniach głos zabrało dwóch przedstawicieli mniejszości narodowych, Ukraińiec i Białorusin. Mówili oni o przyszłych niezbędnych zmianach w Uczelni, jako uczelni radzieckiej.

Wypada w tym miejscu zauważyć, że w ciągu całego okresu 1939—1941, do chwili ofensywy hitlerowskiej na wschód wycofania się wojsk radzieckich z miasta, obaj wymienieni uprzednio działacze — J. Żaba i B. Bochenek — spełniali niezmiennie swe funkcje związkowe. Decydowali w sprawach pracowniczych i studentckich, wpływały znacząco na dobór kadry naukowej, zwiaszcza pomocniczej, i kierowali szeroko zakrojonym szkoleniem ideologicznym, tworząc i kontrolując grupy studialne historii WKP (b) — Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików.

W końcu roku akademickiego 1940/41 inż. Jarosław Żaba wyjechał do ZSRR na czele grupy studentów Wydziału Chemii, udając się na praktykę wakacyjną. Kiedy po latach, w 1955 r. przybyłem na konferencję naukową do Anglii, ku memu zdziwieniu dowiedziałem się, że inż. J. Żaba, działając u boku gen. Władysława Andersa, pełni wysoką godność prezesa Związku Komandosów Polskich w Anglii i w dalszym ciągu pnie się na coraz wyższe szczeble w strukturze organizacyjnej naszego wy-

chodstwa. Zmarł w końcu lat siedemdziesiątych w Londynie, w warunkach głębokiej depresji psychicznej, po wycofaniu się pod wpływem rodziny i przyjaciół ze wszystkich zajmowanych dotąd funkcji publicznych.

Z inż. B. Bochenkiem miałem możliwość zetknąć się po wojnie osobście, w Politechnice Gdańskiej, gdzie w mundurze pułkownika lotnictwa zjawiał się u mnie około 1948 r., w towarzystwie jednego ze znanych profesorów warszawskich, nakłaniając mnie do przeniesienia się do Warszawy na uczelnię stołeczną. Pułkownik Bochenek był, zdaje się, podówczas komendantem Wojskowego Instytutu Badawczego Lotnictwa, a niebawem został profesorem Politechniki Warszawskiej. Zmarł ok. 1970 r.

Z 60-osobowego grona profesorów Politechniki Lwowskiej ubyło w okresie wojennym 1939—45 łącznie 21 profesorów, tj. 35 proc., w tym 11 profesorów wskutek śmierci gwałtownej, nagłej, zadanej przez okupanta lub w wyniku skrajnego wyczerpania w obozie. Nie mniej dotkliwie straty dotknęły grono docentów, wykładowców i pomocniczych pracowników naukowych, a także młodzieży akademickiej.

ROBERT SZEWAŁSKI

Przemiany zachodzące w ciągu ostatnich 2 lat na terytorium byłego „obozu socjalistycznego”, czyli w Związku Radzieckim i państwach satelickich, są nie tylko głębokie, ale też przebiegają w sposób dość gwałtowny. Przynoszą więc nie tylko zasadnicze zmiany ustrojowe, polityczne i gospodarcze, ale też groźbę destabilizacji. Szybki rozpad dominujących poprzednio na tym obszarze struktur i powiązań — politycznych, ekonomicznych i militarnych — stworzył wiele potencjalnych niebezpieczeństw. Najwyraźniej widzi się i odczuwa oczywiście kryzys gospodarczy, ale nie należy lekceważyć możliwości powstania napięć w innych dziedzinach, z możliwością konfliktów zbrojnych między nimi.

Wszelkie objawy destabilizacji i negatywne skutki, jakie mogą z niej wynikać, obserwowane są przez Zachód z uwagą i niepokojem. Między innymi jedna z zachodnich gazet omawiając sytuację militarną w Europie Wschodniej użyła sformułowania, że *„Polskę w chwili obecnej mogłoby podbić nawet drużyna skautów. Jest to oczywiście grubą przesadą, ale w tej paradoksalnej ocenie jest pewna jądro gorzkiej prawdy. Nasza armia znajduje się w głębokim kryzysie i trudno byłoby spodziewać się po niej skutecznego działania w przypadku jakiegokolwiek poważniejszego zagrożenia. Nie jest to zresztą jej winą.*

Państwo a wojsko

Armia w większości współczesnych państw nie jest jakąś samodzielną siłą, ale jednym z elementów struktury państwowej, instrumentem służącym do realizacji określonych zadań. Skoro więc PRL nie była państwem w pełni suwerennym, siłą rzeczy również LWP nie mogło być całkowicie odrębnym, czy nawet autonomicznym wojskiem — musiało być i było jedynie częścią składową sił zbrojnych Układu Warszawskiego. Wynikające stąd konsekwencje są na tyle znane, że nie ma potrzeby dokładniejszego ich omawiania. Państwo nasze odzyskując pełną suwerenność i niepodległość, odzyskało także pełnię władzy nad swymi siłami zbrojnymi, ale siły te nie są niesety pełne i kompletne. Wszyscy zgadzają się, że nasza armia wymaga gruntownej reorganizacji, ale z tej powszechnej zgody nie wynikły — jak dotąd — konkretne i pożądane rezultaty.

Jak ta reorganizacja przebiega? Jak zwykle w Polsce wszystko zaczyna się od zmian i przesunięć personalnych, co nie by-

łoby ostatecznie czynić całkowicie złym, gdyby nie fakt, że na tych personalnych przepychankach reorganizacja również się kończy. Co dotyczy nas? Na pewno dokonano operacji zwanej „odideologizowaniem wojska” (choć niektórzy twierdzą, że przede wszystkim zmieniono kierunek ideologii), ale to chyba za mało. Niewiele mamy informacji świadczących że toczą się jakieś poważne prace zmierzające do wypełnienia luk i braków, które paraliżują zdolność naszej armii do skutecznego działania. Nie mam tu na myśli

Bruno Miecugow

Czuwać musi żołnierz

„Polskę w chwili obecnej mogłoby podbić nawet drużyna skautów”

powszechnie znanych luk w uzbrojeniu i wyposażeniu wojska, braku nowoczesności, czy niedostatku w wyszkoleniu. Nie tylko o to i nie przede wszystkim o to chodzi. Jest pewna luka szczególnie niebezpieczna, którą należałoby wypełnić w pierwszej kolejności i w czasie możliwie jak najkrótszym — jest to brak polskiej doktryny obronnej.

Je podstawowe zadanie obrony, integralności państwa i bezpieczeństwa jego mieszkańców. Do opracowania takiej doktryny konieczne jest powołanie specjalnego zespołu fachowców. Najlepiej byłoby uczynić go niezależnym, tak by działał poza dotychczas funkcjonującymi strukturami wojska, odrębnie od MON-u, czy Sztabu Generalnego.

obecnie nasza armia dysponuje, oraz 2) docelowym, czyli perspektywnym, który ukierunkowałby plan umocnienia i przebrojenia wojska w bliższej i dalszej przyszłości. Nie mając opracowanej doktryny obronnej nie wiemy przecież, jakie rodzaje wojsk należy w pierwszej kolejności wzmacniać i rozwijać, jaki sprzęt i wyposażenie jest naszej armii najbardziej potrzebne, jakie robić zakupy, oraz jak prowadzić restrukturyzację własnego przemysłu zbrojeniowego. Bez tych ustaleń grozi nam chaos i przypadkowość we wszystkich tych sprawach. Jest to tym ważniejsze, że — jak wiadomo — państwo nie jest bogate i nie stać go na kosztowne pomyki.

Wojsko a społeczeństwo

O sile armii decyduje nie tylko poziom wyszkolenia oraz stan uzbrojenia i wyposażenia w nowoczesne środki transportu i łączności, ale także stopień zorganizowania i sprawność dowodzenia. Na środki materialne na razie brakuje pieniędzy, tym bardziej więc należałoby się skupić na stronie organizacyjnej i doskonaleniu wszelkich szczebli dowodzenia. Jest jednak jeszcze jeden czynnik — od pieniędzy i środków materialnych całkowicie niezależny — mający olbrzymie znaczenie dla obronności państwa. Jest nim stosunek społeczeństwa do armii, do służby wojskowej i wszystkich problemów związanych z koniecznością utrzymania sił zbrojnych. W tej dziedzinie również przeżywamy kryzys i to dość długo-

trwały. Wprawdzie z rozmaitych badań opinii publicznej wynika, że wojsko plasuje się bardzo wysoko i cieszy się zaufaniem obywateli, ale to zaufanie Polaków, ale temu zaufaniu nie towarzyszą ani szerokie poparcie, ani powszechne zrozumienie dla spraw z wojskiem związanych. Krótko mówiąc Polacy ciągle niezbyt swoje wojsko kochają.

W opinii wielu ludzi — zwłaszcza młodych — przeważa pogląd, że Polaków znęcał do wojska reżim polityczny wprowadzony po II wojnie świato-

W PRL mało kto garnał się do wojska, olbrzymia większość wolała się od tego obowiązku uchylać. Nie pomagali również gorliwie, co nieudolne zabiegi propagandowe, mające wzmocnić społeczeństwo, że ciągle „za murem panny sznurowe”, że LWP jest ciężkim w głowie narodu. Owszem — na kołobrzeskich festiwalach młodzi ludzie chodzili, by wraz z czołwarką polskich artystów estradowych śpiewać, że *„gdy piosenka szła do wojska, to śpiewała cała Polska*, ale w niczym nie zmniejszało to ani autorytetu sił zbrojnych, ani znajomości problematyki obronnej w społeczeństwie, ani — co najważniejsze — społecznego poparcia dla wojska. Piosenka może i szła do wojska, ale młodzi nadal iść nie chcieli. Potem przyszedł cios najdotkliwszy: użycie armii przeciw społeczeństwu w czasie stanu wojennego, oraz wiele lat, w czasie których opozycja polityczna uczyniła deprecjonowanie wojska orężem walki propagandowej przeciwko „komunizmowi”.

Stosunek naszego społeczeństwa do wojska jest więc daleki nie tylko od ideału, ale i od takiego poziomu, jaki wydaje się niezbędny. Odzyskanie suwerenności państwowej i wprowadzenie demokratycznych swobód same przez się nie poprawią sytuacji. Jest wprawdzie lepiej, niektórzy nawet pełni są zachwytu nad wzrostem liczby kandydatów do szkół wojskowych, ale czy można powiedzieć, że jest dobrze? Niedawno ogłoszono w niepodległym państwie ukraińskim ochotniczy pobór do tzw. gwardii narodowej i na każde wolne miejsce zgłosiło się aż pięćdziesiąt kandydatów. Nie sądzę, by u nas możliwe było osiągnięcie takiego poziomu ochoty do służby, nawet w połowie! Ba! — sądzić można, że ochotników byłoby mniej, niż miejsc w szeregach!

Niełatwo będzie zmienić ten stan rzeczy, nieprędko odrobnie się da wszelkie zaszczyty i błędy. Ale trzeba będzie to zrobić — i to jak najprędzej, jeśli nie chcemy być bezbronni w przypadku jakiegokolwiek zagrożenia. Nie sądzę bowiem, by straciła swą aktualność teza, którą blisko 70 lat temu głosił Piłsudski, wypowiadając się na temat obrony państwa: *„Dla obrony granic państwa społeczeństwo winno dać przede wszystkim to, co w języku wojennym nazywa się „moralą”. Naród, który owej „moralę” nie ma dość mocno wyrobionej, ma w każdej wojnie z góry olbrzymie szanse przegranej.*

Na razie żadna wojna nam nie grozi, ale szanse przegranej mimo to mamy...



Czegoś takiego Ludowe Wojsko Polskie nie miało i mieć nie mogło. Siedzieliśmy wewnątrz bloku, mieliśmy dookoła same „granice przyjaźni”, żadne lokalne konflikty nie były możliwe, a przede wszystkim — co najważniejsze — obowiązująca nas radziecka doktryna wojenna. Jej podporządkowane było całe szkolenie, ćwiczenia szkoleniowe, manewry — wszystkie te kolej-

go. Uwolniliby go to od wpływu różnych rozgrywek personalnych, a także od bieżących kłopotów, z jakimi na co dzień wojsko się boryka. Sztab ten — działający niejako na własny rachunek, czyli nie obsługujący żadnego konkretnego dowódcy — powinien składać się z wybitnych przedstawicieli wszystkich rodzajów sił zbrojnych i służb oraz dysponować odpowiednio

we. Jest to teza niezupełnie zgodna z prawdą. Już na początku II. Rzeczypospolitej sytuacja nie była dobra, czemu niejednokrotnie dawał wyraz marszałek Piłsudski. W jednym z odczytów poświęconych stosunkom pomiędzy wojskiem, a społeczeństwem tak mówił o latach 1918/20: *„Ucieczka od pracy w wojsku była prawie powszechna. Wszystkie obliczenia na których Wódz Naczelny opierał się (...) były błędne, wszystko zawodziło. Jednym z moich twierdzeń przy studiach wojny jest: moralność na wojnie mierzy się moralnością tytów. Tymczasem u nas tytu niestychanie przerażał front, dezorganizując go i demoralizując (Pisma Zbiorowe t. VII. str. 275).*

W dwudziestolecie międzywojennym udało się w dużej mierze odrobić porzoborowe zaległości w tej dziedzinie. Wojsko zyskało nie tylko autorytet, ale też sympatię i poparcie narodu. Klęska wrześniowa zaowocowała jednak teżą o męstwo i ofiarności żołnierzy i młodszych oficerów, przy nieudolności, lub wręcz tchórzostwie wyższej kadry dowodzącej. Tezę tę lansował również gen. Sikorski, co było zrozumiałe, gdyż kadra ta rekrutowała się spośród zwalczających przez niego piłsudczyków, ale dla autorytetu wojska było to raczej szkodliwe. Metoda oceniania żołnierskiego trudu wedle kryteriów politycznych stała się potem regułą. Po obydwu stronach dzielono żołnierzy na tych, którzy walczyli i ginęli „słusznie” i „niesłusznie”, co musiało zniechęcać do służby wojskowej w ogóle.

1. Dekalog składa się z kilkudziesięciu słów. Amerykańska Deklaracja Niepodległości z niecałymi dwustu. Rozporządzenie Wspólnoty Europejskiej określające wymiary dopuszczonych do handlu owoców składa się z kilkudziesięciu tysięcy słów. I to jest niejako symboliczne porównanie dla obaw w Niemczech — w miarę rozszerzania się zakresu decyzji przysługujących Wspólnocie będzie puchła, nieproporcjonalnie szybko, bruk selska biurokracja produkująca tony dokumentów kompletnie niezrozumiałych dla przeciętnego człowieka. W Niemczech odzywają się głosy, że wraz z nią przywrócony zostanie w Niemczech Wschodnich, a rozszerzony na cały Zachód upiór komunistycznego systemu — centralizm biurokratyczny.

Marzeniem każdego biurokraty niemieckiego jest zostać biurokratą europejskim. Powodem jest nie tylko to, że w miarę wzrostu biurokracji europejskiej i zakresu jej kompetencji rola niemieckich urzędników kurczy się, będzie od decyzyjnej do czysto interpretacyjnej. Powód jest nie tak ambitny ale bardziej zrozumiały — pieniądze, jakie zarabiają urzędnicy w Brukseli. Nie tylko pensje i dodatki rodzinne są tam wyższe niż w Bonn. Otrzymuje się także dotatek za pracę poza stałym miejscem zamieszkania, pieniądze za dojazdy i wreszcie ulgi podatkowe. Pewien dyrektor departamentu w jednym z bońskich ministerstw powiedział mi, że według jego obliczeń wojny w biurach brukselskich, jeśli jest żonaty i ma dwoje dzieci dostaje miesięcznie więcej od niego. Jeśli ma troje dzieci, może żyć na poziomie bońskiego sekretarza stanu.

A przecież — dodał dyrektor — nie to było celem integracji. Odpowiedziałam, że celem integracji było, żeby wszyscy żyli lepiej i nie ma powodu wytyczać z tego procesu wożnych.

2.

Świeżo wydany plan Berlina — formalnej choć na razie nie fa-

ktycznej stolicy zjednoczonych Niemiec nadaje się już tylko na makulaturę. Od czasu jego wydania we wschodniej części miasta zmieniono nazwy dziesiątek ulic. Rewizjonizm historyczny, który doprowadził do dużego zamieszania.

Na przykład końcowa stacja linii metra, która dotąd nazywała się Otto-Grotewohl-Strasse zmieniła nazwę na Mohrenstrasse. Plac Marksa i Engelsa nazywa się znów Lustgarten. Plac Lenina — Landsberger Platz a

dzielnicy Neukölln będzie nadal nosić imię ojca naukowego socjalizmu. Także Franz-Mehring-Strasse — ulica imienia przywódcy Spartakistów nie zmieni się. Zlikwidowano w Berlinie Wschodnim ulicę Komuny Paryskiej, ale w Zachodnim nadal będzie istnieć ulica Marianny — symbolicznej figury Rewolucji Francuskiej. Znika Aleja Kosmonautów na Wschodzie, zostaje ulica Gagarina na Zachodzie.

Ale najbardziej dziwne jest zjawisko jednoczesnego z likwi-

zenia się jugosłowiańskiego konfliktu na terenie dawnego ZSRR — z użyciem broni jądrowej. Niebezpieczeństwo takie, choć oczywiście teoretycznie, istnieje. Wydaje się jednak, przynajmniej obecnie nieco egzotyczne i mało prawdopodobne.

Rzeczywiste lęki polityków niemieckich są zupełnie inne, choć w znacznej mierze także związane z obszarem militarnym. Z chwila wypowiedzenia przez Rosję, Ukrainę i Białoruś układu związkowego z roku 1922

jest to broń obosieczna, bo nadal spora część gospodarki wschodnionieemieckiej i miejsce pracy uzależniona jest od dostaw na Wschód.

Ze wszystkim tymi obawami wiąże się jeden generalny problem — zamiast jednego znanego już partnera do rozmów jest teraz na Wschodzie wielu zupełnie nieznanych. Ta chęć posiadania jednego tylko partnera, a nie wyłącznie wdzięczności za doprowadzenie do zjednoczenia — spowodowała dość bezkryty-

Taipeh na rozmowy w sprawie dostaw okrętów wojennych do Tajwanu ze wschodnionieemieckich stoczni kierują ją najpierw do Pekinu, tutaj okazali się zbyt zapatrzeni w gwiazde Gorbiego. I nic nie wskazuje na to, by Bonn miało z niego rezygnować. Z pewnością Niemcy będą próbować wywierać takie czy inne naciski, dla zachowania na terenie dawnego ZSRR jakiegokolwiek formy federacji, w której Gorbaczow odgrywałby czołową rolę.

Wcześniej obawy, że dezintegracja ZSRR może doprowadzić do masowej wędrowki ludów ze Wschodu na Zachód — w Bonn obawiano się milionowej fali uchodźców — nie sprawdziły się, ponieważ Gorbaczow nie podpisał gotowej już, nowej ustawy paszportowej. Teraz i ta kwestia jest otwarta.

Do katalogu niemieckich lęków należy też wpływ wydarzeń w dawnym ZSRR na proces integracji europejskiej. Szczyt w Maastricht przebiegał pod wrażeniem doniesień z Brześcia i Moskwy i wpływ ten był na ogół pozytywny. Jak to określił kanclerz Kohl — okazało się, że dla integracji europejskiej nie ma już alternatywy. Ale w Bonn wyraża się obawy, że przykład byłych republik radzieckich może i na Zachodzie obudzić fale, jeśli nie nacjonalizmu to przynajmniej nowych wartości pełnej suwerenności narodowej. Argumenty narodowe łatwiej zresztą przemawiają do społeczeństwa niż specjalistyczne wywody o stawianiu przez Europę czoła japońskiej ekspansji gospodarczej.

Ostateczny rozpad ZSRR wydał się się mieć dla Niemiec jeden tylko pozytywny aspekt — po winieniu przesądzić losy Ericha Honckera, którego „mocarstwo opiekuńcze” przestało istnieć.

Na kilka dni przed Bożym Narodzeniem katolik Helmut zadzwonił do teisty Michaiła, żeby go zapytał, jak leci, co dalej z Krajem Rad i czy Michael (Michał po niemiecku) znalazł już sobie jakąś posadę. Teraz to już będą sobie telefonować tylko prywatnie — skomentował to z przekasem dziennikarz telewizyjny niemieckiej.

Maciej Radwan Rybiński — korespondent „Dziennika” w Niemczech

Notes boński

Marzenia biurokraty

ulica Clary Zetkin — Dorotheenstrasse. Wschodni Berlińczycy kłną, bo trudno im się zorientować gdzie mieszkają oni sami, gdzie znajomi i do jakiej ulicy mają dojechać metrem. Kłną też taksówkarze, którzy nawet z planem w ręku nie mogą trafić do wielu przechrzczonych w międzyczasie miejsc.

Ktoś, kto chce dotrzeć do Frankfurter Tor, musi dojechać do Friedrichsheim. Nie mogłem długo zrozumieć dlaczego likwidacja nazwy „Brama Frankfurcka” ma coś wspólnego z przewidywaniami historycznych obciążań, dopóki mi nie wyjaśniono, że pochodziła nie od Frankfurty, obojętne nad Odrą czy nad Menem, tylko od nazwiska Frankfurter. Kto to jednak był ten Frankfurter, nikt już nie pamiętał. Może wynalazca parówek?

Berlin zubożał też o element polski — zlikwidowano ulicę Marchlewskiego, która przetrwała tu dłużej niż w Warszawie. Teraz Marchlewskistrasse nazywa się Weberwiese, w wolnym tłumaczeniu Tkacka Łąka.

3. Oprócz zamieszania jakie wprowadza nowe nazewnictwo, niezadowolone mieszkańców wschodniej części Berlina wywołuje fakt, że nazwy równie historycznie obciążone, pozostają w zachodniej części miasta niezmiennic. Karl-Marx-Strasse w

działaniu nazewniczych pozostałości realnego socjalizmu rozszerzanie się w Berlinie Zachodnim jego dotykanych właściwości. Autobusy miejskie nie tylko zmieniają stałe na poszczególnych liniach numery, tak że dziś z Wanssee do Poczdamu trzeba jeść autobusem 113, podczas gdy wczoraj był to jeszcze numer 99. Nikt nie jest w stanie rozgryźć tajemnic tych zmian, ani tego że również w zachodniej części miasta rozkłady jazdy są już tylko świstkami papieru, że trzeba czekać nieraz godzinę na właściwy autobus, a później przejeżdżają trzy jednocześnie.

Berlińczycy skarżą się też, że coraz częściej autobusy po prostu w ogóle się na przystankach nie zatrzymują.

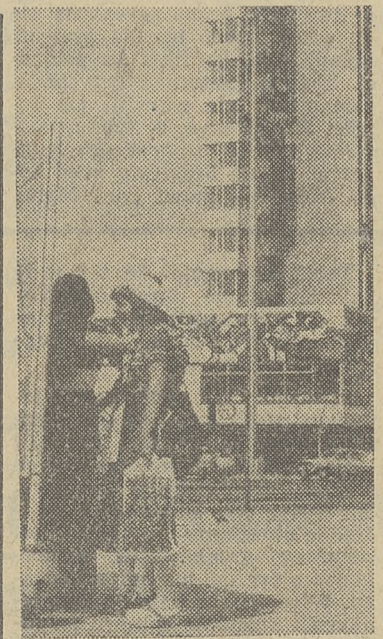
Wszystko to są objawy, że zjednoczenie wbrew obawom nie ograniczyło się do wchłonięcia NRD przez RFN. Niektóre nielubiane osiągnięcia socjalizmu przyjmują się też na Zachodzie.

Niemcy znalazły się w absurdalnej sytuacji. Na ich terytorium stacjonuje ponad ćwierć miliona żołnierzy armii niemieckiego państwa. Z niestwierdzonego państwem podpisano układy zarówno o ograniczonym czasowo do grudnia 1994 roku stacjonowaniu wojsk i o ich wycofaniu, a także o stanowiącym warunek wycofania budowania mieszkań dla powracających żołnierzy.

Ponieważ mieszkania miały być budowane w różnych republikach ZSRR a dziś w różnych suwerennych państwach, istnieje w Bonn obawa przed koniecznością renegeacji, przynajmniej tej jednej umowy z nowymi państwami, bez wątpienia połączona z podrózeniem całej operacji.

W szerszym, europejskim zakresie grozi ponowne negocjowanie układów wiedeńskich o redukcji wojsk, które to układy Niemcy zaczęły już realizować.

Dalej — Niemcy są największym wierzycielem ZSRR i w Bonn wcale nie ma pewności, czy państwa następcze zechcą respektować wszystkie zobowiązania, w jakiej wysokości i na jakich warunkach. Naturalnie Bonn ma w tym przypadku w zanadrzu zamrożenie stosunków gospodarczych i wymiany handlowej żywotnie ważnych dla całego obszaru dawnego ZSRR, ale



We wschodniej części Berlina zmieniono nazwy dziesiątek ulic

W pokoju gościnnym za-
bytkowego klasztoru w
Kwidzynie przy
Zbożowej czekał na
umówionego rozmów-
cę. Wchodzi wysoki,
postawny, siwy pan w marynarce.

— To ja jestem ojciec Lucjusz.
Zaczynam od opowiedzenia mo-
jego przeżycia z książką Klimusz-
zki, o zainteresowaniu autorem.
Oto lista pytań, na jakie spodzie-
wam się usłyszeć odpowiedzi.

— Ale ja nie jestem na to
przygotowany! — reaguje jak-
by zaskoczony. Nadal stoi w
drzwiach. Wyczuwam, że to nie
ostatnie zdanie i... nie myśle się.
— Chwileczkę — mówi, wychodząc.
Po kilku minutach wraca, tasz-
cząc pod pachą plik papierów.
Włączam magnetofon.

Ojciec Lucjusz jest kranem
Klimuszki, pochodzi z sąsiedniej
wioski. Był proboszczem w Le-
borku kiedyś o. Andrzej obiał pa-
rafię w Prabutach. Tam się od-
wiedzali. W następnych latach on
został gwardianem w Nieszawie,
Klimuszko przyszedł za nim, był
wikarym. Potem rozłączyli się a
gdy Chodukiewicz został przełożo-
nym ełbskiego klasztoru, Kli-
muszko zgłosił chęć przybycia.
Tak doszło do ich spotkania.

Po opublikowaniu książki w
„Literaturze”, do klasztoru co-
dzienne nadchodziły stopy listów,
czasem nawet setka. Przyjeżdżali
poszukujący kogoś z rodziny i
ciężko chorzy Klimuszko poprosił
przyjaciela, zarazem najstarsze-
go w gronie zakonników, żeby
mu pomógł. Przede wszystkim
w korespondencji. Nie radził so-
bie z taką ilością, poza tym jego
pismo mało kto potrafił odczy-
tać. Z czasem, za zgodą władz za-
konnych, o. Lucjusz został oficjal-
nym sekretarzem o. Andrzeja.

Dowiadyuje się, że pamiętek w
ełbskim klasztorze nie znalazł
ani, gdyż nie ma zwyczaju urza-
dzania wystaw. W kronice zosta-
ło tylko to, co o. Lucjusz zanoto-
wał, czyli niewiele. Nie mam
czego żałować. Listów było tyle,
że nikt nie pomyślał o prowadze-
niu dokumentacji, zapisywaniu

nazwisk. Sekretarzowi zostały ta-
kie notatki: W styczniu 1979 ro-
ku nadeszło 1076 listów zwykłych,
39 poleconych, 47 zagranicznych,
w lutym 1318, w marcu... itd.

Napracowali się przy korespon-
dencji, że trudno sobie wyobra-
zić: czytanie każdej prośby, pisa-
nie i wysyłka odpowiedzi.

— Jeśli sprawa była prosta, na
przykład ktoś prosił o ziola na

pytań o przyszłość. „Lepiej swo-
jej przyszłości nie znać” — od-
powiadał. Albo „Nie jestem wró-
dem”. Często używał mocnych
określeń, rąbał prosto z mostu,
bez owijania w bawełnę — np.
Raczysko! Jak lekarze każą, trze-
ba się poddać operacji! A prze-
ważnie zgłaszał się z takimi cho-
robami, że lekarze już machnęli
ręką, wyczerpali swoje sposoby.

— Nie przywiązywaliśmy do te-
go wagi. Nie wiem kto był by-
zainteresowany ich wydaniem. A
czy ktoś zechce czytać? Są pisa-
nie dziewiętnastowiecznym języ-
kiem, pompatycznym, jakiego nie
używał na co dzień.

Może w tych kazaniach zawarł
dalsze rady dotyczące życia?

— Nie, co miał do przekazania,
napisał w książce. W kazaniach

chotroniczów w Monte Carlo —
z Lechem E. Stefankim, z Borzo-
bohajem, z Konarzewską, z dzien-
nikarzami. Inne — u salezjanów,
z odczytów, z młodzieży, w atlu po-
litechniki, z papierosem. — Te-
go lepiej nie publikować.

Wybrałem jedno z wykładu 22
marca 1975 na Uniwersytecie
Gdańskim, drugie — portret z

Interesuje mnie jeszcze, czy
Klimuszko miał uczniów wycho-
wanków, spadkobierców idei?

— Dużo pomógł mu dr Edward
Wawrzyniak. Klimuszko nie znał
łacińskich nazw ziół, chorób. Pa-
mietam, że on mu pomógł w tej
części — książki z receptami. A
przyjaźnił się z nim i inni leka-
rze jak Ożarowski, Bukata. Ska-
lić nie szkolił nikogo, na to był
za słaby fizycznie i nie starczało
czasu. Jak tylko znalazł wolną
chwilę, czytał. Najbliższym współ-
pracownikiem byłem ja. Znam
ziola i ich działanie, ale to jest
nie w porównaniu z Klimuszką.
On miał wycucie co dane ziolo
może zrobić, rozpoznawał choro-
by patrząc na pacjenta, albo na
fotografie. Ktoś przychodził z bó-
lem żołądka, a on: Bruch to
głupstwo, chora jest watra! Wi-
dział całego człowieka. Tak przy-
kład: Zapytał kobietę: Co się pa-
ni stało nad kolanem? A ona na-
wet nie zauważyła, że tam ma
bliznę. Tak, tu żadna szkola nie
wystarczy. Nikt nie potrafił mu
dorównać. Powiedziałbym, że
przetrawił jedynie zaufanie do
ziololecznictwa. Do mnie do te-
raz pisza, wysyłam recepty Kli-
muszki...

Krzysztof Kamiński

Widział całego człowieka

Czasami bywał wybuchowy, często używał mocnych określeń...

wrzoły żołądka, wysyłałem goto-
w recepty. W wątpliwych przy-
padkach, Klimuszko brał list, u-
kładał receptę, ja tylko adresow-
wałem.

Ciekawia mnie szczegóły. Czy
jeszcze tutaj o. Andrzej podpa-
trywał przyrodę, czy chodził po
łąkach, zbierał zioła?

— Nie, nie chodził, nie zbierał.
Na nic nie miał czasu.
W swoim pamiętniku często
posiuguje się cytacjami z różnych
książek. Czy posiadał dużą biblio-
tekę?

— Książki pożyczali mu ludzie,
przywoził siostra Elblaga. On miał
tylko parę, bez większego znacze-
nia. Wiem, że dużo czytał histo-
rycznych.

Jaki był — między innymi
w kontaktach z choro-
nymi?

— Skromny, serdeczny, gotowy
do pomocy. Ci, którzy z nim roz-
mawiali, mówili że ma coś w so-
bie, jakaś niezwykłość odczuwa-
na zaraz przy pierwszym spotka-
niu. Szczególnie oczy takie prze-
nikające głęboko w duszę człowie-
ka. Czasem bywał wybuchowy,
ale kulturalny. Wybuchał, jeśli
pewne granice zostały przekro-
czone. Niechętnie odnosił się do

Wtedy u Klimuszki szukano po-
mocy.

Nie pobierał wynagrodzenia za
leczenie, mimo to otrzymywał za-
płaty w różnych formach. Te datki
szły na potrzeby zakonu.

We wspomnieniach badacza
psychotroniki, Krzysztofa Boru-
nia, przeczytałem, że Klimuszko
miał spotkanie jakby niepewne
a jednocześnie przenikliwe. Nie
stronił od towarzyszywa ludzi, któ-
rych darzył zaufaniem i uznaniem,
a bycie w centrum uwagi
wyrażnie sprawiło mu przyjem-
ność. Przy tym odczuwał nieu-
stanną obawę przed kompromita-
cją.

— Był od dziecka chorowity na
oskrzela — dodaje o. Lucjusz —
Zażywał leki. Widział, że ziola
w niektórych stanach jedynie
przynoszą ulgę. Dużo palił. Pod
koniec życia często leczył się w
ełbskim szpitalu.

Czy napisał coś więcej, oprócz
słynnej dziś książki?

— Ukrywając się w Lubomie-
rzu, napisał pod pseudonimem
Czesław Kewlicz zbiór kazań na
uroczystości rekolekcyjne i trzy
serie kazań — nowenny do św.
Antoniego. Mam je przy sobie.
Nikt nie chciał ich opubliko-
wać?

jest dużo watków historycznych.
A jak je pisał, zaraz dam panu
przykład.

Otwiera teczkę z maszynopi-
sami. Czyta pierwszą stro-
nę. W pamiętnym, a tak
brzemienym dla nas w tragizm
roku 1939, kiedy zbrojne, niemiec-
kie hordy uderzyły się w granice
naszego kraju, na wszystkich
dworcach kolejowych w całej
Polsce rozgrywały się wstrząsa-
jące bólem sceny: pożegnania
między tymi co wyruszali w
krwawą bój z wrogiem odwiecz-
nym a pozostałymi w domach,
niepewnymi jutra.

Jedno zdanie na sześć wierszy!
A dalej: Były to chwile pełne
dramatycznego napięcia, bólu i
tragicznej wymowy serc rozekła-
nych, serc matek, żon, dzieci, ojc-
w, braci, sióstr i przyjaciół, pa-
dają urwane słowa ostatnich na-
pomniń, przestrogi i pociechy.
Ostatnie uściski, ostatnie poca-
łunki, ostatnie spojrzenia kończą
się rozdarciami serc kochających
ludzi...

W innej teście z pamiętkami,
o. Lucjusz zachował dużo foto-
grafii. Nikt więcej nie ma tytułu.
Najstarsze — Klimuszko jako kle-
ryk. Późniejsze: z kongresu psy-

pieczątką na odwrocie: Foto-Ars
mistrz dypl. H. Banach Elbląg.

Wśród archiwaliów jest też ju-
gosłowiańska gazeta „Ilustrowana
Politka” z 1975 roku, zamieszcila
trzy artykuły zatytułowane „Cu-
dodwórca z Elblaga”. Po nich na-
deszły listy z całego świata, aż z
Australii. Powstały trudności z
językami, ale każdy dostał odpo-
wiedź, wysyłało się i ziola.

Na zaproszenie tej gazety, obaj
pojechali do Jugosławii. Pobyt
dł Klimuszki ze względów zdro-
wotnych. Nie wypoczywał bez-
czynnie. Obiegał go dziennikarze
i Jugosłowianie, najczęściej po-
szukiujący kogoś zaginioneo. Po-
szukiwania zakończone powodze-
niem, dodawały rozgłosu księdzu
z Polski.

Powodów do satysfakcji o. An-
drzej miał sporo. Tym bardziej
musiał przeżywać nagonkę w pol-
skiej prasie. Czy książkę to zau-
wały?

— Pamiętam, że równocześnie
z nagonką ukazały się przychyln-
ne artykuły. Chociaż nie było mu
przyjemnie, nie załamał się. Ow-
szem, dotknęło go przetrwanie cy-
klu publikacji w „Literaturze”,
jednak nie przeżył tego jako oso-
bistej porażki.

Nie wszyscy dziś wiedzą kim
był Czesław Klimuszko, MIŁ
czy o nim encyklopedia.

Książka stała się nieuchwytna. A
przecież dorównać mu może nie-
wiele Polaków XX wieku. Był
zakonnikiem, jasnowidzem, uzdro-
wicielem, który tysiącom ludzi
uratował zdrowie i życie. Wizjo-
nerem, przepowiadającym powrót
orla w koronie, znaczenie Polski
dla Europy, rozpadnięcie Rosji
sowieckiej wojnę „szdziej w Eu-
ropie” — może w Jugosławii?

Jego wielkość polega na czymś
jeszcze. W okresie zniewolenia u.
mysłowo, udowodniał rodakom, że
można myśleć inaczej. Przekony-
wał, że naukowy światopogląd
niczego nie wyjaśnia. Budził na-
szą świadomość, podobnie jak pa-
re lat później czynił to papież
Jan Paweł II. O tym nie może-
my zapominać!

Towarzyszy nam od
zawsze i nie ma czło-
wieka, który nie za-
znałby tego z naj-
bardziej nieprzyjem-
nych odczuć. Dope-
ro od niedawna, bo od lat 30-tych
naszego wieku, badacze różnych
specjalności, m. in. anatomii,
neurologii, anesteziologii i psy-
chologii zajęli się problemem bó-
lu i próbują go rozwiązać. Me-
chanizm jego powstawania na-
dal jednak nie sa do końca wy-
jaśnione. Według jednej z naj-
nowszych teorii, w doznawaniu
bólu wyodrębnić można dwa,
wzajemnie działające na siebie
składniki: sensoryczny, który po-
zwala odbierać wrażenie bólu i
umożliwia właściwą reakcję or-
ganizmu np. przez odruch wyco-
fania czy też ucieczki oraz emocjo-
nalny, umożliwiający uświadom-
ienie bólu i pamięć o nim.

Przez długi czas uważano, że
ból pojawia się jedynie w mo-
mencie uszkodzenia tkanki, a je-
go nasilenie związane jest z wiel-
kością uszkodzenia. Lekarze trak-
towali to doznanie jako ważny
sygnał biologiczny informujący o
tym, że w organizmie dzieje się
coś niedobrego. Ból — jak sądził
— automatycznie ustąpi po wy-
leczeniu pacjenta, dlatego nie
prowadził specjalnych badań nad
środkami zmniejszającymi cierpie-
nie.

Obserwacje kliniczne przynios-
ły z czasem inne spostrzeżenia.
Zauważono, iż w wielu schorze-
niach, na przykład przy niektó-
rych nowotworach, ból nie poja-
wia się nawet wtedy, gdy powa-
żnie uszkodzone są duże obszary
ciała. U innych pacjentów zaś
stwierdzono, że po wyleczeniu
chory nadal utrzymują się doleg-
liwości bólowe. Człowiek, który
stracił rękę lub nogę, często u-
skarżał się na ból w odciętej koń-
czynie. Czasem u chorych do-
chodziło do takiego nasilenia ob-

Nie każdy ból głowy jest migrena

Oswajanie bólu

jawów, że lekarzom trudno było
znaleźć środki zmniejszające
cierpienie. Obserwacje pozwoliły
zaś stwierdzić, iż ból może
pojawiać się samoistnie.

Ból, który nie posiada jednej
określonej przyczyny uzasadnia-
jącej nasilenie dolegliwości prze-
staje być sygnałem ostrzegają-
cym, że w organizmie dzieje się
coś niedobrego — mówi doc. Ma-
rian Kuś, szef Poradni Leczenia
Bólu. — Nie można go jednak
lekceważyć, ponieważ dla pacjen-
ta istotne jest cierpienie, które
utrudnia mu życie.

Powoli zmienia się też nastawie-
nie lekarzy do tego problemu i
ostatnie badania potwierdzają
że koniecznie jest podejmowanie
prób leczenia i zmniejszania bólu
również w przypadkach, w któ-
rych nie można wyodrębnić o-
kreślonej przyczyny. Bywa jed-
nak i tak, że dolegliwości roz-
poznane przez lekarza jako ból
samoistny, w rzeczywistości spo-
wodowane sa mikroskopicznymi
zmianami organizmu, nie do wykrcia
bez wysokiej klasy sprzętu dia-
gnostycznego.

Poradnia Leczenia Bólu

Działła w Krakowie od 1978 r.
a dwa lata temu przeniosła się
do odnowionego baraku przy ul.
Śniadeckich. Trafiają tu pacjen-
ci, którym lekarze z przychodni
rejonowych nie potrafili już po-
móc. Mówili nam, że kiedy pow-
stanie więcej prywatnych gabi-
netów, to nie będziemy mieć ko-
go leczyć — mówi pani Maria

pielegniarka z Poradni — ale nie
zauważałam, by przychodziło do
nas mniej pacjentów. Miesięcznie
korzysta z naszej pomocy kilkad-
set osób. Czasem chorzy skarżą się
że lekarze odmawiają im skiero-
wania, uważają bowiem, że my i
tak nie możemy pomóc. Przy-
mujemy ich wtedy bez skierowa-
nia.

Wśród leczących się z powodu
bólu głowy dużą grupę stanowią
ludzie młodzi, w wieku 30—40
lat.

Aspekt psychologiczny

Cierpienie fizyczne nie jest je-
dynam następstwem bólu. Według
psychologów większość pacjen-
tów z chronicznym bólem, cierpi
również na emocjonalne zaburze-
nia, przejawia skłonność do
depresji i ma trudności w na-
wiązywaniu i kontynuowaniu
kontaktów z innymi ludźmi. Wy-
stępuje u nich często zależność
lekowa, przy czym obserwacje
pozwalały sądzić, że lek zwięk-
sza cierpienie. Ból bardzo silnie
wpływa na psychikę — mówi dr
Kazimierz Sedlak, psycholog z
Poradni Leczenia Bólu — wywo-
tuje stan zagrożenia, napięcia i
zniechęcenia do pracy. Zmusza
do skoncentrowania uwagi na
cierpieniu, przez co jego dozna-
nie jest silniejsze i powstaje wie-
dy sytuacji błędnego koła.
Amerykański psycholog A.
Sternbach uważa, że osoby z bó-
lem chronicznym mają skłonność
do rozwiązywania życiowych pro-
blemów przy pomocy skarg na

swoje dolegliwości. Ponieważ ból
powoduje ograniczenie aktyw-
ności życiowej wielu pacjentów
przyjmuje rolę inwalidy i odsu-
wa od siebie jakiegokolwiek obo-
wiązki. Taki pacjent czuje się
zwolniony od odpowiedzialności
za siebie i rodzinę i w ten spo-
sób czerpie wtórne korzyści z
choroby. W rezultacie ból zosta-
je wzmocniony.

Nasza wrażliwość na ból może
być bardzo różna, ponieważ ból
jest zawsze wrażeniem subiek-
tywnym. Sposób jego odbierania
uwarunkowany jest między inny-
mi czynnikami kulturowymi, sy-
tuacyjnymi a także zdobytymi w
okresie dziecięcym doświadcze-
niami.

Ból jest doznaniem tak złożo-
nym, że podanie środków far-
makologicznych staje się często
nie wystarczające. Przedłużające
się dolegliwości mogą wywołać
objawy podobne do nerwicy, np.
przycięnienie, nadwrażliwość,
skłonność do irytacji. W takich
sytuacjach konieczny w terapii
staje się udział psychologa i
współdziałanie z lekarzami in-
nych specjalności. Pomoc psy-
chologa polega m. in. na próbie
wypracowania z pacjentem po-
stawy akceptacji bólu i nauczeniu
go, jak mimo cierpienia prowa-
dzić może normalny tryb życia.
Nie zawsze można usunąć przy-
czynę bólu, ale zausze cierpie-
nie można do pewnego stopnia
kontrolować a tym samym wpły-
wać na jego ograniczenie — mó-
wi dr Sedlak.

Migrena formą bólu samoistnego

Uskarżając się na ból głowy,
zawyczaj mówimy, iż mamy mi-
grenę, tymczasem najczęściej jest
to inny ból naczyniowo-ruchowy
w obrębie głowy. Klasyczna mi-
grena występuje o wiele rzadziej.
Brak jednoznacznych danych o
tym, ile osób cierpi na tę dole-
gliwość, ze względu na trudności
ze ścisłym zdefiniowaniem choro-
by. Większość badań potwier-
dza jednak, iż w ponad 3/4 przy-
padków początek migreny wy-
stępuje przed 30 rokiem życia. A
wystąpienie tej dolegliwości po
40-tych należy do rzadkości. We-
dług różnych statystyk przyjmuje
się, iż ok. 3—10 proc. ludzi
cierpi na migrenę. Niektórzy mó-
wią o 11 proc. mężczyzn i 19 proc.
kobiet. Przeprowadzony w War-
szawie na 350-osobowej grupie
badania wykazały, że na dolegli-
wość tę cierpiał 1,9 proc. mę-
żczyzn i 4,2 proc. kobiet. Wielu
specjalistów uważa, że możliwość
zachorowania zwiększa się gdy
migrena dotknęli byli także ro-
dźcie.

Nasilenie objawów i częstotli-
wość występowania migreny za-
leży od psycho-fizycznej wrażli-
wości chorego. Objawy migreny
mogą być reakcją na zmianę po-
gody, nieprawidłow. nadmierne
długie sen, przykre zapachy, mo-
gą wystąpić po zjedzeniu okre-
ślonych potraw np. tłustych se-
rów, czekolady. Moga pojawić się
kilka razy do roku lub co kilka
dni, uniemożliwiając prace za-

wodowa. Nie wyklucza się, że na
nasilenie objawów wpływają
także czynniki ekologiczne np.
tak jak w Krakowie, powietrze o
niższej zawartości tlenu.

Objawy migreny

Migrena przybierać może wie-
le różnych form i charakteryzu-
je się wieloma objawami. Klasy-
czna, zwana pospolitą występuje
najczęściej. Poprzedza ją prze-
biegająca w różny sposób „aura”,
podczas której chorey może od-
czuwać nudności, światłowstręt,
rozdrażnienie lub senność. Po
kilku godzinach lub nawet po
kilku dniach pojawia się silny,
tętniący, pulsujący ból, który o-
bejmuje zazwyczaj tylko pół gło-
wy.

Dla złagodzenia objawów sto-
suje się różnorodne środki far-
makologiczne — mówi doc. Kuś.
— jednak jak do tej pory nie o-
pracowano takiego, który by le-
czył, a jeszcze lepiej zapobiegał.
Dawniej zalecano najczęściej le-
ki będące pochodną sporyszu,
który powoduje skurcz naczyń.
Ponieważ jednak leki te, stosowa-
ne w nadmiernej dawce wywo-
lują skutki uboczne, obecnie
stosuje się je rzadziej. Swego
czasu za przelomowy w leczeniu mi-
greny uważano Polomigran lub
Sandomigran, jednak u wielu pa-
cjentów nie dał on spodziewa-
nych rezultatów. Obecnie pewne
nadzieje wiążemy z lekiem o na-
zwie Sumatriptan, który od
trzech lat dostępny jest na Za-
chodzie.

Migrena nie wywołuje powik-
łań i nie stanowi zagrożenia dla
życia. Jest jednak ważnym pro-
blemem społecznym, ponieważ
znacznie ogranicza aktywność
życiową osób, które cierpią na tę
dolegliwość.

ANNA WISZIEWSKA

Warunki panujące w kra-
kowskich szpitalach i przy-
chodniach są — poza nie-
licznymi wyjątkami — tak samo
złe jak w tego typu placówkach
w innych miejscach kraju. Kra-
ków, należy jednak do ośro-
dków, które w niektórych działach
medycyny stają się prawdziwą
Mekką dla chorych.

Pacjentów z całej Polski można
spotkać m. in. w Pracowni Mi-
krobiologicznej należącej do Do-
mu Handlowego Nauki PAN przy
ulicy Sławkowskiej. Leczeni
przez wiele lat z mizernym skut-
kiem, tutaj wreszcie dowiadują
się jaki rodzaj bakterii wywołuje
przykre dla nich dolegliwości. I
nie koniec na tym. W tej samej
placówce przygotowuje się dla
nich specjalną autosczeplonkę,
która w większości przypadków
likwiduje dolegliwości.

Pracownia znana jest m. in.
szeroko wśród młodych ludzi
cierpiących na trądzik. Auto-
sczeplonka pozwala bowiem po-
zbyć się szpecących warz krost,

Tutaj, wykonuje się też testy
bakteriologiczne dróg oddech-
owych, moczopiciowych, narzą-
dów rodnych, bada wszelkiego
rodzaju zmiany skórne.

Pracownia jest jednocześnie je-
dynam w Polsce producentem
specjalnych testów tzw. krążków
bibułowych, umożliwiających
szybką identyfikację bakterii.
Pozwalają one lekarzowi na do-
kładne określenie czy pacjent jest
zakażony gronkowcem, paciork-
kowcem czy też innymi bakteriami.
Wiadomo, że każdy z wymie-
nionych rodzajów bakterii reaguje
na inny typ leczenia, inny ro-
dzaj antybiotyku. Wielu z nas za-
pewne przekonało się na wła-
sny organizmie, iż nie na wszy-
stkie antybiotyki reagujemy w
ten sam sposób. Określenie ro-
dzaju bakterii pozwala uniknąć
powtarzania antybiotykowej ku-
racji.

Większość pracowni mikrobiolo-
gicznych ze względu na brak
możliwości przygotowania odpo-

ZDROWIE I INTERESY

wiednich testów a tym bardziej
brak możliwości zakupu drogich
zagranicznych zestawów, ograni-
cza swoje badania jedynie do o-
ceny morfologii makro- i mikro-
skopowej. Często wyłącznie na
tej podstawie pracownia kwalifi-
kuje bakterie do danego ro-
dzaju. Operując się na wynikach
takich właśnie, z konieczności
niepełnych badań, lekarz podej-
muje leczenie nie dające efek-
tów.

Krażki diagnostyczne produko-
wane w Krakowie są prawie dwa
razy tańsze od zachodnich i rów-
nie skuteczne. Jedyna różnica
między nimi to sposób ich... re-
klamowania. Na temat szwajcar-
skich wydano kolorową broszurę
na kredowym papierze. Nasza
broszura, choć technicznie i tre-

ściowo bez zarzutu, ma okładkę
jednokolorową i szarą.

Nawiąsem mówiąc, w najbliż-
szym czasie akcje Szwajcarów je-
szcze bardziej pójdą do góry, bo-
wiem chyba tylko po to, aby po-
łożyć nasz przemysł farmaceuty-
czny na łopatki, wymyślono, iż
na komponenty do produkcji le-
ków trzeba nałożyć cło, gdy tym-
czasem gotowe leki przyjechały
były można sprowadzić bez opłat.

Krakowska Pracownia Mikro-
biologii i Autosczeplonek dzięki
krążkom i usługom, które świad-
czy, wykazuje roczny obrót rzędu
miliarda złotych. Znaczyący dla
całego Domu Handlowego Nauki
spółki z o.o., która tym różni się
od innych spółek, że jej jedynym
udziałowcem i właścicielem jest
Polska Akademia Nauk.

Zyski spółki, które w tym ro-
ku mogą być problematyczne,
służą do promocji nowator-
skich opracowań naukowych, do
wspierania rodzimej myśli tech-
nicznej.

Celowo piszę w czasie prze-
szłym o zyskach, gdyż o ile jesz-
cze w ubiegłym roku Dom Han-
dlowy Nauki wyłożył właśnie na
naukę ok. 400 mln złotych, to w
tym roku do końca nie wiadomo,
ile tych złotych będzie.

PAN-owska spółka dotknęły
bowiem jak wiele firm w kraju
słynne „zatory płańnicze”. Pien-
niądze za krążki diagnostyczne
produkowane w pracowni dr. An-
drzeja Kasprowicza, czy też za
wytworzone w ramach DHN e-
nergooszczędne urządzenia steru-
jące do lokomotyw, pozostają
wiązać „u ludzi”. Wielu klientó-
w prosto przestało być wypia-
calnymi.

Dlatego dyrektor DHN dr Wiesz-
ław Maczek przyznał, nieco za-
wiedziony, że ich działania w

tym roku pozostają w wielu wy-
padkach „na papierze”.

Podpierają się więc swoisty-
mi „proteżami”. Prowadzą apte-
kę, drogerię a nawet punkt wy-
konujący odbitki ksero. Czy jed-
nak prosty handel nie zdomino-
uje innej, tak potrzebnej działal-
ności np. medycznej?

Dr Andrzej Kasprowic ma co
do tego wątpliwości. Jednak dy-
rektor DHN gwałtownie protestu-
je, twierdząc, że absolutnie nie.
Przeciwnie, obiecuje — jeśli cho-
dzi o pracownię — poszerzenie
działalności.

Miejmy nadzieję, że dostryma
słowa, gdyż niestety coraz czę-
ściej obserwuje się przypadki
gdy względy merkantylne zwy-
ciężają inne, czysto ludzkie. Do-
tyczy to zwłaszcza służby zdro-
wia. Tymczasem tzw. „zapadła-
ność” na choroby infekcyjne ro-
śnie. Już nie tylko w aglomerac-
jach skażonych.

GRAŻYNA STARZAK

Na piłkarskich boiskach Europy

ANGLIA: MU utrzymał przodownictwo

Nie zabrakło emocji i na innych stadionach. Najwięcej dostarczyły derby Liverpoolu, w których Everton zremisował z Liverpoolem 1:1 (0:1). Bramki: Johnston (z podania R. Warzychy) — Tanner. Goście grali bez kilku czołowych zawodników, m. in. Rusha i Barnes, a mimo to przeważali przez trzy pierwsze kwadransy. Był to świetny mecz. Manchester City pokonał mistrza kraju Arsenal 1:0 (0:0). Gola zdobył White. Luton wygrał z Chelsea 2:0 (2:0). Obie bramki padły w odstępie 2 minut, a uzyskali je Horvey i Dreyer. W meczu na szczycie: Leeds — Manchester United 1:1 (0:0). Bramki: Sterland (79 z karnego) — Webb (47). Zacięta walka, a goście mieli więcej szans bramkowych.

Pozostałe wyniki: Aston Villa — Southampton 2:1 (1:0), Oldham — Sheffield Wed. 1:1 (1:0), Sheffield Utd — Crystal Palace 1:1 (1:0), Tottenham — Norwich 3:0 (1:0), Wimbledon — Coventry 1:1 (0:1).

Wanda najlepsza

Międzyszkolny Ośrodek Sportowy w Skawinie zorganizował świąteczny, halowy turniej piłki nożnej dla chłopców z rocznika 1981 i młodszymi. Odbył się on w hali widowiskowo-sportowej w Skawinie z udziałem 95 chłopców z 6 klubów. Oto wyniki spotkań eliminacyjnych: gr. A: Garbarnia — Kmita Skawina 4:3, Garbarnia — Wiczyzsta 2:2, Kmita Skawina — Wiczyzsta 3:3, gr. B: Wanda — Dąbski 2:1, Grzegorzeczi — Dąbski 2:1, Wanda — Grzegorzeczi 5:2. W meczu o 3 miejsce Grzegorzeczi pokonał Wiczyzsta 3:1. W spotkaniu finałowym Wanda wygrała z Garbarnią 2:1. Zwycięski zespół występował w składzie: P. Nowicki, J. Polak, T. Szafranski, M. Wolański, M. Putala, D. Smagur, P. Nowicki i W. Hossaja. Trenerem zespołu był Marian Pomorski. Nagrody dla najlepszych drużyn ufundował Urząd Miasta i Gminy w Skawinie.

Z lodowych tafli

W Niemczech trwają hokejowe mistrzostwa świata grupy „A”, zespołów do lat 20. Po trzech seriach spotkań prowadzi ZSRR — 6 pkt., przed Kanadą — 5 pkt. i USA — 4 pkt.

Hokeiści Duesseldorfer EG zapewnili sobie awans do finału hokejowego Pucharu Europy. Spotkają się dziś z Djurgardem Sztokholm. Turniej odbywa się w Duesseldorfie.

Młodzi krakowscy sportowcy w Paryżu

Ostatnio w naszym kraju przebywała delegacja kilku największych organizacji młodzieżowych z Francji. Jeden z jej członków Jacky Baire gościł w Krakowie. Jego rozmówcami w UM Krakowa byli m. in. Jacek Smagowicz (Komisja Krajowa „Solidarność”) Andrzej Bac (Krajowa Sekcja KF „Solidarność”), Kazimierz Barczyk (przewodniczący Rady Miasta) i Jacek Kowerski (Wydział Edukacji i KF).

Podczas rozmów ustalono zakres i charakter wymiany sportowej i kulturalnej dzieci i młodzieży z obu krajów. We Francji będą przebywać m. in. młodzi sportowcy z Wawelu, Krakusa, Cracovii, okręgowych związków: gimnastycznego, szermierzkiego i pływackiego, szkół sportowych oraz osoby niepełnosprawne. Reprezentacja Krakowa weźmie udział w międzynarodowej olimpiadzie dzieci (11-latków), która odbędzie się w czerwcu przyszłego roku w Paryżu. Planowana jest też wspólna organizacja konferencji i imprez sportowych. Pierwsze polskie grupy wyjadą w ramach wymiany z regionem Nord du Calais na północy Francji, zamieszkiwanym przez wielu

1. Manchester U.	21 48 42-14
2. Leeds	23 46 39-18
3. Sheffield Wed.	22 39 36-23
4. Manchester C.	23 39 32-27
5. Aston Villa	22 36 33-27
6. Liverpool	22 35 25-18
7. Arsenal	21 32 39-28
8. Tottenham	22 30 32-28
9. Nottingham	22 30 36-33
10. Everton	22 30 33-30
11. Crystal P.	21 30 33-40
12. Chelsea	22 28 30-36
13. Coventry	22 27 24-24
14. Norwich	22 27 27-30
15. Queens Park	23 27 21-29
16. Oldham	22 26 36-41
17. Wimbledon	22 25 26-29
18. Notts County	22 25 26-31
19. Sheffield Utd	23 21 28-40
20. Luton	22 21 16-40
21. West Ham	22 20 21-34
22. Southampton	22 19 20-35

polских emigrantów. Przewidywane jest także szkolenie we Francji naszych instruktorów, nauczycieli w i trenerów. Kontakty z francuską młodzieżą, obok Krakowa, chcą nawiązać m. in. Myślenice i Gorlice.

Wiosenne terminy

Podawaliśmy już „rozkład jazdy” piłkarskiej ekstraklasy w rundzie wiosennej. Dziś pora na drugą ligę, mecze w ramach Pucharu Polski oraz terminy towarzyszących spotkań naszej reprezentacji.

I reprezentacja

Na wiosnę zaplanowane trzy spotkania. 15 kwietnia z Finlandią na wyjeździe, 7 maja ze Szwecją na wyjeździe, 27 maja z Czechosłowacją w Polsce.

II Liga

Obie grupy zainaugurują zmagania 8 marca, pozostałe terminy w tym miesiącu to: 15, 22 i 29. Kwiecień — 5, 12, 19, 26 i 29. Maj — 3, 10, 17, 24 i 31. Czerwiec — 7, 14 i 21.

Puchar Polski

Czwierćfinały — 18 marca i 1 kwietnia. Półfinały — 13 maja i 10 czerwca. Finał — 24 czerwca.

Przesunięte spotkanie

Pierwotnie przedstawiciele piłkarskich federacji Anglii, Holandii, Polski, Norwegii, Turcji i San Marino mieli się spotkać w Amsterdamzie 20 stycznia, aby ustalić terminarz spotkań eliminacyjnych do MŚ. Holendrzy przesunęli jednak termin i „konferencja” odbędzie się w Amsterdamie, ale 3 lutego.

WYSOKA NAGRODA

za zwrot dokumentów osobistych zagubionych w rejonie ul. Rydla w Krakowie. Wiadomość proszę przekazać na nr. telefonu: 37-86-19.

Biało-czerwoni wygrywają i... boksują

W piątek, na lodowiskach w Tychach i Oświęcimiu, rozpoczęły się hokejowe mistrzostwa świata grupy „B”, zespołów do lat 20. Udanie wystartowali nasi reprezentanci. Odnieśli dwa efektowne zwycięstwa i objęli przodownictwo w tabeli. Ale najtrudniejszy rywal dopiero przed biało-czerwonymi...

PIĄTEK

POLSKA — AUSTRIA 7-2 (2-1, 2-1, 3-0). Bramki: Gomułka 3 i 51, Paweł Gil 1, Bomba 27, Malicki 28, Wojtowicz 44, Cwikła 58 min (P) — Schaden 5, Stengele 27 min (A). Sędzia główny: Z. Haber (CSRF). Kary: 40 i 36 min. Widzów 1,5 tys.

Kibice przybyli do oświęcimskiej hali jeszcze dobrze nie usadowili się na swoich miejscach, a już biało-czerwoni prowadzili 1-0. Stało się to za sprawą Pawła Gila, który skutecznie — w 15 sekundzie meczu — sfinalizował akcję swoich współpartnerów. Po dalszych dwóch minutach było już 2-0 dla Polaków i zanosiło się na pogrom Austriaków. Goście szybko jednak doszli do siebie i na taflę toczyła się wyrównana walka. Ale w miarę upływu czasu przerodziła się ona w klasyczny pokaz boksu oraz innych sposobów regulowania „zaszłości”. Wprawdzie lodowiskowe burdy

rozpoczęli Austriacy, ale nasi reprezentanci nie chcieli być „owieczkami” i pokazali swoją hardość. W rezultacie aż 40 minut przesiadzieli na ławce kar. Całe szczęście, że w tzw. międzyczasie zdobywali gole...

W pozostałych meczach: Japonia — Rumunia 3-2 (2-0, 1-1, 0-1) — przed spotkaniem Rumuni otrzymali od Bronisława Smoleńskiego 200 kijów hokejowych, Norwegia — KRLD 6-2 (3-0, 2-2, 4-0), Francja — Holandia 5-1 (3-0, 0-1, 2-0).

SOBOTA

POLSKA — HOLANDIA 9-0 (3-0, 1-0, 5-0). Bramki: Bomba 14, 42, 50, Garboc 20, 25, 41, Wojtowicz 12, Podlipni 45, Kiedewicz 54 min (P). Sędzia główny: G. Popow (Bułgaria). Kary: 24 i 10 min. Widzów 2,5 tys.

Tym razem kibice tysiący byli świadkami efektownego meczu w wykonaniu biało-czerwonych. Podopieczni trenera Maikowa od

początku uzyskali dużą przewagę i często wręcz kociołowali się na przedpolu Marcella Nijlanda. Jednakże holenderski bramkarz pokazał dużą klasę i uchronił swój zespół przed dużym wyższą przegraną. „Pomarańczowi” rzadko tylko zdobywali się na bardziej przemysłane akcje; więcej — przez sześćdziesiąt minut nie stworzyli praktycznie żadnej groźniejszej sytuacji strzeleckiej. I chyba rozeźleni własną bezsilnością poczuli — w ostatniej tercji — grać brutalnie. Ale i w tym nasi chłopcy okazali się lepsi. Tyle tylko, że częściej strzelali. Tyle tylko, że częściej strzelali. Tyle tylko, że częściej strzelali. Tyle tylko, że częściej strzelali.

W pozostałych meczach: Japonia — KRLD 9-1 (3-0, 1-1, 5-0), Francja — Rumunia 6-1 (2-0, 3-0, 1-1), Norwegia — Austria 6-2 (2-0, 2-0, 2-2).

1. Polska	2 4 16-2
2. Norwegia	2 4 15-4
3. Japonia	2 4 12-3
4. Francja	2 4 11-2
5. Rumunia	2 0 3-9
6. Austria	2 0 4-13
7. Holandia	2 0 1-14
8. KRLD	2 0 3-18

Wczoraj był dzień przerwy, a dziś Polacy grają w Tychach z Rumunią.

Zakopane przed Uniwersjadą

Zakopane przygotowuje się do Zimowej Uniwersjady 1993. Decyzja o przyznaniu organizacji tej imprezy stolicy Tatr zapadła w roku 1989. Będzie to największe sportowe wydarzenie w tym mieście od czasu pamiętnych narciarskich MŚ w 1962 roku.

Władysław Gąsienica-Roj jest osobą niezwykle popularną w Zakopanem. Świetny niegdyś narciarz, akademicki mistrz i wicemistrz świata (1957 — Oberammergau RFN, 1956 — Zakopane), w dwuboju klasycznym, absolwent SGPI działacz AZS, pełni funkcję wiceprzewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Uniwersjady. Powiedział on nam:

— Mimo wcześniejszych trudności, mimo, że wydawało się, iż nasze miasto będzie musiało zrezygnować z tej imprezy, dziś z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że jestem przekonany, iż „Uniwersjada 93” odbędzie się w Zakopanem. Stan przygotowaliśmy do zawodów jest zadawalający. Udało się nam na Kasprowym wytyczyć 11 tras dla narciarstwa alpejskiego, w tym również do biegu zjazdowego. Trasy uzyskały licencję FIS. Trasa zjazdu jak na wymagania np. Pucharu Świata miałyby zbyt małą różnicę poziomów, ale dla przeprowadzenia innych zawodów jest bardzo dobra. Do tego dodajmy jeszcze doskonały jak zawsze stok słalomowy na Nosalu. W pierwszej połowie lutego na trasie zjazdowej odbędą się dwie próby Uniwersjady, w obszarze międzynarodowej.

Zmodernizowaliśmy trasy biegowe. Start i meta znajdują się będą na stadionie COS. Tam też będzie dobre zaplecze socjalne dla zawodników i trenerów. „Próba” tras odbędzie się na początku lutego. Biathlon rozgrywany będzie tradycyjnie w Kirach. Całkowicie przebudowana została Średnia Krokiew, dzięki czemu skocznia uzyskała licencję FIS. Autorem koncepcji jest inż. Mieczysław Gąsienica-Samek (olimpijczyk z 1948 r.).

Obecnie jest to obiekt nowoczesny. Podniesiony został punkt krytyczny do 85 m, dzięki czemu zawodnicy skakać będą do 90 m, na wybiegu uformowany został przeciwstok. 29 grudnia odbędzie się

inauguracyjny konkurs skoków. Na Dużą Krokiew doprowadzony został wodociąg. Wreszcie można będzie bez problemu ustawić na całej długości obiektu armatki śnieżne... Wszystkie wymienione prace modernizacyjne wykonała firma Józefa Pawlikowskiego-Buleyka. Tu dodajmy, że 10 września Warszawa wstrzymała całą tę inwestycję, tymczasem pan Józek sam kiedyś biegacz, miłośnik sportu, nie przerwał prac, twierdząc, że na pieniądze to on może poczekać. A suma jest niebagatelna, 11 mld zł... Daj nam Boże więcej takich sympatyków sportu!

Władysław Gąsienica-Roj ma świadomość tego, że zakupiona Uniwersjada nie będzie się mogła — pod względem oprawy — równać z ostatnią — z Sapporo. Ale dodaje, że tej imprezy nie będziemy się musieli wstydzić. Będzie skromniej, ale może bardziej romantycznie. Od strony technicznej i organizacyjnej wszystko powinno być zapiekie na ostatni guzik. Nad tym czuwać będzie 620 osób.

Na koniec — finans. Głównym organizatorem spotkania sportowców-studentów jest miasto Zakopane, które wzięło na siebie 80 proc. obowiązków. 20 proc. prac to dzieło Zarządu Głównego AZS. Jeśli jeszcze ktoś dorzuci do tego własną cegiełkę — to chwała mu za to. Znalezeli się dobrzy „wujkowie”, najważniejsi to: PKO, PL LOT, Urząd Miasta Zakopane, Józef Pawlikowski-Buleyk, „Konspol” Nowy Sącz i przedsiębiorstwo „Akaba” z Jasła. Są i inni sponsorzy. 50 proc. kosztów imprezy pokryją uczestnicy. Pozostałe środki powinny wypłynąć z biletołów wstępu, od sponsorów, stacji radiowych i telewizyjnych, TVP otrzyma za darmo prawo transmisji. Nasz rozmówca — sam ekonomista — jest przekonany, że Polska nie tylko nie dopłaci do tej imprezy, ale jeszcze na niej zarobi. Takie są rezultaty na całym świecie. Na razie bilans kosztów i zysków, na papierze, wynosi zero. Pozostał rok, z ogonkiem, by doprowadzić do tego, żeby „Uniwersjada 93” była przedsięwzięciem korzystnym pod względem finansowym.

PIOTR GRZYŁAK

Średnia jak nowa

W Zakopanem odbyła się wczoraj uroczystość otwarcia — po przebudowie — średniej skoczni na Krokwi. Przebudowa była niezbędna, aby obiekt mógł uzyskać licencję FIS, która z kolei jest koniecznością, by przeprowadzać międzynarodowe konkursy skoków.

Wszystkie prace — pod kierunkiem inż. Mieczysława Gąsienicy-Samka — przeprowadziła firma budowlana Józefa Pawli-

kowskiego-Buleyka z Poronina. Po ceremonii poświęcenia obiektu i jego otwarcia na rozbiegu stanął 19-letni Stanisław Kulach (Wisła Zakopane) i uzyskał odległość 87 metrów. Poprawił się w drugim swoim skoku na odległość 78 metrów i na razie jest to nieoficjalny rekord tej skoczni. Przypomnijmy, że tzw. punkt krytyczny wynosi 85 metrów, a można bezpiecznie skakać do długości 90 metrów. (w. Jarz.)

DUŻY LOTEK

7, 9, 13, 20, 32, 34

Rzuty osobiste

Od Panfil do Maksymow

Siedząc wyniki dotychczasowych plebiscytów widać wyraźnie jak mocną pozycję w sporcie wyczynowym w Polsce zajmowały kobiety. Zarówno przed wojną — Halina Konopacka, Stanisława Walasiewiczówna, Jadwiga Jędrzejowska, jak i po wojnie, żeby ograniczyć się tylko do Elżbiety Duńskiej, Halny Rakoczy czy mistrzyni nad mistrzyni Ireny Kirszenstein-Szewińskiej. Wiele wskazuje na to, że również w tym roku na podium z numerem 1 stanie kobieta — Wanda Panfil-Gonzales. Ja przynajmniej uważam, że właśnie jej się to miejsce należy. Wanda Panfil dokonała w tym roku czegoś, co bardzo rzadko zdarza się w tak trudnej konkurencji, jak bieg maratoński, wygrała wszystkie główne imprezy, a w tej najważniejszej — mistrzostwach świata w Tokio pokazała prawdziwy kunszt taktyki i dojrzałości.

Jeśli ktokolwiek mógłby przeszkodzić wspaniałej biegaczce, to tylko Artur Wojdat, który od czterech lat jest najlepszym zawodnikiem świata, chociaż czasami przegrywa walkę o złoty medal. Gdyby złoty i srebrny medal mistrzostw Europy podparł tytu-

łem mistrza świata, miałby poważne problemy. A tak — choć z pewnym zalemem, dają panu Arturowi srebrny medal.

Trzecie miejsce i medal brązowy rezerwują dla tegorocznego mistrza świata w pięcioboju — Arkadiusza Skrzypczaka, godnego następcy Janusza Pełki. Pięciobój stał się polską narodową konkurencją. Na pewno zmieści się w 10-tce Dorota Idzi (o tym nieco później), a nadzieje mogą mieć wicemistrz Europy Maciej Czyżowicz i bardzo równa Anna Sulima.

Jak porównać perfekcyjne opanowanie techniki pilotażu Janusza Darochy z bardziej popularnym, a więc trudniejszym, bo więcej kandydatów do zwycięstwa, prowadzeniem zybowa przez Janusza Centkę, z rzutami na matę naszej srebrnej pary judoków — Beaty Maksymow i Pawła Nastuli. Porównać się nie da, ale należy w końcu jakoś usystematyzować tę listę. Remisów w plebiscyfie nie ma. Moja kolejność będzie więc taka: 5. Janusz Darocha, 6. Dorota Idzi, 7. Paweł Nastula, 8. Janusz Centka, 9. Jeżysz Makula, 10. Beata Maksymow.

A miejsce czwarte? Zostawiłem je dla zawodnika, który jest bardziej znany na świecie niż we własnym kraju. Myślę o mistrzu świata w kick-boxingu Przemysławie Salecie. Ten młody zawodnik osiągnął już w sporcie to, co dla wielu innych byłoby ukoronowaniem długoletniej kariery. Saleta wynaczył sobie kolejny cel — zostać zawodowym mistrzem świata w boksie. I jeszcze jedno dlaczego lokuje Saleta tak wysoko. Boks — to sport brutalny, często nie do oglądania. Saleta walczy z wrodzoną elegancją, z sympatycznym uśmiechem na twarzy, swoich przeciwników wyraźnie oszczędza. A to jest rzadsze w boksie niż zwycięstwo mistrzostwa świata.

JERZY GAWROŃSKI

SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY

Muzyka

Filharmonia Krakowska żyje! I z myślą o potrzebach finansowych związanych z odbudową organizujemy — poza planowanymi wcześniej koncertami abonamentowymi — cykl recitali w Sali Złotej, z których dochód przeznaczony będzie na ten właśnie cel. Jako pierwsza — w poniedziałek, 6 stycznia 1992 r. o godz. 19.30 — wystąpi śpiewaczka murzyńska, Lauretta Dorsey Young — laureatka konkursów wokalnych w Tuluzie i Moskwie.

Artystka debiutowała w Operze Bostońskiej, znana jest z szerokiej działalności koncertowej na terenie Stanów Zjednoczonych, występowała m. in. pod dyr. L. Bernstein, A. Doratiego, K. Pendereckiego.

Sprzedż biletów w kasie Filharmonii od 2 stycznia 1992 r.

Film

Nie pisaliśmy jeszcze w tej rubryce o filmie „Niekoncząca się opowieść”, a trzeba napisać — wcale nie po to, aby go rozreklamować, bo tego już nie wymaga, ale ponieważ należy zdyskontować powodzenie owej ekranowej baśni. Pozyskała sobie już widzów jej część pierwsza, teraz pojawił się podtytuł „The Next Chapter” czyli następny rozdział nie mającej końca opowieści. Najlepsze baśnie to te właśnie, które nigdy się nie kończą — pisze tygodnik „Film” — a w tej jest tak, jakby gatunek science-fiction wtargnął do tradycyjnych legend, albo odwrotnie: jakby legendarne stwory wtargnęły do naszego cywilizowanego i racjonalnego świata. Odnaleziona w antykwarciacie tajemnicza Księga, która przenosi boh-

tera w zaczarowaną krainę ma białe strony, a treść zmienia się przy każdorazowej lekturze. Owa zaś kraina nazywa się Fantazja...

Imprezy

Zespół Teatru Ludowego w Nowej Hucie zaprasza we wtorek 31 bm. o godzinie 21 na wieczór sylwestrowy, w czasie którego pokazany zostanie program muzyczny wymyślony i prowadzony przez Jerzego Fedorowicza, zatytułowany „Od komunizmu do krulicy”. Będzie to wybór największych przebojów

muzycznych pochodzących ze spektakli tego teatru.

Książki

Anna Bózkiewicz-Litwinowiczowa — „Trudne decyzje”, Państwowy Instytut Wydawniczy, wyd. I, rok 1991, nakład 10.000 egz. Przedmowa i przypisami opatrzył Andrzej K. Kunert.

Niezwykła i wstrząsająca książka „Trudne decyzje” napisana została przez sekretarkę i główną

łączniczkę szefa kontrwywiadu Komendy Okręgu Warszawa Armii Krajowej. Przedstawia nie publikowane dotąd w takiej formie materiały o funkcjonowaniu i działalności kontrwywiadu Armii Krajowej. Składa się z dwóch części: pierwsza to rodzaj raportu — sprawozdania spisane na polecenie przełożonego już w okresie od października do grudnia 1944 roku, bezpośrednio po opisywanych wydarzeniach. Druga część to historia aresztowania i uwięzienia autorki po wojnie.

Playlistę Radia RMF zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Wybieramy 10 Asów Małopolski

7 edycja plebiscytu „Dziennika” ■ Az 50 kandydatów

Plebiscyt na 10 Asów Małopolski czas zacząć... Oglaszamy dziś rozpoczęcie kolejnej, corocznej zabawy polegającej na wyborze przez Czytelników „Dziennika Polskiego” najlepszych sportowców trzech województw: krakowskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego. Jest to już siódma edycja plebiscytu organizowanego przez naszą redakcję.

Niektórzy kibice nie mogli się już chyba doczekać plebiscytu, gdyż pytali się telefonicznie o jego inaugurację. Mamy nadzieję, że podobnie jak w ubiegłych latach, będzie się on cieszył dużym zainteresowaniem sympatyków sportu, którzy poprzez swoje głosy wybiorą najlepszych zawodników i zawodniczek z naszego makroregionu w mijającym roku.

Jak zwykle zachęcamy wszystkich do wzięcia udziału w naszej zabawie. Przypominamy, że wybieramy tych sportowców, którzy wyróżnili się swoją postawą nie tylko na boisku, ringu, pływalni czy lodowisku, ale i poza nimi.

Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że porównywanie wyników przedstawicieli różnych dyscyplin

jest bardzo trudne. Kogo bardziej wyróżnić: piłkarza sięgającego do swym zespołem po 3 miejsce w lidze czy pływaczkę zdobywającą taki sam medal w ME, hokeistę prezentującego przez cały sezon równą, wysoką formę czy też łucznika, który został mistrzem Polski? Wiadomo, że zwłaszcza w Krakowie gry zespołowe, a przede wszystkim piłka nożna, cieszą się zdecydowanie większą popularnością niż sporty indywidualne. W jednych dyscyplinach można zdobyć tylko jeden medal, w innych kilka a nawet kilkanaście. I jak tu dokonać właściwego wyboru? Tym, którzy wezmą udział w naszym plebiscytcie przypominamy, że to tylko zabawa. Cieszyłobyśmy się jednak, gdyby głoszący potrafili docenić wysiłek włożony przez sportowców by osiągnąć jak najlepsze wyniki.

Aby ułatwić głosującym wybór tych najlepszych z najlepszych sporządziliśmy listę kandydatów na 10 Asów Małopolski wraz z ich najważniejszymi tegorocznymi dokonaniami. Zawiera ona aż 50 nazwisk. Wybór jest więc bardzo duży. Oto lista naszych kandydatów (w kolejności alfabetycznej):

- Jacek Bobrowicz (Wisła, piłka nożna) — czołowy bramkarz kraju, brązowy medalista ligi, Dariusz Czerniń (Igloopol, boks) — indywidualny mistrz Polski w wadze lekkopółśredniej, drużynowy wicemistrz kraju, Tomasz Dziubiński (Wisła, piłka nożna) — król strzelców ubiegłego sezonu, brązowy medalista ligi, obecnie w FC Brugge, Konrad Gałka (Wisła, pływanie) — mistrz i rekordzista Europy juniorów na 200 m st. mot., czwarty w ME jun. na 100 m st. mot., dziewiąty w ME sen. na 200 m st. mot., mistrz kraju na 200 m st. mot., wicemistrz na 100 m st. mot., trzeci na 50 m st. mot., Andrzej Godula (Automobilklub Krakowski) — mistrz Polski w wyścigach samochodowych i górskich, Zbigniew Gręda (Wisła, piłka nożna) — wyróżniającego się pomocnika, brązowy medalista ligi, Czesława Grochot (Krakowski Klub Szachistów, szachy) — mistrzyni kraju, Janusz Hajnos (Podhale, hokej) — czołowy strzelec kraju, brązowy medalista ekstraklasy, Marta Jabłońska (Kmita Zabierzów, igrzyska) — wicemistrzyni Polski w wieloboju, Zdzisław Janik (Wisła, piłka nożna) — czołowy gracz II linii, brązowy medalista ligi, Aldona Janocha (Krakowski Klub Kyokushinkai, karate) — mistrzyni Polski, Krzysztof Kaleta (Nadwiślan, igrzyska) — mistrz kraju w wieloboju, autor drugiego wyniku w historii dyscypliny, Mariusz Kieca (Cracovia, hokej) — wyróżniającego się bramkarz ligi, Aleksander Kiak (Pegrotour, piłka nożna) — czołowy bramkarz ekstraklasy, Bogusława Knapczyk (Sokolica Kroczyńsko, kajakerstwo górskie) — mistrzyni Polski w slalomie i zjeździe w K-1, Jacek Koźmider (Hutnik, piłka ręczna) — jeden z najlepszych bramkarzy kraju, Jan Kowal (Legia Zakopane, narciarstwo) — mistrz Polski na dużej i średniej skoczni, Renata Kozioł (Wisła, siatkówka) — wyróżniająca się rozgrywaną ligą,

- Stefan P. Kozioł (Giewont Zakopane, trójboj siłowy) — triumfator PS i rekordzista świata w wyciskaniu leżąc w kat. plus 145 kg, mistrz kraju w kat. 125 kg, Marek Kozmiński (Hutnik, piłka nożna) — jeden z najlepszych lewych obrońców w kraju, Marek Krawczyk (Sparta, kreglarstwo) — mistrz Polski parani, wicemistrz indywidualnie, Dariusz Kuchta (Cracovia, hokej) — wyróżniającego się obrońca ligi, Robert Kuździel (Unia Tarnów, żuźel) — wicemistrz kraju parani, drużynowy mistrz Polski młodzieżowy, finalista MS jun. i MP sen., Grzegorz Lech (Wisła, judo) — srebrny medalista MP sen., złoty MP młodz. w wadze 86 kg, Grzegorz Lewandowski (Wisła, piłka nożna) — czołowy stoper w kraju, brązowy medalista ligi, Mariusza Ludwig (Wawel, strzelectwo) — srebrna medalistka drużynowo i brązowa indywidualnie w MS jun., brązowa drużynowo w ME jun., srebrna w MP sen., złota w MP jun. i MP młodz. w pistolecie pneumatycznym, Halina Nowak (Maraton Mszana Dolna, narciarstwo) — mistrzyni Polski w biegu 4x5 km, wicemistrzyni w biegach na 10 i 30 km, Robert Nowakowski (Hutnik, piłka ręczna) — wyróżniającego się zawodnika ligi, Jerzy Pietrzak (Wisła, strzelectwo) — brązowy medalista ME sen. i mistrz kraju w pistolecie dowolnym, wicemistrz kraju w pistolecie pneumatycznym, Bogdan Przystasz (Wisła, judo) — wicemistrz Polski w wadze 60 kg, Jacek Rempala (Unia Tarnów, żuźel) — wicemistrz kraju parani, drużynowy młodzieżowy mistrz Polski, finalista MS jun. i MP sen., Krzysztof Rejek (Igloopol, boks) — brązowy medalista MP sen. i złoty MP młodz., Małgorzata Ruchala (Limanovia, narciarstwo) — mistrzyni Polski w biegach na 10 i 30 km, Roman Rutkowski (Hutnik, koszykówka) — wyróżniającego się strzelca ekstraklasy, Grzegorz Sarsa (Pieniny Szczawnica, kajakerstwo górskie) — mistrz kraju w slalomie i zjeździe w C-1, Andrzej Sermak (Hutnik, piłka nożna) — czołowy rozgrywający w ekstraklasie, Renata Sosin (Hutnik, lekka atletyka) — wicemistrzyni kraju na otwartym stadionie i mistrzyni w hali w biegu na 400 m, Marta Starowicz (Wisła, koszykówka) — wyróżniająca się rozgrywająca w lidze, Ewa Synowska (Korona, pływanie) — brązowa medalistka ME sen. na 400 m st. zm., finalistka finału „B” ME sen. na 200 m st. zm. i mot., mistrzyni Polski na tych dystansach w lecie i zimą oraz na 50 m st. mot. w lecie, Mirosław Szcurek (Wawel, biegi na orientację) — mistrz kraju indywidualnie, wicemistrz w sprincie i na długich dystansach, brązowy medalista w sztafetach, Mirosław Tomasiak (Podhale, hokej) — wyróżniającego się gracza zespołu, brązowy medalista ligi, Stanisław Ustupski (Wisła Zakopane, narciarstwo) — mistrz Polski w kombinacji norweskiej, Mirosław Waligóra (Hutnik, piłka nożna) — czołowy strzelec w ekstraklasie, Dariusz Wasiak (Igloopol, boks) — indywidualny i drużynowy wicemistrz kraju, Kazimierz Węgrzyn (Hutnik, piłka nożna) — czołowy stoper w lidze, Krzysztof Wiczeorek (Aeroklub Krakowski, sport lotniczy) — brązowy indywidualnie i złoty drużynowo medalista MS rajdowo-nawigacyjnych, Wacław Wiczeorek (Aeroklub Krakowski, sport lotniczy) — brązowy indywidualnie i złoty drużynowo medalista MS rajdowo-nawigacyjnych, czwarty indywidualnie i pierwszy drużynowo w ME w lataniu precyzyjnym, mistrz Polski w lataniu precyzyjnym, Andrzej Wojs (Unia Tarnów, piłka ręczna) — wyróżniającego się zawodnika drużyny, Elżbieta Wrona (Wisła, siatkówka) — czołowa atakująca w ekstraklasie, Jerzy Zieliński (Wisłoka, zapasy) — indywidualnie brązowy i drużynowo srebrny medalista mistrzostw kraju,

mniana lista nie jest oczywiście zamknięta. Można głosować także na innych sportowców. Kupony wycięte z „Dziennika” (będziemy je zamieszczać codziennie) należy przesyłać — wyłącznie na kartach pocztowych — na adres: „Dziennik Polski” Dział Sportowy, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1. Jeszcze raz zachęcamy wszystkich do plebiscytowej zabawy. Czekamy na Wasze głosy... (fil)

SPRINTEM (B) KOENIGSSEE. Bobścielci Niemiec wygrali zawody o Puchar Narodów wyprzedzając Szwajcarów i Austriaków. REGGIO EMILIA. Hinduski arcymistrz szachowy Wiswanathan Anand pokonał Gari Kasparowa i prowadził w odbywającym się tam turnieju. MOSKWA. Ostatnim najlepszym piłkarzem ZSRR został Igor Kolywanow.

Nastolatek niczym senior

Wczoraj w Oberstdorfie odbył się pierwszy konkurs skoków w ramach jubileuszowego, 40. Turnieju Czterech Skoczni. Wokół obiektu „Schattenberg” zebrało się ponad 25 tysięcy widzów którzy byli świadkami ciekawego i stojącego na wysokim poziomie narciarskiego spektaklu. Dopisała aura — było bezwietrznie, słonecznie, śnieg był twardy i zmrożony.

Bohaterem wczorajszego konkursu był ledwie 16-letni reprezentant Finlandii Toni Nieminen. W pierwszym skoku osiągnął 117,5 metra, w drugim 111 metrów i zdecydowanie wyprzedził rywali. W pierwszej serii świetnie zaprezentował się austriacki duet Rathmayr — Vettori. Zawodnicy oddali skoki na odległości, odpowiednio: 115 i 116 metrów. W drugiej serii Rathmayr (lider klasyfikacji Pucharu Świata) uzyskał 107,5 metra, zaś rutynowany Vettori po prostu się zblamał. Skoczył zaledwie na odległość 93,5 metra i ostatecznie uplasował się dopiero na trzynastym miejscu.

A Polacy? Cóż, zaistnieli w konkursie czyli skakali stabilnie. Nie dołączyli do zakwalifikowanego do drugiej, finałowej serii. Niespodzianka? Oczywiście. Że nie — po prostu stan normalny. 1. Nieminen (Finlandia) 229,90 pkt. (117,5 i 111 m), 2. Rathmayr (Austria) 218 pkt. (115 i 107,5 m), 3. Zueud (Szwajcaria) 209,60 pkt. (110 i 106,5 m), 4. Hoellerwerth (Austria) 209,40 pkt. (107 i 111,5 m), 5. Jež (CSRF) 205,60 pkt. (109,5 i 104,5 m), 6. Weisflog (Niemcy) 204,30 pkt. (112 i 100 m), 58. Klimowski — 99,5 m, Moskál — 91,5 m — nie zakwalifikował się do pierwszej „60”.

Table with 10 rows for '10 ASÓW MAŁOPOLSKI'. Columns include rank, name, and address.

Wydarzenia, bohaterowie, skandale 1991 roku, czyli

Przeżyjemy to jeszcze raz

Mijający rok dostarczył kibicom moc wrażeń. Nie brakowało ciekawych wydarzeń, niespodzianek, wspaniałych wyników, gwiazd i... skandali. Przypomnijmy pokrótce co działo się w światowym sporcie w ostatnich 12 miesiącach i największych bohaterów roku...

Im najczęściej kibice bili brawa

- Jeden z najwspanialszych sportowców w historii Carl Lewis (USA) podczas lekkoatletycznych MS w Tokio wygrał bieg na 100 m (9,86 sek. — wspaniały rekord świata) i z kolegami sztafetą 4x100 m (37,50 sek. — też rekord). Był też drugi w skoku w dal. Aż osiem rekordów świata ustanowił tyczkarz Siergiej Bubka (ZSRR) — po cztery w hali i na otwartym stadionie. Jego najlepszy rezultat to 6,10 m. Do swojej bogatej kolekcji dorzucił złoty medal zdobyty podczas MS w Tokio (miał tam problemy z nogą). Nową królową kortów została 17-letnia Monica Seles (Jugosławia). W 16 turniejach, w których wzięła udział, 10 razy zwyciężyła, a 6 razy była druga. Do Wielkiego Szlama zabrakło jej tylko triumfu w Wimbledonie (nie startowała). Wygrała turniej Masters. Uważamy za najlepszego obecnie koszykarza świata Michaela Jordana (USA) poprowadził swój zespół Chicago Bulls do triumfu, pierwszego w historii klubu, w rozgrywkach zawodowej ligi NBA. W finałowych meczach „Byki” pokonały Los Angeles Lakers 4:1. Jedną z bohaterek MS w lekkiej atletyce w Tokio była Katrin Krabbe (Niemcy). Okazała się najszybszą kobietą świata. Wygrała biegi sorinterskie na 100 i 200 m. Nieporozumienia w ekipie sprawiły, że nie postarała się o hat-trick (tylko „braz” w sztafecie).

Wydarzenia, które przejdą do historii

- Po 23 latach padł jeden z najstarszych lekkoatletycznych rekordów świata. Podczas MS w Tokio, Mike Powell (USA) skoczył w dal na odległość 8,95 m poprawiając o 5 cm wynik swego rodaka Boba Beamana. Carl Lewis uzyskał wówczas „tylko” 8,91 m... W finałowym meczu tenisowym o Puchar Davisa, Francja wygrała w Lyonie z USA 3:1. Poprzednio trofeum to zdobyła... 59 laty. Goście byli faworytami, ale gospodarze zagrali znakomicie. Bardzo im pomógł gorący doping własnej publiczności. W Wimbledonie przetrwała została 40-letnia hegemonia radzieckich szachistek. Nową mistrzynią świata została 21-letnia Xie Jun (ChRL), która wygrała 8,5:6,5 z obrończynią tytułu Mają Czuburdandze (Gruzja). Ta ostatnia panowała przez ostatnich 13 lat. Po 32 latach nieobecności RPA przyjęta została do rodziny olimpijskiej. Sportowcy tego kraju mają szansę występu w IO w Barcelonie. Do MKOl. przyjęte zostały też Litwa, Łotwa i Estonia. W ten sposób liczba krajów należących do MKOl. wynosi obecnie 170. Oba państwa koreańskie: Korea Pół. i KRLD postanowiły utworzyć wspólną reprezentację na MS w tenisie stołowym. Na efekty nie trzeba długo czekać. Podczas MS w Chibie koreańska drużyna kobiet niespodziewanie zdobyła „złoto”, pokonując w finale ChRL 3:2.

Powroty i... pożegnania

- Po 28-miesięcznej przerwie spowodowanej dyskwalifikacją za używanie środków dopingujących, na bieżni pojawił się Ben Johnson (Kanada). Nie wrócił jednak do dawnej formy. Uzyskiwał przeciętne czasy. W MS w Tokio wystąpił tylko w sztafecie swojego kraju. Nie udał się come back pływakowi wszechczasów Markowi Spitzowi (USA). Bohater IO w Monachium w 1972 roku (7 złotych medali) marzący o występie w IO w Barcelonie wezwał na pojedynek na basenie swego rodaka Mattsa Biondiego i... przegrał oba wyścigi. 43-letni George Foreman (USA) mimo 10-letniej nieobecności na bokserkich ringach zawodowych zadziwił swą formą. W spotkaniu o tytuł mistrza świata wszechwag przegrał z o 14 lat młodszym rodakiem Evanderem Holyfieldem, ale walczył wspaniale. Uważamy za „króla nart” Gunde Svan (Szwecja) podczas zawodów MS w konkurencjach klasycznych w Val di Fiemme zdobył swój szósty medal MS wygrywając bieg na 30 km. Zapowiedział zakończenie kariery, ale być może jeszcze zmieni swoje zdanie. Pięciokrotny zawodowy mistrz świata w boksie Sugar Ray Leonard (USA) kilkakrotnie zapowiadał zostanie z ringiem. Po porażce w wadze juniorskiej (wersja WBC) z Terry Norrisem (USA) stwierdził, że definitywnie kończy swoją wspaniałą karierę.

Największe i najciekawsze imprezy

- W lekkoatletycznych MS w Tokio wzięło udział ponad 1700 zawodniczek i zawodników ze 163 państw. W klasyfikacji medalowej triumfowała ekipa USA, która zdobyła 10 złotych, 8 srebrnych i 8 brązowych medali. Drugi był ZSRR (9-9-10), a trzeci Niemcy (5-4-8). Podczas pływackich MS w Perth padło 6 rekordów świata i dwa rekordy Europy. 12-letnia Fu Min-Yia (ChRL) została najmłodszą złotą medalistką MS w tej dyscyplinie. Najwięcej medali ubierali reprezentanci USA: aż 13 złotych, 7 srebrnych i 3 brązowe. Już po raz 40. odbyły się narciarskie MS w konkurencjach klasycznych. Tym razem najlepszy biegacz i skoczek spotkali się w Val di Fiemme. Bohaterką imprezy była Jelena Vialbe (ZSRR), która aż czterokrotnie stawała na podium, w tym 3 razy na najwyższym. Podczas MS w tenisie stołowym w Chibie ekipy ChRL i Szwecji zdobyły po trzy złote medale. Bardziej zadowolona jest jednak ta pierwsza. Wygrywa bowiem dwie najbardziej prestiżowe konkurencje: turniej drużynowy mężczyzn i mekși singel: Joergen Persson. W czasie gimnastycznych MS w Indianapolis w wieloboju kobiet nieoczekiwanie triumfowała Kim Zmeskal (USA). W rywalizacji mężczyzn najlepszy okazał się Grigorij Misiutin (ZSRR). Reprezentanci ZSRR wygrali także obie rywalizacje zespołowe.

W piłkarskim światku ciągle ruch

- Najsukceszniej i najefektywniej grała reprezentacja Francji. Nie doznała żadnej porażki, w świetnym stylu wygrała grupę eliminacyjną ME. Podopieczni Michela Platiniego tworzą znakomity, zgrany kolektyw, którego asem atutowym jest Jean-Pierre Papin. Puchar Europy zdobyła Crvena Zvezda, która w finałowym meczu w Bari zremisowała z Olympique Marsylia 0:0, ale wygrała rzuty karne 5:3. Gwiazdami zespołu byli Robert Prosinecki i Darko Pančev. W Tokio „Czerwona Gwiazda” sięgnęła po Puchar Interkontynentalny. UEFA zniósła wobec Liverpoolu zakaz gry w europejskich pucharach (kara za wybrki kibiców na stadionie Heysel w 1985 roku). Inny angielski klub, dopuszczony do gry rok wcześniej, Manchester United zdobył PZP po wygranej w Rotterdamie z Barceloną 2:1. Obrońca PE, AC Milan został odsunięty na rok z rozgrywek europejskie puchary za skandaliczne zachowanie się pseudokibiców tego klubu w meczu z Olympique Marsylia. Z tych samych powodów aż na dwuletnią „banicję” zostało skazane Dynamo Drezno. Celem uatrakcyjnienia rozgrywek pucharowych UEFA podjęła próbę ich reorganizacji. Postanowiła, że w PE od czterech lat mecze rozgrywane będą w dwóch grupach po 4 zespoły. Każdy zespół rozegrał już po 2 mecze. Zwycięzcy grup zmierzą się w finale.

Dyskwalifikacje, afery, oskarżenia...

- Jeden z najlepszych piłkarzy w historii Diego Maradona (Argentyna) został zdyskwalifikowany na 15 miesięcy z powodu posiadania kokainy, którą policja znalazła w jego domu w Neapolu. Wyjechał do swego kraju, gdzie ponoc trenuje i wraca do formy. Były bokserki mistrz świata wszechwag Mike Tyson (USA) został oskarżony o gwałt na czarnoskórej miss Ameryki. Grozi mu kara ponad... 60 lat więzienia. Wyrok ma zapadąć w przyszłym roku. Oskarżenie o próbę gwałtu wysunęło także kilka innych pań. Czołowy koszykarz zawodowej ligi NBA, Earvin „Magic” Johnson (USA) złożył przed kamerami telewizyjnymi oświadczenie, że jest nosicielem wirusa HIV. Zapowiedział zostanie się ze sportem, ale potem dodał, że chętnie wystąpiłby w IO w Barcelonie. Podczas samochodowo-motocyklowego rajdu Paryż — Dakar zginął śmiertelnie przetrzyniony przez Malijczyków 34-letni Charles Cabannes (Francja). Jest on już 27. osobą, która zginęła tragicznie podczas długiej historii tej ciekawej imprezy. Członek MKOl., szef Narodowego Komitetu Olimpijskiego USA, Robert Helmicz został oskarżony o przyjęcie znacznych sum od firm i koncernów, którym obiecał, że będą brani pod uwagę jako dostawcy olimpijczy. Zrezygnował on z członkostwa MKOl. Oprac. (fil)

Już 36 razy francuski tygodnik specjalistyczny „France Football” zorganizował bardzo ceniony przez wszystkich kibiców plebiscyt na najlepszego piłkarza Europy. Przypomnijmy, że jego zwycięzca otrzymuje „Ballon d’Or”, czyli „Złotą Piłkę”.

Oto kilka ciekawostek dotyczących historii plebiscytu:

„Złotą Piłkę” zdobyło dotąd 27 zawodników z 17 klubów i z 13 krajów.

Trzykrotnie po cenne trofeum sięgnęli Cruyff i Platini, a dwukrotnie Di Stefano, Beckenbauer, Keegan, Rummenigge i van Basten.

Najstarszym triumfotorem plebiscytu był Matthews (41 lat), a najmłodszym Best (22 lata).

4 kluby mogą się poszczycić 3 laureatami plebiscytu. Są to: Manchester United (Law, B. Charlton i Best), Juventus (Sivori, Rossi i Platini), Bayern (Mueller, Beckenbauer i Rummenigge) oraz AC Milan (Rivera, Gullit i van Basten).

„Ballon d’Or” ma 4 graczy z RFN (Mueller, Beckenbauer, Rummenigge i Matthaeus) oraz po 3 graczy z Anglii (Matthews, B. Charlton i Keegan), Włoch (Sivori, Rivera i

Najlepsi w rywalizacji o „Złotą Piłkę”

Rossi), ZSRR (Jaszyn, Blochin i Bielanow), Holandii (Cruyff, Gullit i van Basten) oraz Francji (Kopa, Platini i Papin).

W pierwszych „piątkach” poszczególnych edycji plebiscytu znalazło się 100 piłkarzy z 49 klubów i z 20 krajów.

Przyznając 5 pkt. za I miejsce, 4 pkt. za II itd. otrzymamy następującą kolejność zawodników: 1. Beckenbauer (30), 2. Platini (25), 3. Cruyff (22,5), 4. Suarez (18), 5-6. Eusebio i Rummenigge (po 17), 7-8. Di Stefano i Keegan (po 16), 9-10. Kopa i B. Charlton (po 15).

Najwięcej razy w pierwszej „piątce” byli: Beckenbauer (10), Platini (8), Cruyff (7), Eusebio (6), Suarez i Rummenigge (po 5).

Oto najlepsze kluby w punktacji za 5 pierwszych lokat: 1. Bayern (65,5), 2. Real Madryt (48), 3. Juventus (46), 4. Barcelona (42), 5. AC Milan (39), 6. Inter Mediolan (34),

Beckenbauer i inni

7. Manchester United (32), 8. Hamburger SV (20), 9. Benfica (17), 10. Dynamo Kijów (13). W punktacji krajów najlepsza jest RFN (116), która wyprzedza Holandię (62,5), Anglię (62), i Włochy (54). Najwięcej (po 3) piłkarzy z jednego klubu w pierwszej „piątce” miał AC Milan (van Basten, Gullit i Rijkaard — 88, oraz van Basten, F. Baresi i Rijkaard — 89). Najwięcej (4) zawodników z jednego kraju w czołowej „piątce” miała Holandia (van Basten, Gullit, Rijkaard i R. Koeman — 88). A oto 2 najlepsze „jedenastki” ułożone na podstawie punktów zdobytych przez futbolistów (ustawienie w nietypowym systemie 1-3-3-4, gdyż w plebiscytach premiowano głównie pomocników i napastników): „All Stars I”: Jaszyn (9) — Moore (6), Beckenbauer (30), Breitner (6) — Platini (25), Di Stefano (16), Suarez (18) — Keegan (16), Cruyff (22,5), Eusebio (17), Rummenigge (17). „All Stars II”: Zoff (4) — Wright (4), F. Baresi (5), Facchetti (5) — Kopa (15), Matthaeus (10), Schuster (10) — van Basten (10), B. Charlton (15), Mueller (14,5), Gullit (9).

KRONIKA KRAKOWSKA

Coraz więcej rezygnujących z działalności gospodarczej w obawie przed podatkami

Prócz biur pośrednictwa i firm reklamowych — wypożyczalnia koni

Do ostatniej chwili przed końcem roku, w delegaturach Wydziału Gospodarki UM, prowadzących ewidencje prywatnej działalności gospodarczej, ruch nie maleje. Czarno od petentów było tu nawet w Wigilię. Jedni rejestrują nowe firmy, inni składają podania o wykreślenie z rejestru już działających punktów handlowych czy usługowych, które okazały się np. mniej intratne niż można się było spodziewać. Likwidujący dotychczas prowadzony interes stanowią ok. 25-30 proc. interesantów. Wielu jest również takich, którzy pragną do posiadanej już zezwolenia dopisać nowy rodzaj działalności.

Z początkiem stycznia br. w Krakowie zarejestrowanych było prawie 31,5 tysiąca podmiotów gospodarczych. W ciągu roku ilość ta wzrosła o ok. 15 tysięcy nowych, głównie w branży handlowej.

W Krowodrzy w ciągu dwunastu miesięcy br. do ewidencji wpisanych zostało ok. 3 tysiące nowych firm, tak że ich ilość z 6 wzrosła w tej części miasta do ponad 9 tysięcy. O tym, jak duża jest rożnica niech świadczy fakt, że przykładowo w listopadzie zarejestrowano 159 jednostek podejmujących działalność w handlu i gastronomii, ale jednocześnie w tym samym czasie wykreślono z rejestru 64 parujące się dotychczas handel. W usługach zanotowano 81 nowych zezwoleń, wykreślając 17 rezygnujących firm, zaś w transporcie listopadowy bilans wyszedł na minus, jako że zarejestrowano 6 jednostek, wykreślając jednocześnie 11 likwidowanych.

W ostatnich dniach coraz większą część petentów w Wydziale

Gospodarki stanowią właśnie ci rezygnujący. Dla wielu ludzi np. handel obwoźny stanowią dotychczas dodatkowe źródło dochodów oprócz normalnej pracy. Teraz wycofują się z niego w obawie przed nowymi podatkami. Z tego samego powodu z dodatkowej pracy rezygnuje również wielu emerytów i rencistów. W tym miesiącu w Krowodrzy wycofało się już ok. 80 osób prowadzących handel obwoźny i 45 dorabiających sobie w usługach i transporcie.

Jeśli idzie o rejestrujące się nowe firmy, to coraz więcej powstaje ostatnio biur świadczących usługi w zakresie prowadzenia rachunkowości (zapotrzebowanie na takie usługi jest spore, jako że wielu rozkręcających dopiero własny interes nie radzi sobie jeszcze z rachunkami), ostatnio rejestrowały się również stacje benzynowe prowadzone dotychczas przez agentów, a teraz przechodzące całkiem w prywatne ręce. Z ciekawszych wpisów warto odnotować, że zareje-

strowana została wypożyczalnia koni, kucyków i pojazdów konnych oraz sprzedaż i kupno koni i pojazdów. Właściciel tej firmy mieszka wprawdzie w Warszawie, lecz wypożyczalnia ma swe biuro przy pl. Inwalidów.

W Nowej Hucie, gdzie z początkiem roku zarejestrowane były ogółem 6332 podmioty gospodarcze, przybyło do tej pory ok. 5 tysięcy nowych wpisów, a wykreślonych zostało ponad 2 tysiące. W tych dniach rejestrują się głównie ci, którzy rozpoczynają działalność zaraz po nowym roku. Do modnych ostatnio rodzajów działalności należą tu firmy reklamowe, prowadzące pośrednictwo, usługi informacyjne oraz remontowo-budowlane nie posiadające własnego lokum, lecz wykonujące zlecenia u klientów.

Podobnego rodzaju działalność rejestrowana jest również w Podgórzu, gdzie w tym roku przybyło ok. 5 tysięcy nowych wpisów do ewidencji, tak że obecnie działa tu już ponad 14 tysięcy podmiotów gospodarczych. Najmniej rejestruje się ostatnio usług transportowych: w tym miesiącu przybyło zaledwie 8 nowych wpisów. Potencjalnych nowych taksówkarzy zniechęcił bowiem obowiązek posiadania pewnych kwalifikacji. Spora część petentów stanowią natomiast taksówkarze od dawna działający, którzy mają obowiązek zgłoszenia do ewidencji nadanego im przez Wydział Komunikacji numeru bocznego. Niektórzy z nich numery takie otrzymali jeszcze w lipcu czy wrześnie, lecz dopiero pod koniec roku przypomniał im o obowiązku wpisania ich do posiadanej zezwolenia. (wes)

Wywłaszczeni właściciele gruntu proponują rekompensatę

Sprzedaż rzeczy częściowo cudzej...

Kilka tygodni temu, po półrocznej przerwie wznowiona została sprzedaż mieszkań znajdujących się w budynkach komunalnych. W związku z tym prywatni właściciele nieruchomości, członkowie zawiązującej się Polskiej Unii Właścicieli Nieruchomości zwrócili się do władz miasta w sprawie... gruntów.

Według opinii członków Unii do grupy budynków, w których sprzedawane są lokale „w żadnym wypadku nie można zaliczyć domów będących własnością skarbu państwa, którymi władza Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej, a które to domy zostały wybudowane w latach powojennych na terenach wywłaszczonych orzeczeniem prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej”.

Przypomniano, że wywłaszczenie odbywało się przymusowo i to za grosze. Dośćownie, gdyż kwoty odszkodowań w 1956 roku wynosiły od 8 do 35 groszy za metr kwadratu.

Wielu członków Unii sprzedaż takich budynków przed zrekompensowaniem krzywd byłym właścicielom wywłaszczonych gruntów budowlanych byłaby „sprzedażą rzeczy częściowo cudzej”. Formą rekompensaty — jak podano — mogłoby być przekazanie części mieszkań (w obiektach które stoją na spornych gruntach) na własność — osobom poszkodowanym.

Ponadto zwrócono uwagę, że „zaniżone ceny mieszkań komunalnych (maksymalnie 2 mln złotych za metr) nie mogą mieć wpływu na wartość gruntu i na opłatę za wieczyste użytkowanie gruntu oraz wysokość odszkodowań”. (J.św)

Kto widział?



Komenda Rejonowa Policji Kraków-Wschód poszukuje Marii WITEK, córki Tadeusza i Bożeny, ur. 12.09.1976 r. w Brzesku-Olczym zam. Kraków, ul. Gustawa Morcinka 13/1. Ww. w dniu 21.0.1991 wyszła z domu i do tej pory nie dała znaku życia. Rysopis: wiek z wyglądu 19 lat, wzrost 168 cm włosy ciemny blond, długie, oczy zielone, na lewym policzku pieprzyk ślady po oparzeniu na prawej nodze nad kostką z przodu.

Z kroniki wypadków

W niedzielę o godz. 16.14 na skrzyżowaniu ulic Ujastek i Mrozowej tramwaj linii „25” zderzył się z karawanem „mercedes”. Wskutek wypadku kierowca karawanu Jerzy W. lat 46, zam. w Gliwicach i pasażer, Leszek R., lat 42, zam. w Clechanowie, doznał poważnych obrażeń ciała. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała godzinę i 10 minut. Na ul. Górnickiego spłonęła pakamera „Cherobudowy”. Straty wynoszą 10 mln złotych. Przyczyną pożaru było pozostawienie włączonego piecyka. W miejscowości Żelków spłonęła stajnia i stodoła wartości 20 mln zł. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia przez nieustaloną osobę. W ciągu minionych dwóch dni Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 190 pacjentom. Policja Drogowa interweniowała w 5 wypadkach, w 21 kolizjach zatrzymała 5 nietrzeźwych kierowców.

Dzisiaj ma nastąpić otwarcie ofert — jeśli nadejdą

Lenin po raz drugi

W piśmie skierowanym do Roberto Napoleone (obywatela Włoch) władze Krakowa wyraziły ostatnio „zaniepokojenie brakiem odzewu” na fax zawierający informacje o przetargu na pomnik Lenina. Miało się on bowiem odbyć już z początkiem grudnia ale żaden chętny się nie zgłosił. Zaniepokojenie wynika z tego, że z obeliskiem nie ma co zrobić, a pan Napoleone w różnego rodzaju listach kierowanych także do prezydenta Polski

wyrażał zainteresowanie zakupem posągu Wodza Rewolucji.

Drugi przetarg ma się rozpocząć dzisiaj o godzinie 11 w sali Diella Urzędu Miasta przy placu Wszystkich Świętych. Nastąpi wtedy otwarcie pisemnych ofert, jeśli nadejdą, gdyż w piątkowe popołudnie jeszcze żadnej nie było (zjawiał się wprawdzie plemennocznik Roberto Napoleone, ale „nie na razie nie zostawił”). Cena wywoławcza Lenina nadal wynosi 750 milionów złotych. (J.ś)

Komendy i kościoły...

U progu nowego roku Spółka Wydawnicza „Tradycja”, sięgając do dobrych wzorów „Kalendarza Czecha”, wydała drugi rocznik Vademecum Krakowskiego na 1992 r., pod redakcją Tomasza Gugły, Ryszarda Kantora i Janusza Palucha. Prócz kalendarium „VK 92” przynosi także adresy, telefony (składy osobowe) Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu m. Krakowa, Rady Miasta, komend policji, jednostek wojska, władz szkolnictwa, kościołów i wyznań, medycyny i opieki społecznej, poczty i telekomunikacji, MPK, służb informacyjnych, instytucji i placówek kulturalnych, banków, biur podróży. Jest kronika kulturalna i lista zmarłych od 1 XI 90 do 31 X 91. Są materiały o nowym i starym Krakowie, fragmenty wspomnień, anegdoty, przepisy z pośmiertnych ksiąg i konkurs ze znajomości dziejów miasta z atrakcyjną nagrodą. Jest więc Kraków i najnowszy ze spisem aktualnego nazewnictwa ulic i Kraków z czasów Ambrozego Grabowskiego i Edmunda Wasilewskiego... Smakowity edytorsko, kompetentny informacyjnie, przejrzysty w układzie jest ten krakowski informator. (T.Z. Bed.)

Za mało śmieci?

Amerykańska firma „Aqua Resources Inc” na zlecenie Zarządu Miasta Krakowa przeprowadziła ekspertyzę stanu wysypiska śmieci w Baryczy. Trzy dni temu na spotkaniu z przedstawicielami gminy Wieliczka i UM Krakowa przedstawiła projekt dalszego jego użytkowania.

Przewidywał on trzy możliwości: zamknięcie wysypiska, eksploatawanie go jeszcze przez 5 lat i ostatni wariant — korzystanie z niego 20 lat. „Amerykanie nie zwrócili się wcześniej do nas o pomoc i wszystkie dane zdobywali sami — powiedział dyr. Wydziału Ochrony Środowiska UM Ryszard Stawski. Stąd ekspertyza ich nie jest dokładna. Naszym zdaniem przewidywana przez nich ilość śmieci — jest zaniżona i nie możemy tej wersji przyjąć”.

Na początku stycznia UM dostarczy Amerykanom prawidłowe dane, uzyskane z prowadzonych przez nich badań. Pod koniec przyszłego miesiąca odbędzie się spotkanie przedstawicieli gminy Wieliczka, UM Krakowa i członków komitetu protestacyjnego Baryczy, na którym przedstawiony zostanie dokładny harmonogram działań z terminami realizacji.

Opłaty poza targowiskami i giełdami dochodzą do pół miliona

Metr kwadratowy „obwarzanków” po pięć tysięcy.

Stosunkowo najmniej (biorąc pod uwagę rozmiary pojazdów) mają płacić osoby sprzedające towary z konnych vozów, gdyż na placach targowych i hurtowych kosztowało to ma 10 tys. złotych dziennie, a w innych miejscach 20 tysięcy. Kilka dni temu uchwalone zostały bowiem nowe stawki dziennych opłat targowych na terenie Krakowa.

Gdy sprzedaż prowadzona będzie z pojazdu (platformy, przyczepy, naczepy, kontenera itp. — przy czym oddzielnie np. za sam pojazd, oddzielnie za przyczepę) o ładowności do 1,5 tony (także z osobowych) trzeba zapłacić od 20 (plac targowe i giełdy handlowe) do 50 tysięcy zł w „innych miejscach”. Za wozy do sześciu ton opłata dochodzi już do 100 tysięcy złotych dziennie (na placach 25 tys.), natomiast wozy powyżej 6 ton mogą znajdować się wyłącznie na placach hurtowych (opłata 80-100 tys.), lub w innych miejscach (od 200 do 500 tysięcy). Dodajmy, że pod pojęciem „inne miejsca” trzeba rozumieć tereny normalnie nie

przeznaczone do prowadzenia handlu np. skwery, chodniki, a wysokie opłaty mają zniechęcić do „stania tam i sprzedawania”.

Zdecydowanie najjaędniej potraktowano „obwarzanki” — gdyż za metr kwadratowy „czynsz” wynosi 5 tysięcy złotych niezależnie od punktu, w którym stoi wózek. Poza wyznaczonymi miejscami (po 5 tys. zł) sprzedawanie „produktów rolno-spożywczych” ma kosztować 30 tys. zł za każdy zajęty metr kwadratowy — dziennie. Metr kwadratowy zajęty przez kwiaty na placach targowych kosztuje 5 tysięcy zł, a na giełdach handlowych cztery razy więcej, natomiast rzeczy używane i na placach i na giełdach potraktowano jednakowo (5 tys. zł).

Samochody można sprzedawać tylko na giełdach, przy czym za osobowe opłata wynosi 30 tys. złotych, za ciężarowe dwa razy więcej, a za pozostałe pojazdy 20 tysięcy złotych. (J.św)

Spotkanie posła Leszka Moczulskiego z wyborcami dzisiaj o godz. 17.30 — Teatr LUDOWY w Nowej Hucie.

Kraków na „Arenie”

Być może w marcu, lub kwietniu na Targach Poznańskich nasze miasto będzie miało swoją ekspozycję. Jeden z głównych obiektów poznańska „Arena”, należąca do tamtejszej gminy, zostanie udostępniona członkom Związku Miast Polskich, które będą miały szansę zareklamowania się — także przed zagranicznymi inwestorami. Kraków mógłby przedstawić swoją ofertę, a także propozycje dla chcących rozwijać interesy w naszym mieście. (J.ś)

Warto wiedzieć i skorzystać...

- ▲ „Noc św. Bartłomieja” według St. I. Witkiewicza — w Pałacu Pod Baranami dziś o godz. 19.
- ▲ Wystawa malarstwa i rysunku Doroty Zgałownej czynna jest w galerii „Rękawka” ul. Limanowskiego 13, do 17 stycznia od poniedziałku do piątku w godz. 10-17.
- ▲ „Samurajowie” — wystawa prezentująca zabytki związane z

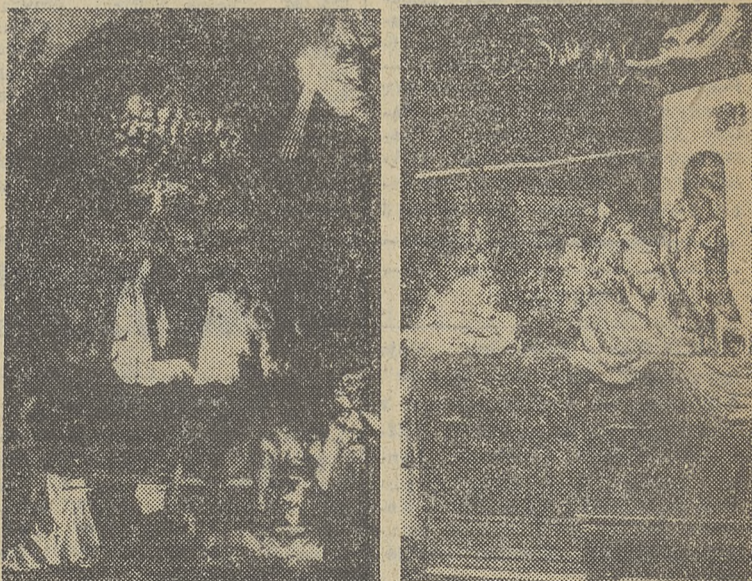
japońską kulturą samurajską czynna jest w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego do połowy stycznia.

▲ Koncert Sylwestrowy z udziałem Jacka Wójcickiego, solistów chóru i baletu Opery rozpocznie się 31 grudnia o godz. 19 w Teatrze Słowackiego. Gospodarzami będą Ewa Michnik oraz Piotr Nędziński.



W krakowskich kościołach

Krakowskie szopki kościelne, tradycja wywodząca się od św. Franciszka kultywowane są szczególnie w zgromadzeniach OO. Franciszkanów, Kapucynów, Bernardynów. Te szopki są zazwyczaj nawiązujące do życia i działalności świętych, a także do wydarzeń z historii Kościoła. Są też wspólnymi dziełami sztuki, jak szopka prof. Jerzego Baudury, w kościele OO. Jezuitów, powstała w latach 50. Wzruszają czasem swą nieporadnością Zachwycają Polaków we wspomnieniach dziecięcych jako unaooczenie wielkiej, radosnej chwili Świąt Bożego Narodzenia. (J.r.)



INFORMATOR MAŁOPOLSKI ■ INFORMATOR MAŁOPOLSKI ■ INFORMATOR MAŁOPOLSKI

30

GRUDNIA
PONIEDZIAŁEK
Eugeniusza

TEATRY

BAGATELA - 10.30, 13: „Warszawianka”. TEATR 33 - 19: „Próby”.

KINA

Centrum Filmowe Graffiti kin... WANDA: „Nie kończąc się opowieść” (USA b.o.) - 10, 16, „The Doors” (USA 18 1.) - 12, 18, 20, 30.

APOLLO: „Zielona karta” (USA 18 1.) - 16, „Tejma i Luiza” (USA 18 1.) - 18, „Podwójne życie Weroniki” (pol.-fr. 18 1.) - 20.30. KIJÓW: „Na lewo od windy” (fr. 15 1.) - 16.15, „Naga broń 2 i 1/2” (USA 18 1.) - 17.45, 19.30. MIKRO: „Peggy Sue wyszła za mąż” (USA 15 1.) - 16, 20, „Śmierć dziewczynki” (pol. 15 1.) - 18. POD BARANAMI: „Błękitna nuta” (fr. 15 1.) - 10, „Burszliwy poniedziałek” (USA 15 1.) - 12.15, „Harry Angel” (USA 18 1.) - 14, „Henryk V” (ang. 15 1.) - 16, „Fatalne zauroczenie” (USA 18 1.) - 18.15, „9 i pół tygodnia” (USA 18 1.) - 20.15. PASAŻ: „Kroll” (pol. 15 1.) - 10, 16.30, „Odwet” (USA 15 1.) - 12, „Terrorysta Nieczajew” (fr. 15 1.) - 14.15, „Zbrodnie namiętności” (USA 18 1.) - 18.30. SWIT: „Złota gorączka” (USA 15 1.) - 16, „Kuchnia polska” (pol. 15 1.) - 17.45, „Czary na Karabach” (fr. 18 1.) - 19.45. UCIECHA: „Bingo” (USA b.o.) - 14, 18, „The Doors” (USA 18 1.) - 15.30, „Fisher King” (USA 15 1.) - 20. WARSZAWA: „Krokodyl Dundee II” (austral. 12 1.) - 16, „Ucieczka na noc” (USA 18 1.) - 18, „Emmanuelle II” (fr. 18 1.) - 20. WOLNOŚĆ: „Robin Hood - książę złodziei” (USA 12 1.) - 9, 17.45, „Willow” (USA 12 1.) - 11.30, „Wielka draka w chińskiej dzielnicy” (USA 12 1.) - 13.45, „Dziecko szczęścia” (pol. 12 1.) - 16, „Człowiek z ognia” (USA 18 1.) - 20.15. ZWIĄZKOWIEC: „Przygody błękitnego rycerzka” (pol. b.o.) - 14.15, „Wysoka częstotliwość” (USA 15 1.) - 16, „Szklana pułapka II” (USA 15 1.) - 18.

KINA

NOWY SACZ - Podhale: „Powrót na błękitną lagunę”, „Zielona karta”. Kolejarz: „Dick Tracy”, „Raj na ziemi”. GORLICE - Wiarus: „Henryk V”, „Kopalinie króla Salomona”, „Zielona karta”. Legendas: „Ochlań”. KROŚCIENKO - Sokolica: „Dziśko serca”, „Kocham cię na zabój”. KRYNICA - Jaworsyna: „In Flagranti”, „Czwarty protokół”. LIMANOWA - Sojusz: „Nad rzeką, której nie ma”, „Biały kiel”, „Rocketeer”. MSZANA DOLNA - Luboń: „Coca cola Kid”, „Rozpacziłowie szukam Susan”. MUSZYNA - Baszta: „Kochaneczek”, „Szybki jak błyskawica”. NOWY TARG - Tatrzy: „Cyrano de Bergerac”, „Ptaszek na uwięzi”, „Biały kiel”. STARY SACZ - Poprad: „Jazdy z panią Daisy”, „Barwy”. ZAKOPANE

KINA

BOCHNIA - Jutrzenka: „Moja lewa stopa”, „Progromcy duchów”. BRZESKO - Bałtyk: „Jezus z Montrealu”, „Mała syrenka”, „Blizniacy”. DĘBICA - Uciecha: „Panny i wdowy”, „Szeherazada”, „Jumping Jack Flash”. TARNÓW - Kosmos: „V.I.P.”, „Bez wyjścia”. Krakus: „Femina”, „Powrót Nieczajewa”.

KINA

BIELSKO-BIAŁA - Apollo: „Bingo”, „Kochany urwis”. Rialto: „Biały kiel”, „Kuchnia polska”. Złote Łany: „Bajka o smoku i pięknej królowej”, „Kosmiczne jaja”, „DKF „Klaskon”. OŚWIECIM - Luna: „Oskar”. Przędownik: „Conan Barbarzyńca”. SUCHA BESKIDZKA - Smrek: „Płonąca kobieta”, „Tatuś”. WADOWICE - Szarotka:

KRAKOWSKIE

WYSTAWY

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: (niecz.). MUZEUM KATEDRALNE: (niecz.). GROBY KRÓLEWSKIE - DZWON ZYGMUNTA (10-15). MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE (Ojców): (niecz.). MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): „Polska kultura ludowa” (10-18). Krakowska 46: „Szopka krakowska i jej bohaterowie” (10-18). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Poselska 5): (10-14). MUZEUM HISTORYCZNE - KRZYŻOTOFORY (Rynek Gł. 25): Wystawa stała: „Z dziejów i kultury Krakowa” (9-16). DOM POD KRZYŻEM (Szpitalna 21): „Dzieje teatru krakowskiego” (9-15.30). POMORSKA 2: (9-15.30). STARA SYNAGOGA (9-15.30). MUZEUM NARODOWE - SUKIENNICZE: (niecz.). MUZEUM WYSPIAŃSKIEGO (Kanonizacja 9): (niecz.). KAMIENICA SZOŁAYSKICH (pl. Szczepański 9): (10-15.30). ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 9): (niecz.). DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41): (10-15.30). GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): (niecz.). MUZEUM MŁODEJ POLSKI „RYDLÓWKA” (Tetmajera 29): (niecz.). MUZEUM FARMACJI AM (Floriańska 25): Wystawa danych aptek, laboratoriów aptecznych, kolekcja naczyń aptecznych, zbiór surowców leczniczych i dawnych leków, curiosa pharmaceutica (niecz.). WIELICZKA - ZAMEK ŻUPNY (niecz.). MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH: (niecz.). KOPALNIA SOLI: (8-16).

SZPITALA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - Kopernika 21. CHIRURGII DZIECI - Prokocim. LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY - Nowa Huta. OKULISTYCZNY - Witkowiec. MYSLEWNICE - Szpitalna 2. PROSZOWICE - Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

POGOTOWIA

Lazaria 14: 999 - wezwania do wypadków, zachorowania i przewozy 22-29-99. Centrala 22-36-00. Lotnisko Balice 11-19-99. Rynek Podgórski: 56-59-99. Nowa Huta: 44-49-99. Krowodrza: Piastowska 32, 33-39-99, alarmowy: 33-39-80.

NOWOSĄDECKIE

Główny: „Zwarłowan detektywi”, „Przebudzenie”, „Trzej mężczyźni i mała lady”.

POGOTOWIA

Nowy Sącz, Waryńskiego 2, tel. 999. 222-22. 222-23. 209-52. Krynica, Kraszewskiego 90, tel. 23-77. Limanowa, ul. Piłsudskiego 61, tel. 372-199. Nowy Targ, Szpitalna 12, tel. 999. 26-09. Rabka, Strona 1, tel. 999. 770-09. Zakopane, Kamieniec 10, tel. 999. 44-09. Gorlice, Armii Krajowej 2, tel. 214-30. POGOTOWIE GOPR: Krynica, tel. 29-33, Rabka, tel. 763-80, Zakopane, tel. 34-44. Limanowa, ul. Mordarskiego, tel. 371-999.

TARNOWSKIE

POGOTOWIA

TARNÓW, Mościckiego 5 - tel. 999. BOCHNIA, 22 Lipca 5 - tel. 999. DĄBROWA TARNOWSKA, Szpitalna 1 - tel. 99. DĘBICA, Krakowska - tel. 99. BRZESKO, Kościuski 68 - tel. 999.

SZPITALA

BIELSKO-BIAŁA: Wyzwolenia 18 tel. 440-61. Wyspiańskiego 21, tel. 320-15. Sobieskiego 83, tel. 250-04. Emilii Plater, tel. 270-11.

BIELSKO-BIALSKIE

„Kroll”. ŻYWIEC - Janosik: „Zielone lata”.

Białoprądnicka 8, 34-39-09, Skawina: 999. 76-14-44. Prokocim: Teligi - 55-59-99. Wieliczka: 78-38-66, 22-33-54. alarmowy: 999. Myślenice: 999. Jerszmanowice: 384, 48. Niepolomice: 198. 21-02-09. Iwanowice: 99. Krzeszowice: 99. Podstacja Pogotowia Ratunkowego Siemniki, tel. 63 lub 67 - czynna całą dobę.

APTEKI

Wieliczka 79. Grodzka 26. Długa 88, tel. 33-42-90. Kozłowska, tel. 55-51-87. Centrum A. bl. 3 - tel. 44-17-36. Centrum C, bl. 6 - tel. 44-17-19. Skawina - Ogrody 101, Myślenice - Żeromskiego 10.

POMOC MEDYCZNA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11, czynna całą dobę. DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: tel. 55-56-64. PRACOWNIA USG: jednodniowe terminy - os. Złota Jesień 7, tel.: 47-58-75. „HIPOKRATES” - specjalist. USG, cystoskopia, ul. Borsucza 6, tel. 66-71-64. „LEKARZ” - wizyty domowe pediatry codziennie: 8-22, tel. 55-49-59. „SOPHIA” - Rynek 34, 21-70-21: USG, gastroscopia, alergolog, pulmonolog, wszyscy specjalist. profesorowie, stomatologia. „SOPHIA” - Mateczny, 67-46-26: Stomatolog, operacje, specjalist. „SOPHIA” - Gazowa 17, 56-33-66: USG, rektoskopia, laboratorium, specjalist. „SOPHIA” - os. Dywizjonu, bl. 19, 47-59-01: USG, specjalist. hepatolog. MASAZ, kregowanie u klienta - mgr Trybulec, tel. 33-15-54. WIZYTY DOMOWE, specjalista chirurg naczyń, tel. 47-59-52. „MEDICUS” - domowe wizyty lekarzy specjalistów, EKG - 11-97-24 (9-22). CENTRUM MEDYCZNE „MASZACHABA” - gabinety specjalistyczne i zabiegowe - poniedziałek - piątek 8-20, ul. Mazowiecka 4/6, tel. 33-21-11. „SKOLMED” - ordynatorzy wszystkich specjalności - ul. Miśloka 8, tel. 11-88-03 (11-19). NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: tel. 66-80-00, (9-21). PRYWATNY GABINET - Teligi 8, 55-35-40 - Internista, hepatolog, USG, EKG.

SZPITALA

NOWY SACZ, Młyńska 5, tel. 232-70. GORLICE, Węgierska 21, tel. 221-30 do 43. LIMANOWA, ul. Piłsudskiego 61, tel. 372-025. NOWY TARG, Szpitalna 12, tel. 24-01. RABKA, Słoneczna 3, tel. 760-40. ZAKOPANE, Kamieniec, tel. 20-21. KRYNICA, Kraszewskiego 90, tel. 28-07 - dyżury przez całą dobę.

APTEKI

NOWY SACZ: Lwowska 27, NOWY TARG: Kopernika 8, LIMANOWA: Sowilay, RABKA: Orkana

„EURODENT” - usługi stomatologiczne, rentgen, pl. Biskupi 18, tel. 34-58-93 (8-20).

GABINET CHIRURGHII STOMATOLOGICZNEJ, zabiegi w znieczuleniu ogólnym, leczenie stomatologiczne, protezy natychmiastowe - ul. J. Lea 20b/7, wtorek, piątek 16-18, tel. 33-06-31.

PROTETYKA - wykonywanie, naprawa protez, tel. 66-15-68. TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM” (ul. Centralna 26), tel. 47-28-03 - czynne 10-14 - bezpłatna pomoc i poradnictwo chorym terminalnie, zwłaszcza na choroby nowotworowe.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60, czynny w godz. 10-11. GABINETY KTŚM - lekarze wszystkich specjalności, ul. Przemysłowych 9, tel.: 12-99-23 i 11-06-77. WETERYNARZ: 12-51-90. OSRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel. 22-28-11 - czynny w godz. 15-17.

TELEFONY ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 czynny w godz. 16-22. MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 - czynny 14-19. TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE: 56-39-81, czynny 8-15. TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 56-24-24 - czynny w godz. 8-18.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA i drobne naprawy tel.: 34-23-51.

...i INNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 - czynny całą dobę. ŻANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 61-40-61 - czynny całą dobę. TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: 56-35-70 (całą dobę). TELEFONICZNY BANK INFORMACJI: 22-90-40. „MAJOR MARKET” - dostawa do domu artykułów spożywczych, higienicznych, chemii gospodarczej. Tel. 919.

INFORMACJA o handlu i usługach 55-02-02 całodobowo 11-99-56 pon.-sob. 8-20

29. GORLICE: 1 Maja 20, KRYNICA: Nowy Dom Zdrojowy.

POMOC MEDYCZNA

DYŻUR STOMATOLOGICZNY - Nowy Sącz, Waryńskiego 2, tel. 232-70 w godz. 20-7. Gorlice, ul. Armii Krajowej 2, tel. 221-30 w. 595 w godz. 19-7. Limanowa - szpital tel. 372-025. INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: Zakopane, tel. 20-82. Nowy Targ, tel. 24-03. Limanowa, tel. 862. 999.

TELEFON ZAUFANIA

Zakopane, tel. 47-33, godz. 16-18.

POMOC DROGOWA

Zakopane, ul. Brzegi 1, tel. 609-92, cała dobę.

304-20 do 29. Bochnia, Krakowska 31, tel. 256-46. Dąbrowa Tarnowska, Szpitalna 1, tel. 28-31. Dębica, tel. 36-21. Izba Pracy tel. 33-83. Tuchów, tel. 56.

APTEKI

TARNÓW: Krakowska 24, Reymonta 33, Akacja 1. BRZESKO: Sobieskiego 1, BOCHNIA: Rynek 6, DĄBROWA TARNOWSKA: Kościuski 9, DĘBICA: Rzeszowska 34.

999, 422-03; WADOWICE: Wojska Polskiego, tel. 999, 336-65; ŻYWIEC, Handlowa 5, tel. 999.

APTEKI

BIELSKO-BIAŁA: 11 Listopada 8, Kasztanowa 5, ANDRYCHÓW: Krakowska 10, OŚWIECIM: Rynek 11, SUCHA BESKIDZKA: os. XXX-Lecia PRL 14, WADOWICE: Rynek 12, ŻYWIEC: pl. Zjednoczenia 10.

PROGRAM TELEWIZYJNY

TVP 1

13.25 Wiadomości. 13.35 Język francuski (13), 14.15 Język niemiecki (16), 14.50 Język angielski (16), 15.25 Uniwersytet nauczycielski. 16.00 Studio 7 proponuje. 16.15 Dla dzieci: „Choinka, choinka”. 17.15 Teleexpress, 17.35 Spotkania senty-

mentalne w karnawałowych rytmach. 17.55 Refleksje nad Refleksem. 18.10 „Kraje, narody, wydarzenia”. 18.45 „Alf” - serial prod. USA. 19.15 Dobranoc: „Rekalo”. 19.30 Wiadomości. 20.10 Teatr Telewizji - Aleksander Wampfler „Polowanie na kaczki”. 22.25 „ABC ekonomii”. 22.35 Wiadomości. 22.55 „Zawsze po 21” - mag. repor. 23.45 BBC - World Service.

TVP 2

16.00 Powitanie. 16.05 „New Kids on the Block” (6) - serial muz. prod. USA. 16.30 Panorama. 16.40 „Sonda”. 17.00 „Shogun” (6) - serial prod. USA. 18.00 Kronika. 18.30 „Ojczyzna - polszczyzna”. 18.45 „Całe życie Polaka” - Eugeniusz Kwia-

tkowski - film dok. 19.05 Polowanie na karaluchy - relacja z Teatru Ateneum. 19.30 „Przeboje na smyczki” - program Romana Łasockiego. 19.50 Zapraszamy do „Dwójki”. 20.00 „Sąsiedzi” - Litwa, Białoruś, Ukraina, Rosja. 21.20 Sport. 21.30 Perły z lamusa: „Anna Karenina” - film fab. prod. ang. 24.00 Panorama.

RAI-UNO

6.55 Magazyn poranny. 10.00 Dziennik. 10.05 Ekonomia. 10.25 „Super-babcia” - serial. 11.00 Dziennik. 11.05 „Witamy na ziemi” - serial. 11.55 Prognoza pogody. 12.00 Lubimy RAI - program rozrywkowy. 12.30 Dziennik. 12.35 Lubimy RAI. 13.30 Dziennik. 13.55 Trzy minuty... 14.00 Lubimy RAI. 14.30 Błękitne drzewko - program dla najmłodszych. 15.00 Koncert świąteczny. 16.00 Big - program dla dzieci. 17.30 Słowo i życie - program re-

ligijny. 18.00 Dziennik. 18.05 Fantastico bis - program rozr. 18.40 „Etna 1989” - film dok. 19.40 Almanach dnia następnego. 19.50 Prognoza pogody. 20.00 Wiadomości. 20.40 „Dynastia Straussów” - serial biograficzny, odc. ostatni. 22.50 Dziennik. 23.05 Magazyn ekonomiczny. 23.20 „Fantasy party” - rysunki autorskie. 24.00 Dziennik. 0.30 Nowe filmy kinowe. 0.40 Północ i okolice. 1.00 Wszelchnica TV. 1.55 „Romanetyczna komedia” - film USA, w rol. g. D. Moore. 3.35 „Wyznania nazistowskiego szpiega” - film fab. 5.15 „Wieczór z przyjaciółmi” - telefilm.

RADIO

PR I

7.45 Konkurs „Kot”. 8.00 Przegląd prasy. 8.20 Special English. 8.30 Radio biznes. 9.00 - 10.30 Ctery pory roku. 10.40 Przeboje. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.35 Radio kierowców. 13.08 Tańce w muzyce Mozarta. 13.35 Rolnicza antena. 14.05 Muzyka.

16.10 Aktualności. 17.00 Radio Wartykan. 17.30 Radio sat. 18.05 Audycja słowno-muzyczna. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio dzieciom - „Siostrzeniec esardzieja”. 20.15 Koncert iżość. 20.45 „Opowieść wigilijna”. 21.08 Sport. 21.30 W. Conover - muzyk. 22.15 Liszt w operze. 23.00 Dziennik. 23.30 Poetycka prezentacja Al. Głusberga.

PR II

8.20 i 9.00 Mozaika muzyczna. 8.40 Sz. Asz - „Mąż z Nazaretu”. 9.40 Jazz. 10.00 Tańce średniowieczne i renesansowe. 11.05 Radio kontakt. 12.45 Koledowanie na Mazowszu. 13.00 Z kraju i ze świata. 13.20 Ulubione kolędy śpiewa chór. 14.05 W. Rutkiewicz - zapiski ze współpracy.

14.50 A. Iwaszkiewicz - Dzienniki. 16.10 Miniatury muzyczne. 16.30 Wielkie dzieła i ich wykonawcy. 18.05 90-lecie Filharmonii Warszawskiej - wspomnienia W. Rowickiego. 19.30 Odtworzenie koncertu The Kings Singers. 21.25 Afrykańskie jazz w „Paryżu”. 22.05 Czas na dźwięk klasyczny. 22.45 Sz. Asz - „Mąż z Nazaretu”. 23.50 Liroyki, satyry, fraszki M. Hemara. 0.10 Musica notturna.

PR III

6.45 Business news. 9.05 - 15.05 Słuchaj razem z nami. 15.05 Brum.

16.00 - 19.05 Trójka zaprasza. 19.05 Muzyczna pocztka UKF. 20.15 Jazz. 21.05 Kim był Kolumb. 22.05 Sport. 22.08 Punctus contra punctum. 23.25 Bielszy odcień bluesa. 23.50 „Smentarz dla zwierzków”.

Radio Kraków

5.30 - 8.30 Co niesie dzień. 8.35 - 10.00 Magazyn 90. W tym o 8.45 R. Brandtaetter - „Jezus z Nazaretu”. 10.05 - 12.00 Radio w pantoflach. 12.05 Studio „Kram”. 15.10 Lśta przebojów. 16.05 Magazyn

aktualności muzycznych w opr. A. Woźniakowskiej. 16.40 Pixi - dixi. 17.00 Co niesie dzień. 18.00 BBC. 18.30 Perły z rockowego Jamusa. 19.05 Antologia piosenki francuskiej. 19.30 Grany poniedziałek. 20.30 Sport. 22.00 BBC. 23.05 Godzina dla melomana - Pl. Domingo. 0.05 - 5.30 Nocny szlak Radio Kraków prowadzi Gra. Bernasik.

Radio RMF

5.00 - 9.00 Poranny program. 9.00 Przeboje lat 60-tych. 10.00 - 12.00 Muzyka i promocje. 12.00 - 14.00 „Firmament” - promocja.

konkursy, zabawa. 14.00 - 18.00 Z góry na dół - program reporterów. 18.00 Przeboje lat 60-tych. 19.00 - 22.00 Rock-wieczorek - magazyn muzyczny, w tym 19.00 - 20.00 Program stacji Westwood One. 22.00 - 1.00 Opowieści, rozmowy, wyznania. 1.00 - 5.00 Nocny program.

OGŁOSZENIA do DZIENNIKA POLSKIEGO przyjmujemy również w REDAKCJI: * KRAKÓW, ul. Wielopole 1, pok. 212, II p., tel. 21-45-72, fax (012) 228249 w godz. 8-17 w godz. 9-16 * TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel/fax (014) 213520 w godz. 9-16 * BOCHNIA, ul. Solna Góra 15, (wejsie od ul. Niecalej, tel/fax (0197) 25622 w godz. 8-16

Dziennik Polski

31-872 Kraków, ul. Wielopole 1, II p.

Wydawca: Wydawnictwo Jagiellonia SA, Prezes Zarządu: ZBIGNIEW PEŁKA, tel. 22-07-12. Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI, tel. 22-63-04, fax 228-249, telex: 322-795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98; Dział Miejski: 22-87-25; Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-22; Dział Sportowy: 21-19-58 (od godz. 18-tej 11-91-11). Redakcja Nocna: 11-15-22, centrala: 22-75-88. Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, tel. (0-18) 204-49, fax (0-18) 204-78, Tarnów, Krakowska 12, tel/fax (0-14) 21-35-20, Bochnia, ul. Solna Góra 15 (wejsie od ul. Niecalej), tel/fax (0-197) 256-22, Oświęcim, ul. Prusa 3, tel/fax (0-381) 308-04. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia: przyjmują Biura Reklam i Ogłoszeń Kraków, ul. Wiśna 2 tel/fax: 22-70-89, ul. Wielopole 1, telefon: 21-45-72, fax 228-249, oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A. - Prasowe Zakłady Graficzne, Kraków, aleja Pokoju 3.

LISTY ■ OPINIE ■ POLEMIKI

Prezentowane w tej rubryce poglądy i opinie nie zawsze są zgodne s poglądami Redakcji

Obecna sytuacja ma złożone przyczyny. Są nimi militarne działania Iraku, sankcje Narodów Zjednoczonych, bombardowania, powstanie i jego zdławienie przez rząd Iraku. Dla opanowania tej dużej i rosnącej katastrofy zdrowotnej w Iraku potrzeba znaczących działań społeczności międzynarodowej i rządu tego kraju.

JAKUB STOBIERNY

Apel

Stowarzyszenie „Rodzina Policyna 1939 roku” zwraca się z apelem do wszystkich rodzin policjantów II RP w szczególności tych, którzy są zrzeszeni w „Rodzinach Katyńskich”, a ich najbliżsi leżą w Miednoje, o poparcie naszej Uchwały nr 1 walnego zebrania z dnia 21.X.1991 r. wysłanej do najwyższych władz RP.

- Uchwała dotyczy:
1. Prowadzenia dalszej ekshumacji w Miednoje.
 2. Budowy cmentarza w Miednoje.
 3. Odzyskania dokumentacji z Ostaszkowa z r. 1940.
 4. Moralnego i materialnego zadociecznienia rodzin pomordowanych.

Listy z poparciem, zbiorowe i indywidualne, prosimy kierować pod adresem naszego Stowarzyszenia.

Konto: PKO BP i Oddz. w Katowicach nr 27515-475550-132.

Prezes Zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyna 1939 r.
W. BANAS

Wizerunki dawnych cerkwi

W numerze 261 „Dziennika Polskiego” z dnia 12 listopada br. ukazał się artykuł Pani Elżbiety Borek zatytułowany „Wędrowki starego kościoła” ilustrowany czterema fotografiami Pana Mariana Żyły ukazującymi jakoby „drewniane kościoły”, po których zostały tylko wizerunki... Pragniemy zauważyć, że przedstawione na tych fotografiach obiekty nie są „kościółkami”, lecz istniejącymi cerkiewiami drewnianymi Polski południowej, prawosławnymi lub obrządku grecko-katolickiego.

Ponadto fotografie te nie są autorstwa Pana Redaktora Mariana Żyły, tylko zostały przez niego sfotografowane na wystawie fotografii pod tytułem „Dawne i obecne cerkiewi Polski południowej”, która była zorganizowana w ramach Krakowskich Dni Turystyki we wrześniu i październiku 1985 roku w salach wystawowych Domu Polonii w Krakowie.

Organizatorem tej wystawy było koło nr 13 Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego przy Biurze Projektów Przemysłu Cementowego, Wapienniczego i Gipsowego w Krakowie przy ul. Morawskiego 5, a autorami zdjęć są Zdzisław Eckhardt i Zbigniew Kot z Krakowa, którzy na tej wystawie zaprezentowali 180 fotografii obiektów — będących wspaniałymi przykładami drewnianego budownictwa sakralnego w Polsce. (...)

Prezes koła PTK nr 13 w Krakowie
ZYGMUNT KACZKOWSKI

Prezes koła PTK nr 13 w Krakowie
ZYGMUNT KACZKOWSKI

Prezes koła PTK nr 13 w Krakowie
ZYGMUNT KACZKOWSKI

Piwnica informuje

Przygotowania do balu sylwestrowego ukończone!!!

Rozbyskują i czaruja niezwykle dekoracje P. Garyckiej i K. Madeja. Salony „Piwnicy” pachną jabłkami i choinkami... Złote liny rozwieszono nad dziedzińcem Pałacu pod Baranami czekają na tancerki, które odtańca w powietrzu walca Obfitości w muzyki wielkiego Piotra Czajkowskiego! Skrzynki petard, setki butelek szampa, kolorowe serpentyny z Wiednia i Genewy, 300 zielonych baloników (itp. itd.) to wszystko ubarwi Sylwestrowe Święto. Po północy zostanie wykonana wielka kantata z muzyką Zygmunta Koniecznego pt. *Sylwester w wolnym kraju niech się święci* — PIOTR FERSTER — PATRONEM!

(Także w Sylwestra „Dziennik Piwnicy pod Baranami”).

tam go o sprawę towarzysza S. i udzielił mi dokładnie takiej jak przeze mnie zacytowana, wypowiedzi (łącznie z zdaniem „panie, my tu teraz nawet byłych UB-owców przyjmujemy”).

Z tych też przyczyn nie uważam za stosowne prostować cokolwiek, ani też przeproszać związku i jego członków za rzekomo wyrządzoną im krzywdę. Z listu Prezydium do redakcji ze zdumieniem dowiedziałem się o zaskakujących, jak na taką organizację, praktykach tam stosowanych. Oto po moim artykule prezes Mulka musi składać pisemne oświadczenie, tłumacząc się z tego, co powiedział dziennikarzowi. Zarząd dodatkowo jeszcze domaga się „wyciągnięcia właściwych konsekwencji wobec autora tekstu”.

Bardzo mi się to nieodborne kojarzy, ale ocenę tych praktyk pozostawiam ocenie Czytelników.

ZYGMUNT SZYCH

Reprezentuję inną szkołę

W każdej dziedzinie wiedzy mogą, a nawet powinny być różne metody działania i dochodzenia do efektów końcowych. Każdy chirurg, ekonomista, czy nawet kamerdyner, ma prawo powiedzieć: — „Reprezentuję inną szkołę”. Podejrzewam, że obowiązuje to również leśników i tych, którzy opiekują się naszą zielenią. Doprawdy, niech jakiś ucziwy człowiek wstrzyma karczewanie lasu na Srebrnej Górze. Otula on jeden z najbardziej urokliwych polskich zabytków — bieląską pustelnię. Może nie wszyscy wiedzą, że istnieje tam odrębny mikroklimat (zacytowałem tu słowa śp. prof. Władysława Szafera). Ten teren należy traktować jako rezerwat ścisły... Tymczasem brutalność ludzka okazała tu swój pazur. Pracując kiedyś w Ministerstwie Kultury i Sztuki pomogłem jednemu z luminarzy polskiej kultury załatwić kupno pięknego dworku. Następnego dnia nowy właściciel pokazał mi fotografie swych dokonań: — Popatrzy tylko, wyciąłem lipe bo gnoila dach i wykorzystałem dzikie wino nachalnie zasłaniające architekturę (autentyczną).

Może i tu ktoś po prostu odsłania piękno wapiennych skał, a może jest placony od ilości wyciętych drzew. Reprezentuję inną szkołę. Dla mnie całe to działanie ma posmak zbrodni przeciwko krękowskiemu krajobrazowi. Czesz mechanicznym pilnikiem wycięto dotychczas kilkadziesiąt drzew. Wyrab trwa...

Szczerze oddany
WIKTOR ZIN

Po wojnie w Zatoce

Lekarze i inni społecznicy z Harvardzkiego Zespołu Badawczego przedstawili w raporcie to co widzieli w 1991 r. w czasie kilkudniowego pobytu w Iraku. Oceniali oni stopień zniszczenia zakładów służby zdrowia (wiele znacznie uszkodzonych) i infrastruktury spowodowanego przez 6-tygodniową wojnę wynikłą z inwazji Iraku na Kuwejt, a później związanej również z powstaniem Kurdów. Szczególnie interesowali się losami dzieci poniżej piątego roku życia, ponieważ są one zawsze najbardziej bezbronni i niewinni ofiarami wojen oraz masowych przemieszczeń ludności (w Iraku migracja dotyczyła około 2 milionów ludzi).

Duże zniszczenie elektrowni, urządzeń sanitarnych i wodociągów, a zwłaszcza brak odpowiedniej wody do picia, spowodował alarmujący wzrost zakażeń u dzieci, ciężkich biegunek, choroby i durów. Niemowlęta są krócej karmione pierśmi (prawdopodobnie z powodu wyniszczenia ich matek). Brakuje bardzo odżywek dla niemowląt, pożywienia oraz podstawowych leków.

Wśród najmłodszych dzieci przyjmowanych do szpitali, 1/3—1/2 pacjentów wykazuje kręcowe wyniszczenie. Młodzi lekarze z Iraku mówili swoim kolegom, że przed wojną nie widzieli nigdy dzieci zagrożonych śmiercią z powodu głodowego wyniszczenia, a starsi lekarze nie obserwowali poprzednio tak wiele ciężko chorych dzieci. Liczba zgonów dzieci w jednym ze szpitali wzrosła 2—3 krotnie, a podobnie lub nawet znacznie zwiększyła się umieralność wśród dzieci, które do szpitali nie docierają.

W podsumowaniu tego raportu podano, że napotkano cierpienia w tragicznych rozmiarach. A jak to zawsze bywa w podobnych wypadkach niewinne dzieci umierają z głodu i chorób, którym można było zapobiec, a cierpią za winy innych ludzi.

Czekając na pogotowie

(...) Jestem kierowcą karetki Pogotowia i dnia 24 na 25 listopada br miałem dyżur nocny na podstacji przy ul. Teligi w Krakowie. Około godziny 2.05 zadzwoniła do mnie żona i poprosiła, żebym przyjechał do domu, bo źle się czuje i krwawi. Nadmieniam, że była w 5 miesiącu ciąży i miała problemy z jej utrzymaniem. Po otrzymaniu takiej wiadomości od żony zawiadomiłem ją, że zaraz przyjadę. Następnie zadzwoniłem do Pogotowia na ul. Łazarza (na ul. Teligi nie ma dyżurnego lekarza ginekologa) około godz. 2.10. Poinformowałem dyspozytora o całym zajściu to jest, że ciąża żony jest na potwierdzeniu i grozi jej poronienie. Dyspozytor zapisał adres i pozostałe informacje, po czym zapewnił, że karetka przyjedzie.

W następnej kolejności udałem się do mojego dyspozytora na ul. Teligi, przedstawiłem mu swoją sytuację i poprosiłem o zwolnienie do domu. Wyraził na zgodę biorąc pod uwagę, że wszystkie zespoły były na miejscu i w komplecie. Po przyjeździe do domu o godz. 2.15 stwierdziłem, że żona z wielkimi bólami leżała na łóżku. Niestety, upłynęło dość dużo czasu i karetki nie było. Żona poroniła w domu, dostała krwotoku dróg rodnych. Ogódz 2.25 zadzwoniłem ponownie na ul. Łazarza, gdzie dyspozytor, zapytany o karetkę, zbulwersowany moim pytaniem odpowiedział, że zaraz przyjedzie. Po 17 minutach od drugiego wezwania karetka dotarła na miejsce. Pierwsze wezwanie miało miejsce o godz. 2.09, a karetka przyjechała o godz. 2.42.

Po 33 minutach przyjechała zwykła karetka wypadkowa bez lekarza ginekologa, nadmieniam, iż taki zespół mógłby sprawdzić w ciągu 8 minut ze stacji przy ul. Teligi. Sprawdziłem również, że dyspozytor przy ul. Łazarza zmienił godzinny wezwanie w książce raportów: z 2.09 na 2.13, a powtórne wezwanie: 2.23 na 2.22, godziny przekazania stacji Podgórze: z 2.30 na 2.25. Wszystkie dane godzinowe są nagrane na taśmie, która rejestruje wezwania oraz zapisane są w karcie wyjazdowej karetki z Podgórze. Prawdziwość mojego wezwania może potwierdzić dyspozytor z ul. Teligi.

Informuję również, że takie przypadki nie są odcosobnione.

WOJCIECH LISZKA

Związek więźniów politycznych protestuje

Prezydium Zarządu Głównego Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego z siedzibą w Krakowie zwraca się z następującą sprawą. W dniu 11 października 1991 r. na łamach gazety „Dziennik Polski” nr 236 ukazał się artykuł red. Zygmunta Szycha pt. „Samodekomunikacja towarzysza S.”. Artykuł ten w bardzo niekorzystnym świetle przedstawił Oddział Związku w Tarnowie, przy czym niektóre stwierdzenia w tym artykule jak: „Panie, my tu teraz nawet byłych UB-owców przyjmujemy” jest obraźliwy zarówno dla Związku, jak i dla jego członków.

Jak się okazuje (jesteśmy w posiadaniu oświadczenia prezesa Zarządu Oddziału Związku w Tarnowie Mieczysława Mulki) red. Szych nie tylko nie autoryzował treści artykułu, ale go nawet nie uzgodnił z prezesem Mulką jak również nie powiedział go o tym, że taki artykuł znajdzie się na łamach „Dziennika Polskiego”. Wobec powyższego Prezydium Zarządu Głównego Związku postuluje, aby w jak najkrótszym czasie ukazało się na łamach sprostowanie i przeproszenie za wyrządzoną Związkowi i jego członkom krzywdę moralną.

Zwracamy się do naczelnego redaktora z prośbą o zajęcie tej sprawie swojego stanowiska oraz wyciągnięcie wobec red. Zygmunta Szycha właściwych konsekwencji.

O sposobie załatwienia tej sprawy Prezydium ZG prosí o powiadomienie.

Za Prezydium ZG

Prezes
inż. JERZY MIKOŁAJEWSKI

Pragnę poinformować Panów, iż nie miałem obowiązku autoryzować treści artykułu „Samodekomunikacja towarzysza S.”, ani tym bardziej uzgadniać go z prezesem Mulką. Pan Mieczysław Mulka został poinformowany przeze mnie, dlaczego py-

to dobrze wie co to jest choroba. Ma amputowaną nogę. Bronił się przed operacją. Chciał pracować. Cierpiał. Gangrena zżerała ciało. Wył z bólu. Gnijące ciało opadało płatami. Choroba Búrgera postępuje. Na drugiej nodze rany już się nie goją...

— Zawsze głodowaliśmy. Pensja ślusarza była niższa od nauczycielki. Dom postawiliśmy głodówka. Właściwie do dziś jest nie skończony. Nie było za co. Budowaliśmy lata. Ceną było zdrowie. Pewnie dlatego nasze dzieci są takie słabowite.

W trójce dzieci pani Anna lokuje swoje nadzieje. Równocześnie są one powodem kolejnych zmartwień. A jeżeli bieda zmoeże i je? Najstarszy syn zdawał na AWF. Sporo chorował, ale nie dał sobie przetumaczyć. Nie dostał się. Startował na Uniwersytecie. Też bez powodzenia. Pod pozorem wyjazdu do Francji po leką dla ojca opuścił kraj. Tam studiując... bieduje. Z dumą pani Anna pokazuje zdjęcia syna z... Japonczykiem.

— Był w te wakacje w domu. Takj wymizerowany... Poszedł do

lekarza. Zemsta w przychodni. Lekarz mówi, żeby odżywić. Jak? Za co? Pisałam do prezydenta Wałęsy, żeby przyniósł mi jakiegoś stypendium. Odpowiedzieli, że nie przysługuje.

Stęsknił się syn za domem. Było ich ośmioro rodzeństwa. Pamięta, że matka kładła ich często bardzo wcześnie spać. Później zrozumiała, że chciała by przespalił głód. Pani Anna zaczęła pracować w 1954 r. Pierwsza wypłata, to było 360 zł. Buty kosztowały 950 zł.

— Znowu głodowałam. Pracowałam w małej szkole w M. Do domu przyjeżdżałam rzadko. Nie miałam pieniędzy. Nie chciałam się do tego przyznać przed rodziną. Przecież po to się uczyłam na nauczycielkę, biedowałam, abym nie zasnęła głodem. Te pierwsze zarobione pieniądze musiałam oddać w jakości księdzu, który pożyczyci mi taką kwotę na pielgrzymkę, na Jasną Górę. Żyłam o chlebie i wodzie. Obiad był marzeniem, herbatą — luksem. Chodziłam wcześnie spać. Jadłam chleb maczany w wodzie i posypyany cukrem. Dziś znowu jestem niedaleko od tego. A wtedy mordowaliśmy się za grosze. Uczyliśmy 38 godzin, a nie 18... Przyszła gruźlica. Podupałam na zdrowiu. Zapłaciłam nim za to, że chciałam, by mi było lepiej.

— Nie napisała pracy magisterskiej. Mówi, że nie ma siły, że już nadaje się na rentę. Zawsze miała same piątki. Jeszcze się uczy grać na organach, ale nie wiem czy skończy, bo nie ma za co żyć. Mieszka u siostr zakonnych. Daje jej parę groszy, ale co to jest. Zasiłku dla bezrobotnych jej nie przydzielili, bo powiedzieli, że się nie należy. Jeszcze złodziej ukradł jej torebkę z tymi marnymi złotówkami, które miała...

Najmłodszy syn uczy się w szkole średniej. Sceptycznie przyszłuchuje się opowieści.

— Napisać i znowu koledzy będą się ze mnie śmiać...

Emocje pani Anny opadają. Zostaje bezsilność, gorycz, żal...

— Nie wiem, jak sobie z tym wszystkim poradzić. Ktoś inny

dyczne określenia, skomplikowane nazwy lekarstw. Zdobywała tę wiedzę miesiącami leżąc w szpitalnych łóżkach...

— W klinice w Krakowie powiedzieli mi, że jeszcze tak skomplikowanego przypadku zapalenia osierdzia nie mieli. Wypompowali za mnie pół litra płynu. Co ja się należałam do szpitalach... Ciągłe miałam gorączkę, bolało mnie serce. Nie chciałam opuszczać pracy, bo każdy grosz się liczył. Leczyli mnie w przychodni, na różne choroby. Wreszcie powiedzieli, że albo zgodzę się iść do szpitala, albo ze mną koniec. Poszłam. Leczyli mnie tu, ale nie mogli dojść co jest. Uprosiłam skierowanie na klinikę. Załatwiłam sobie miejsce. Wie pan, jak to jest. Tam wreszcie powiedzieli co mi dolega. Ale tych lat, zdrowia już nie da się wrócić. Żyję ciągle na lekarstwach. Bez nich moje dni są policzone. Kiedy się dowiedziałam, że za lekarstwa trzeba będzie płacić, rozplakałam się. Taką niesprawiedliwość! Ze wszystkich stron spadają na nas ciężary. Ile jeszcze? Kto temu podoła! Kto wysłucha naszej skargi?

Przez okienko widać galezie jesienno-gości. Mgła odrealnia kształty. Przewijają widziadła. Mrok dopemnia scenografii. Nieodległe domostwa przysiółka znaczą ciemność bladymi świąteczkami. Pociąg przejeżdża ze zgrzytem żelazta i na chwilę spłoczy wieczorne ujadanie psów.

Sławomir Sikora

Modlitwa o śmierć rychliwa

Pogmatwana opowieść. Pełna mielizn, uproszczeń. Mieszają się fakty, opinie, żale i gorycz. Oskarżony: cały świat. Pani Anna, emerytowana nauczycielka, nie może mówić spokojnie. Wspomnienia odkrywa wolno, nie bez nutki nostalgii. Przy „dzisiaj” wpada w goniwę myśli, emocjonuje się. Puszczają nerwy. Wybuchają łzami i bezsilną złością.

— Gdy podwyższali opłaty za prąd i gaz, to powiedzieli — sama słyszałam w „Wiadomościach”, że dla rodzin najbardziej potrzebnych, będą ulgi. Piszę do dyrektora elektrowni. Pytam, gdzie są. Kto kogo oszukuje? Dość mieliśmy kłamstw za komunistów. Dostaję ponad 800 tys. zł renty. Nie pamiętam dokładnie ile. Z tego zmartwienia tracę już pamięć. Mąż ma 608 tys. zł. Ostatnio przyszedł mi rachunek za światło i gaz na kwotę, już sprawdze, żeby nie przekroczyć — 696 tys. zł. Nie starczy męża pieniędzy na zapłacenie! Jak żyć? Z czego! Już krzyżek na nas postawili... Staraliśmy się o pracę. Chodziłam, pytałam, prosiłam. Ale kto będzie gadał z emerytem? Na śmietnik! Rok czy dwa lata temu podwyższyli świadczenia starszkom, którzy ukończyli 80 rok życia. Mam dla nich szacunek, ale dlaczego władza nie pomyślała o chorych, kalekach, prawdziwych biedakach.



Wydał na nas wyrok! Co potrzeba tym starszkom? Niewiele. A my jeszcze wychowujemy dzieci! Co im dać jeść? W co ubrać? Czym zapłacić za szkołę? Najmłodszy syn, zdarza się, nie przebiera w słowach: jak byłeś biedna, to nie musiałam mnie wydawać na ten świat! W szkole spotyka się z chłopcami, którzy mają dziesiątki i setki tysięcy na swoje wydatki... A on w jednych spodniach, starej kaptocie chodzi. Czy mogę mu się dziwić, że pyta: dlaczego ja nie mam...

W niewielkiej kuchni jest zimno. Nie było potrzeby palić. Obiadu nie było. Musiał wystarczyć chleb z masłem, serem. Na kolację będzie jeszcze trochę dzemu. Herbatę ugotuje się na kuchence elektrycznej. Węgiel drogi — trzeba oszczędzać, żeby w zimie nie brakło. Jedzenie też trzeba wydzielać. Najmłodszy syn rośnie, ma apetyt. Nie chce się pogodzić z biedą. Spiznąrkę trzymają pod kluczem. W kuchni jest niewiele sprzętów. Mają po wiele lat. Świeża warstwa białej farby z trudem kryje poprzednie...

Pani Anna jest chora: przeżyta gruźlica, dyskopatia, nerwica, gruźlicze zapalenie osierdzia serca. Ze znanstwem opowiada o przeżytych dolegliwościach. Me-

Wina za swoje nieszczęścia obarcza pani Anna „cały świat” i partię. Nie należała nigdy. Nagrody, przywileje były dla towarzyszy... W szkole średniej jako jedyna w klasie nie wstąpiła do ZMP. Mature zdała z wyróżnieniem. Dostała za to książkę. To jeden z dwóch przypadków docenienia jej. Drugi raz dostała nagrodę pieniężną przed przejściem na emeryturę. Przygotowała akademię na jąkającą rocznicę Marii Konopnickiej. Bała się, czy dzieci mogą zaśpiewać „Rotę” w oryginalnym brzmieniu. Zaspiewali. Podobało się nawet partyjnym władzom. Sobie się dziwi i nie może zrozumieć, że można było żyć w takim zaszczuciu, strachu o wszystko.

— Ja, choć maturę zdałam z wyróżnieniem, dziś jestem nikim. Kolega, który ledwo ukończył szkołę, a skończył ją, bo był aktywista, poszedł później w dyrektury. Dziś nie musi się martwić z czego żyć. Był partyjny, ja nie. Ja byłam nauczycielką drugiej kategorii.

Wysłała za męża w latach sześćdziesiątych. Krótka opowieść. Przyszła bieda do biedy. W rodzinie męża było dziewięć dzieci. Szóstko zmarło. Ojca zżarła gruźlica. Choroba zabrała wszystko, choć biednym trudno było odebrać wiele. Mąż aż nad-

— Pewnie powiesiłby się już. Mam żal do władz. Wybieram swoich przedstawicieli, a oni nie widzą naszych problemów. Dyrektor elektrowni grozi odcieciem światła. Zostanie nam 400 tys. zł. Przed nami cały miesiąc do przeżycia. Gdybym miała pracę... Jeszcze mam siłę... Wiem, że komuniści robili różne rzeczy. Kilka nie dała sobie zrobić krzywdy. Współczuję tym, którzy uciepiali. Jednak, gdy człowiekowi było bardzo ciężko, to choć trochę pomogli. Teraz nie nikogo nie interesuje. Nie masz za co żyć? Twoja sprawa! W związkach mi powiedzieli, że ich moje problemy nie nic nie obchodzą. Jak tak można? Nie szukałam specjalnie pomocy. Jakoś wstyd. Myślałam, że sama sobie jakoś poradzę. Liczyłam na pracę. W końcu poszłam do opieki społecznej. Dali mi 300 tys. zł zapomogi... Do księdza nie pójdę. Jakby się sasiędził, dowiedziałby, to „zjedliby” mnie. Cóż, staliśmy się, jak pisała Konopnicka — wolnymi najmiami. Jesteśmy wolni, możemy robić co chcemy. Możemy bić głową w mur, wieszając się... Nam z mężem została już tylko modlitwa o śmierć rychliwą... Żeby tylko bieda dzieci nie zgnia...

PS. Na prośbę zainteresowanej zmienniem niektóre fakty i imię bohaterki. S.S.

Andrzej Wojtas

Czas Gorbaczowa

Z detonatora przemian stał się uczniem czarnoksiężnika, który rozpetał żywioły
lecz nie potrafi nad nimi panować.

Przez sześć lat grał główną rolę w dramacie o umownym tytule „Zmierzch imperium”. Jego sugestywna osobowość fascynowała partnerów i przykuwała uwagę światowej opinii publicznej. Ale spektakl się skończył, pogasty światła, opadła kurtyna. Na scenie pozostało jedynie kilka niepotrzebnych rekwizytów — zakurzony portret Lenina, godło państwa odarte z pozłoty, sztandar w barwie krwi — i on, Michał Siergiejewicz Gorbaczow, zgrany gracz.

Wyraził jeszcze swoje głębokie ubolewanie z powodu niespodziewanego dla rozwoju wydarzeń, po czym odszedł, bocznym wyjściem, na wcześniejszą emeryturę. Na drzwiach jego prezydenckiego gabinetu nowa władza położyła pieczęcie — jak na grobowcu zmarłego faraona.

Kiedy w dniu 11 marca 1985 r. obejmował stanowisko sekretarza generalnego KC KPZR, po śmierci Konstantina Czernienki, był jak junga w żałobie złożonej ze zgrzybiałych sterców. Przez całe dziesięciolecie ster atomowego pancernika jakim był ZSRR dzierżył Breżniew, Andropow, Czernienko, Susłow, Gromyko. Nawa państwowa szła sztywnym antyimperialistycznym kursem. Dokąd? Do komunizmu i panowania nad światem, czyli donikąd. Ale tego wniosku kremłowska gerontokracja nie chciała przyjąć do wiadomości. Dopiero zgon Breżniewa (10 listopada 1982 r.) oraz rychłe zejście jego dwóch leciwych sukcesorów — Andropowa i Czernienki — podziały na radziecką elitę władzy jak sole trzeźwiące. Na przywódcę partii i państwa wybrał 54-letniego Gorbaczowa, jak na tamtejsze warunki — prawie młodzieńca.

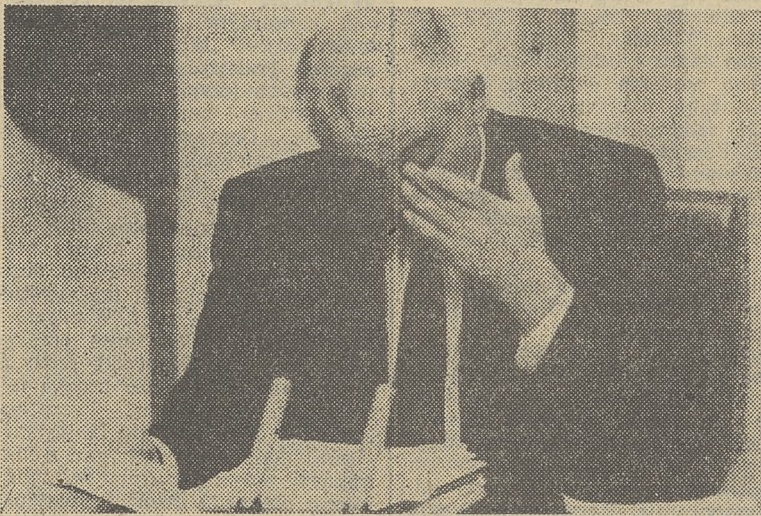
Pierwsze miesiące nowy przywódca poświęcił konsolidacji swej władzy. Wprowadził: nowy styl w sposobie sprawowania władzy i przemówił nowym językiem politycznym. W obiegu — lokalnym, a później światowym — pojawiły się dwa terminy: głośność i pieriestrojka. Rychło przyjęto je za dobrą monetę. Już 18 listopada 1985 roku doszło, w Genewie, do pierwszego spotkania pomiędzy prezydentem-jastrzebiem Ronaldem Reaganem i Gorbaczowem. Mówiono wówczas o zasadach przysięgi redukcji zbrojeń i odpreżeniu. Nikt nie przypuszczał, iż w miejsce utraconych jastrzebiach piór wyrosnie Reaganowi gołębi puch, że gwiazdny wojownik ma na dnie swego plecaka ukrytą gałązkę oliwną symbol pokoju.

Genewa to wstęp do przyszłych sukcesów polityki zagranicznej zainicjowanej przez Gorbaczowa opierającej się na paradoksie, iż im bardziej ustępował, tym większy zdobywał prestiż na arenie międzynarodowej. Publiczna wyprzedaż cech imperialnych i komunistycznych zasad okazała się znakomitą interesem dla wszystkich zaintere-

rowanych stron. Zyskał na tym, bez wątpienia, cały świat.

W lutym 1986 r. ostrożny w polityce wewnętrznej Gorbaczow postanowił pójść na całego. Zainicjował program reform nie-reformowalnego systemu politycznego ZSRR. Rozpoczął klasycznie, od potępienia poprzednika — Leonida Breżniewa — za prowadzoną przez „politykę застою”. Pierwsze oznaki kruszenia systemu radzieckiego zbiegły się z tragedią o światowym wymiarze. W kwietniu 1986 r. doszło do katastrofy w Czarnobylu. Apokaliptyczne widmo zawisło nad Ziemią, ojczyzną ludzi. Czarnobyl był detonatorem dla całego społeczeństwa radzieckiego. Odtąd nie już nie mogło być takie jak w przeszłości. Załamał się największy z mitów XX wieku. A przy okazji otwarto bramy obozów, 16 grudnia odzyskał wolność najsłynniejszy z dysydentów — Andriej Sacharow.

Rok 1987 upłynął Gorbaczowem pod znakiem rozrywek wewnętrznych. W niepodzielnej dotąd elicie władzy ujawnili się



frakcje: radykalna, której przywódcą został były sekretarz komitetu moskiewskiego — Boris Jelcyn, oraz konserwatywna, której przewodził Jegor Ligaczow. Sam Gorbaczow zajął miejsce w centrum politycznej gry, zresztą wykorzystując konflikty w celu ujawnienia i rozładowania nastrojów rodzących się w łonie KPZR i umacniając swoją pozycję superarbitra. Równocześnie w polityce międzynarodowej toczył się trudny proces budowy zrębów zaufania pomiędzy obu supermocarstwami, które miały ograniczyć swój potencjał jądrowy. Przy końcu roku USA i ZSRR zawierają pierwsze z serii porozumień rozbrojeniowych. Piękny prezent gwiazdkowy od moźnych tego świata dla znieka-nej Ziemi...

Ale obok sukcesów polityka Gorbaczowa spowodowała powstanie groźnych problemów wewnętrznych. Nacjonalizmy stumione brutalnie jeszcze przez Stalina dają o sobie znać. Administracja, wojsko, policja, aparat partyjny — reagują odciele, przytłoczone i zdeorientowane zmianą reguł gry wprowadzoną przez lidera. Drobne waśnie prze-

radzają się w lokalne pogromy. W Górnym Karabachu Ormianie i Azerowie toczą ze sobą wojnę partyzancką. Gorbaczow z detonatora przemian staje się uczniem czarnoksiężnika, który rozpetał żywioły lecz nie potrafi nad nimi panować. Lecz kto potrafi odwrócić bieg historii?

Przez cały rok 1988 problemy wewnętrzne, które zarysowały się poprzednio dojrzejają, stają się coraz bardziej dotkliwe. Zakaukaskie stoi w ogniu waśni wewnętrznych. Litwa, Łotwa i Estonia dryfują w stronę niepodległości. Tymczasem Gorbaczow bierze rozbrat z aparatem partyjnym i w październiku 1988 r. zostaje mianowany przewodniczącym Rady Najwyższej ZSRR (po odejściu Andrieja Gromyki, który przez lata pełnił funkcję szefa radzieckiej dyplomacji zyskał na Zachodzie przydomek „mister niet”). Waż-Gorbaczow zmienia skórę z partyjnej na państwową. Odtąd jest mniej zależny od frondy tworzącej się

można zaryzykować bez obaw o całość i spójność radzieckiej strefy wpływów, ale upadek muru berlińskiego w listopadzie 1989, to żywioł, któremu nie sposób się przeciwstawić. Grudniowy szczyt na Malcie, gdzie Gorbaczow spotyka się z nowym prezydentem USA — Bushem oznacza zakończenie zimnej wojny. Zgoda na zjednoczenie Niemiec w procesie rokowań 2+4, oraz demontaż bezpośrednich wpływów radzieckich w byłych demokracjach ludowych.

Rok 1990 to okres politycznych rozczarowań, choć formalnie Gorbaczow osiąga pełnię władzy — prezydentura (marzec) i uznanie międzynarodowego (Pokojo-wa Nagroda Nobla, październik). Proces rozpadu starych struktur jest zaawansowany tak bardzo, iż nic już nie może go powstrzymać, z wyjątkiem armii...

Wiosna przynosi triumf liberałów, którzy i mają wygwizdują Gorbaczowa i jego ekipę. Jesień i zima przynoszą zmianę układu sił. Konserwatyści przechodzą do kontrnatarcia i — wydaje się — znajdują oddźwięk u Gorbaczowa. Widmo rozpadu kraju walczy z widmem przewrotu wojskowego o czym mówi w dniu 20 grudnia Eduard Szewardnadze, na chwilę przed publicznym ustąpieniem ze swego stanowiska — ministra spraw zagranicznych ZSRR. Odtąd Gorbaczow, mimo prawa wydawania dekretów i posiadania wielkiej władzy politycznej, staje się zakładnikiem sił konserwatywnych. Bez skrupułów rozstaje się z gronem swych dotychczasowych współpracowników i doradców. W to miejsce pojawiają się ludzie nowi, tacy jak Walentin Pawłow.

Rok 1991, to rok przełomu. Stare i nowe siły walczą ze sobą na wszystkich poziomach. Bez-władny kolos jakim był ZSRR nabiera wewnętrznego dynamizmu. Styczeńowa „krwawa niedziela” na Litwie powoduje odzew w Rosji, która pod wodzą Jelcyna dystansuje się od polityki centrum. Kolejne republiki deklarują swoją suwerenność. Tymczasem polityka zagraniczna ZSRR traci urzędni dynamizm. Wojna w zatoce świadczy o rzeczywistej skali redukcji radzieckich wpływów politycznych w świecie. W czasie konfliktu dyplomacja ZSRR gra w najłepszym razie drużkę skrzypce. Wizyta Gorbaczowa w Japonii kończy się niepowodzeniem. Na porządku dnia staje przynależność Wysp Kurylskich co oznacza próbę rewizji granic samego ZSRR. W lipcu Gorbaczow uczestniczy w szczycie 7 najbardziej rozwiniętych państw świata, jako „ten osmy”. W istocie jest petentem zabiegającym o pomoc gospodarczą dla upadającego imperium.

Pucz z 19 sierpnia jest tylko logicznym następstwem wydarzeń. Ale nowa ekipa nie dysponuje już efektywnymi dźwigniami władzy. Spiskowcy nie znajdują posłuchu w zdyscyplinowanym społeczeństwie. W efekcie Gorbaczow odzyskuje wolność osobistą i pozory władzy, lecz jest już tylko cieniem samego siebie. Nowym liderem jest Jelcyn, który pozyskanej władzy nie wypuścił już z rak, ani też nie zechce jej dzielić ze swym byłym patronem — Gorbaczowem.

Czas Gorbaczowa dobiega końca. Jego koncepcja odrodzenia Związku jako państwa federalnego, z względnie silną władzą centralną przegręwa w konfrontacji z apetytem na niepodległość poszczególnych republik. Narody byłego imperium też chcą sobie zaufundować festiwal wolności. Pora odejść. I Gorbaczow schodzi ze sceny w okresie świat. Czas minął...

samolotu. Jak powiedział prezes SAS, fakt, że nikt nie zginął zawiadzać należy jedynie do świadczeniu pilota.

MD 80, produkowany w koncernie McDonalda jest samolotem nowym. SAS odebrał go w kwietniu tego roku i — jak powiedział nam Marek Osmólski — jest to 58 tego typu samolot latający w barwach SAS. Ostatnia katastrofa samolotu SAS miała miejsce w 1984 r. w Nowym Jorku i, tak jak i tym razem, nikt wtedy nie zginął.

(A.W.)

Notowania walutowe

- ▶ SZPITALNA 34 („Hasawa”), USD: 11500—11700, DEM: 7200—7350.
- ▶ STAROWISŁNA 60, USD: 11600—11680, DEM: 7300—7400, ATS: 1025—1040.
- ▶ WIELOPOLE 3 („Wielopole”) — punkt czynny do 22 — USD: 11400—11650, DEM: 7150—7300 ATS: 980—1030, FRF: 2000—(nie ma).
- ▶ GARBARSKA 14 („Va Bank”), USD: 11600—11750, DEM: 7100—7250, ATS: 1000—1030.
- ▶ RYNEK GL 9 („Renesans”), USD: 11500—11650, DEM: 7100—7300, ATS: 1000—1040.

Firma Handlowa A.A. Siońscy

▶ GRODZKA 50:

Firma przyjmuje pożyczki dewizowe na korzystnych warunkach. Tel. 22-07-45.

Notowania z 27. grudnia br.

cenę złota

Firma Handlowa Łódzka — „KOBE” prowadzi: Sprzedaż hurtową i detaliczną kamieni jubilerskich Skup złomu złotego pr. 0,583 — 71.000 zł za gram — ul. Dietla, tel. 21-90-38. Sprzedaż — 75.000 zł za gram — ul. Dietla 77 i Szewska 19, tel. 21-91-57.

„KARAT” — „DUKAT”, ul. Starowisłna 60 (21-25-29), ul. Sienka 2 (21-41-59) skup-sprzedaż: złota dewizowego, srebra, platyny, brylantów.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

PRACA

FIRMA Handlowa MAJOR poszukuje pracowników do nowo otwieranych pawilonów handlowych — kierowników sklepów; — kierowników sal; — kasjerów; — sprzedawców. Informacje codziennie 16—18 Kraków, Dobrego Pasterza 67. jg-12291

PARAFIA w Krakowie zatrudni doświadczoną kucharkę. Miejskanie zapewnione. Tel. 47-55-90 po 19.00. jg-12291

PRZYJME pracowników do motelu — Krak. Spotkanie w dniu 30 XII w sali restauracyjnej. g-13380

PRZYJME sprzedawców do sklepu spożywczego. 37-64-23. g-13389

SKLEP delikatesowy zatrudni sprzedawczynię. tel. 12-34-50. jg-11293

FORD Transit tow.-osob. do wynajęcia. tel. 21-79-13. jg-13905

SPRZEDAŻ

DOM superkomfortowy — sprzedaż. tel. 47-52-49. mg-12335

CHARY afgańskie rodowodowe Kraków tel. 12-35-78. mg-12343

SPRZEDAŻ kureczeków bitych i żywych. 78-23-92. mg-12342

TERIERA, owczarka kaukaskiego — 78-30-33. jg-13901

PIANINO „August Förster”, biurko międzywojenne 56-37-04. jg-13910

KRUPP-DRYLING sprzedam kal. 16x70 kula JRS 8x57. Tel. 12-56-78. g-13560

ODSTĄPIE miejsca w grobowcu, cmentarz Rakowice. Tel. 37-72-85. g-13566

SPRZEDAŻ Renault 19 societe mod. 80 rok. Tel. 47-45-61. C-3596

MOTORYZACYJNE

MERCEDESA 208 D, blaszak, 1989 — sprzedaż. Tel. 37-70-46. g-13303

„GARBUSA” — sprzedaż. Mysienice tel. 229-97. g-13470

STRZECHA S.C. ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANA

PREFERUJEMY STYL DWORU STAROPOLSKIEGO

ORAZ

OBIEKTY ARCHITEKTURY CERKIEWNEJ

Projekty i wykonawstwo

tel. 22-93-78, 33-27-13

Kraków, Rynek Gł. 43/4

Poważna Firma zatrudni

DYREKTORA HURTOWNI

zgłoszenia:

Agencja SUPPIEES BANK

56-37-04 (8.00—11.00)

Wyniż

CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA

(drobne naprawy)

Kraków, Łokietka 19

Telefon: 34-23-51

Zachowaj

SPRZEDAM Ładę Samare 1300. Tel. 47-02-81. g-13568

SPRZEDAM VW Jetta, 1991, benzyna, 67-09-22.

MOTO Plastik. Naprawa elementów plastikowych, zderzaki, spoilery, atrapy, kłose, obudowy lamp itp. ul. Ciołkowskiego 12. mg-12328

PROSZE o kontakt świadków wypadku przy ul. 29-go Listopada z dnia 11.05.1991. Wiad. ul. Imbramowska 21 A. mg-12331

NIERUCHOMOŚCI

„LUNAR” kupno-sprzedaż-wynajem, domy, mieszkania, działki. Telefon 67-32-50, ul. Wadowicka 3/423, 9—16. g-13228

TEREN budowlany — sprzedam. — 56-04-72. g-13525

LOKALE

POSZUKUJE do wynajęcia garsonierę lub samodzielny pokój. ul. 11-34-97 po 19.00. jg-12394

GARSONIERA do wynajęcia Telefon 33-46-42, 9—17. g-13132

POMIESZCZENIA na hurtownie pow. 100 m² w Podgórzu poszukuje. Oferty 13378 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

USŁUGI

ZAKŁAD wykona ekspresowo: flizowanie, malowanie, roboty murarskie, tynkarskie, remonty i adaptacje strychów, ścianki działowe, suche tynki, sufity podwieszane, roboty rozbiórki, we, boazerie Tel. 12-28-25. g-13093

ZALUŻE 330-678. W-416

KRATY. 66-45-16.

CYKLINOWANIE. 37-05-16. g-13605

MALOWANIE 55-93-85. mg-12333

FLIZOWANIE 44-87-94. mg-12339

ROZNE

Z POWODU wyjazdu udostępnię gotowy program na mały biznes z wkładem 150 mln zł. Oferty 050179 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach

»DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW:

55-52-87

21-64-78

44-49-92

11-75-48

TELEFONICZNA

AGENCJA INFORMACYJNA

od poniedziałku do piątku

w godz. 9—13

SPRZEDAM

sklep

branży

chemiczno-

motoryzacyjnej

wraz z towarami

i urządzeniami

w centrum Krakowa

Oferty 11202 Kraków, Wiślna 2.



W piątek był to jeszcze Konsulat Generalny ZSRR w Krakowie. Usiłowaliśmy dowiedzieć się, kiedy nastąpi oficjalna zmiana. Nie uzyskaliśmy odpowiedzi, ale w sobotnie przedpołudnie trwała praca. Na widok obiektywu osoba dokonująca historycznej zmiany zniknęła w budynku... My zarejestrowaliśmy efekt finalny.

Fot. JADWIGA RUBIS

Katastrofa samolotu SAS

Życie zawdzięczają pilotowi

W samolocie odbywającym kurs na trasie Sztokholm — Warszawa przez Kopenhagę leciało 123 pasażerów i 6 członków załogi. Andrzej Osmólski, przedstawiciel SAS w Warszawie poinformował nas, iż na liście pasażerów było 14 nazwisk, które wskazywałyby na polskie pochodzenie osób. Lista ta jest jednak poufna. Przedstawicielstwo w miarę napływania informacji be-

dzie zawiadamiało rodziny poszkodowanych pasażerów. Zainteresowanym podajemy nr telefonu SAS w Warszawie: 26-42-46 lub 26-12-11.

Przyczyny katastrofy bada powołana w tym celu komisja. Według dotychczasowych opinii ekspertów awarie silników mogły spowodować kawałki lodu, które oderwały się od skrzydeł

(Inf. wł.) W piątek, w kilka minut po starcie z lotniska Arlanda koło Sztokholmu, pilot samolotu MD 70 S należącego do szwedzkiej linii SAS zameldował, że z powodu trudności z dwoma silnikami schodzi do awaryjnego lądowania. Z wysokości 600 m samolot zaczął spadać. Scinając wierzchołki drzew, wyhamował upadek i zarył się w polu niedaleko lotniska. Choć przy zderzeniu z ziemią maszyna rozpadła się na 3 części, nikt nie zginął. 14 rannych osób, w tym 8 ciężko odwieziono helikopterami do 3 okolicznych szpitali. Z uzyskanych informacji wynika, że ich życie nie zagroża niebezpieczeństwem.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 grudnia 1991 roku zmarł nagle Dyrektor Generalny Fabryki Kosmetyków „Miraculum” człowiek wielkiego serca

inż. TADEUSZ JOPEK

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Dyrokeja, Związki Zawodowe i Załoga Fabryki „Miraculum”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 grudnia 1991 r. zmarł w wieku 68 lat

ś. † p.

KRYSTYN KOSIORKIEWICZ

najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek.

Msza św. oraz uroczystości pogrzebowe odprawione zostaną we wtorek 31 grudnia o godz. 12.30 na cmentarzu Rakowickim.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 grudnia 1991 r. zmarła w wieku 81 lat

ś. † p.

mgr JADWIGA KAHL

z domu NODZIŃSKA

członek AK, nauczyciel tajnego nauczania, długoletni wychowawca młodzieży.

Msza żałobna oraz uroczystości pogrzebowe odbędą się 31 grudnia o godz. 10.00 na cmentarzu Rakowickim.

OPIEKUNOWIE I RODZINA

ANNA BARAWSKA

ukochana Ciocia, Szwagierka, Kuzynka, zmarła 18 grudnia 1991 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 31 grudnia o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim.

O czym zawiadamiają pogrzebi w bólu

RODZINA I PRZYJACIELE

Pogrzeb w głębokim bólu zawiadamiamy, że dnia 22 grudnia 1991 roku zmarła w wieku 74 lat, po długiej i ciężkiej chorobie

ś. † p.

JANINA SENDOROWA

z d. STANKIEWICZ

SODALIS MARIANUS

wdowa po ś.p. Józefie, najukochańsza Siostra i Ciocia. Em. wieloletni pracownik WZGS i Archiwum Państwowego w Krakowie.

Msza św. żałobna i uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek 30 grudnia o godz. 12.30 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

SIOSTRA, SIOSTRZENICA, SIOSTRZENIEC i pozostała RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 grudnia 1991 roku odeszła od nas nagle w wieku 78 lat po ciężkiej chorobie nasza najukochańsza Mama i Babcia

ś. † p.

JÓZEFA URBUŚ

z d. LECH

Msza św. za spójkę Jej duszy zostanie odprawiona w poniedziałek 30 grudnia o godz. 7.30 w kościele oo. Karmelitów.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 2 stycznia 1992 roku o godz. 14 na cmentarzu Rakowickim.

SYNOWIE I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

...Ale nie depreczcie przeszłości oitarzy
choć macie sami doskonałe wnieść
na nich się jeszcze święty ogień żarzy
i miłość ludzka stoi tam na straży
i wy winniście im czesć...

A. Asnyk

W pierwszą rocznicę nagłej śmierci nieodżałowanego, ukochanego Meża

ś. † p.

mgr. inż. TADEUSZA REKLEWSKIEGO

herbu Gozdawa

zostanie odprawiona msza św. w poniedziałek 30 grudnia 1991 roku o godz. 17 w kościele św. Barbary.

ZONA

Wyrazy żalu i głębokiego współczucia

DANUCIE i LUDWIKOWI BERNACKIM

oraz

BARBARZE SKAWIŃSKIEJ

z powodu śmierci Piotrusia i Kingusi składa

GRONO PRZYJACIÓŁ

z roku studenckiego DADY

W pierwszą rocznicę śmierci

śp. mgr DANUTY POLLESCH

w dniu 3 stycznia o godz. 16 odprawiona zostanie msza św. w Bazylice Mariackiej przy oitarzu Chrystusa Ukrzyżowanego.

Grono przyjaciół z ZSM nr 1 w Krakowie

F.H. „POLEN”
ul. Centralna 55

RYŻ w cenie 5.900 zł/kg

- przedłużony termin płatności
- z dostawą na miejsce

g-13569

NIERUCHOMOŚCI

Kupno-Sprzedaż-Wynajmowanie

Firma Handlowa Stronczak

AL. SŁOWACKIEGO 58, TEL: 33-22-67

Mieszkania do sprzedaży: 60 m kw. — Komandosów — 450 mln, 45 m kw. — Lea — 300 mln, 37 m kw. — Kurdwanów — 180 mln, 60 m kw. — Strzelców — 460 mln (garaż), 57 m kw. — Mazowiecka — 360 mln, 41 m kw. — Łokietka — 230 mln, 37 m kw. — Spółdzielców — 185 mln, 57 m kw. — Chrobrego — 340 mln, 50 m kw. — Bałuckiego — 255 mln, 36 m kw. — Dembowskiego — 190 mln.

Domy do sprzedaży: 100 m kw., parc. 15 a — 460 mln — Owczary, 80 m kw. — Wieliczka — parc. 38 a — 300 mln, 280 m kw., parc. 7 a — 700 mln — Witkowice, 120 m kw., parc. 17 a — Toporzysko — 140 mln, 80 m kw., parc. 19 a — Zerwana k/Michałowic — 290 mln, 65 m kw., parc. 4 a — Kamionna — 100 mln, 80 m kw., parc. 1,2 ha — Łazany — 195 mln, 130 m kw., parc. 3,5 a — Zakopane — 950 mln, 280 m kw., parc. 4 a — Wojnicz — 430 mln, 150 m kw., parc. 5,5 a — Myślenice — 450 mln, 220 m kw., parc. 7 a — Grabówki k/Wieliczki — 350 mln, 230 m kw., parc. 6 a — Wieliczka — 450 mln.

Firma poszukuje wszelkich lokali oraz mieszkań do sprzedaży i wynajęcia.



BIURA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

— ul. Lubicz 25a, tel. 21-07-33 godz. 10—17

— al. Mickiewicza 31, tel. 33-37-03

— Wieliczka, ul. Kosiby 12, tel. 78-26-18

MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY — pokój z kuchnią: Krowodrza — 200 mln, 170 mln, 150 mln; 2 pokoje z kuchnią: Grzegorzki — 280 mln, Krowodrza — 250 mln, Ruczaj-Zaborze — 300 mln, Kościuszkowskie — 212 mln; 3 pokoje z kuchnią: Prokocim N. — 340 mln, Dywizjonu 303 — 310 mln, Podwawelskie — 270 mln, Olsza — 260 mln, Wieliczka — 260 mln, Krowodrza — 560 mln, Myślenice — 220 mln. ♦ DO SPRZEDANIA: willa-pensjonat w Zakopanem 420 m kw. — 270 tys. USD; pensjonat w Muszynie 300 m kw. — 1,2 mid; dom w Bieżanowie — 300 m kw. — 1,2 mid; dom stan surowy zamknięty 270 m kw. — 485 mln; dom w Balicach (nowy) — 110 m kw. — 500 mln; Balice stan surowy otwarty 120 m kw. — 300 mln. ♦ DZIAŁKI DO SPRZEDANIA: Tonie 27 a — 220 mln; Pawlikowice — 28 a — 209 mln; działka rekreacyjna w Minkowie — 35 a — 105 mln.

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

GENESIS

ul. BIEŃCZYCKA 168, 31-831 KRAKÓW

CZYNNIE
Pon-Pt. 9-17, SOB. 9-14

437-819
432-416
437-755 fax

Do sprzedaży: 4 pokoje — Mistrzejowice, 75 m kw., 560 mln, Andrychów, 60 m kw., 200 mln, Czyżyny, 72 m kw., 550 mln; 3 pokoje — os. Widok, 57 m kw., 339 mln, os. Podwawelskie, 47 m kw., 270 mln, Kurdwanów, 62 m kw., 335 mln, os. Stalowe, 62 m kw., 320 mln, os. Tysiąclecia, 48 m kw., 320 mln, Śródmieście, 72 m kw., równowartość 36 tys. USD; 2 pokoje — Grzegorzki, 41 m kw., 280 mln. Działki budowlane — Niepolomice, Podgórze, Babice, Podłęże — dom drewniany z zabudowaniami gospodarczymi, dom na Azerach, bliźniak w Wieliczce.

Do wynajęcia lokale magazynowo-biurowe na terenie Krakowa i Nowej Huty.

Poszukujemy kamienic i willi do kupienia na terenie Krakowa.

Prowadzimy wycenę nieruchomości. Polecamy usługi geodezyjne i prawnicze.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

ZARZĄD

spółki z o.o. j.g.u.

HARCERSKA OFICyna WYDAWNICZA

ogłasza pisemną sprzedaż

Harcerskiej Oficyny Wydawniczej w Krakowie lub zorganizowanych części jej mienia

HOW jest oficyną edytorską, oprócz działalności wydawniczej zajmuje się produkcją książek oraz świadczy usługi poligraficzne.

W skład zbywanej spółki wchodzi:

- firma (nazwa) i oznaczenia indywidualizujące spółkę
- autorskie prawa majątkowe do wydawania tytułów książkowych oraz dzieła złożone, a także opracowania, materiały redakcyjne i wydawnicze
- nieruchomości należące do spółki, w tym urządzenia poligraficzne drukarni offsetowej, produkty i materiały
- zobowiązania i obciążenia związane z prowadzeniem spółki prawa i obowiązki wynikające z najmu lokali zajmowanych przez spółkę

Cena wynosi 1.000.000.000 zł.

Nabywca spółki lub zorganizowanych części jej mienia obowiązany jest do zatrudnienia pracowników dotychczasowej spółki w nowej jednostce gospodarczej powstałej na bazie nabytego mienia stosownie do uprawnień zatrudnionych wynikających z Kodeksu Pracy.

Informacji na temat zbywanej spółki udziela się pod adresem spółki: Kraków, tel. 33-79-93.

Oferty w zaklejonych kopertach z napisem „Sprzedaż HOW” należy składać w lokalu spółki w Krakowie, ul. Karmelicka 31 lub przesyłać w terminie do 10 stycznia 1992 pod powyższym adresem.

W ofercie należy podać:

- imię i nazwisko, adres lub nazwę i siedzibę zainteresowanego (telefon, fax, telex)
- informację o statusie prawnym oraz o dotychczasowej działalności gospodarczej (jeśli była prowadzona).

Komisjne otwarcie ofert nastąpi 13 stycznia 1992 o godz. 9 w lokalu spółki.

O wynikach sprzedaży zainteresowani zostaną powiadomieni pisemnie.

K-3864

PRACA

NAWIAŻE kontakt z Hurtownią Motoryzacyjną lub akwizytorem w celu sprzedaży wyrobów do 126 p. 125 p. Poznań, tel. 79-81-35 g-3793

POSIADAM Żuka blaszaka, oczekuję propozycji Tel. 44-72-82. g-12456

TECHNIK korektor — poszukuje pracy. Oferty 11959 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAKŁAD odzieżowy „BATIMEX”, zatrudni akwizytorów branży BHP. Tel. 78-34-20, wewn. 198 g-12600

ZŁECE szlifowanie elementów drewnianych, dam maszyny. Tel. 55-08-88, po 18. g-12612

ZATRUDNIAM przy produkcji zabawek drewnianych. Tel. 55-08-88, po 18. g-12610

MGR CHEMII francuski, angielski biegły, energiczna; ew. własny kapitał; nawiaże ciekawą współpracę. Oferty 12589 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DUŻY zarobek dla uczciwych! Wyslij kopertę ze znaczkiem. Józef Tomczyk, ul. Żytnia 15/6, Kraków. g-12662

NAUKA

UWAGA! Dziewczynki 9-12 lat Prywatna Szkoła Baletowa ogłasza zapisy. Tel. 22-20-11, wewn. 428 g-11976

KURSY nauki języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego, dla początkujących i zaawansowanych, prowadzi Spółka „METEOR” Kraków, ul. Rakowicka nr 1, oficyna — tel. 21-75-30. Informacje w godz. 10 — 14. g-12048

MATRYMONIALNE

MAGISTER chemii — korepetycje, Mazowiecka 104a/1, po 18. g-12568

KTÓRY zaradny, kulturalny pan zapiekuje się miłą, 35-letnią samotną, wykształconą, dobrze sytuowaną panią. Oferty 12542 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

DESKI brzożowe i olchowe. Tel. 55-08-88, po 18. g-12608

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM Ładę 1500 po wypadku. Informacje: Oświęcim, ul. Majakowskiego 16/2 lub tel. grzeźnościowy 250-88, po 19 o-4708

KUPIE Gola na części. Tel. 12-14-34, wieczorem. g-13007

NOWO otwarty sklep motoryzacyjny w centrum Krakowa, nawiaże kontakt z dostawcami części i akcesoriów do samochodów Ford i innych zagranicznych. Tel. 55-86-15 g-12513

ODSTĄPIE kartę za kupno zagranicznego samochodu bez cla. Cholerzyn 146. g-12479

SPRZEDAM Mercedes 308, benzynowy furgon, przebieg 110 000, rok 1985, cena 90 mln. Tel. 78-54-55. g-12454

SEAT Ibiza 1987 Citroen Bx 1988 — diesel — sprzedam, 11-75-85. g-11974

TANIO sprzedam Robura 1982 furgon diesel. Olkusz, tel. (0-35) 430-480. g-12559

SPRZEDAM Stara 3W 200 (wywrotka), wrzesień 1989. Tel. 34-15-14. g-12622

SPRZEDAŻ

KOMIS Meblowy (Szoł — dawniej Krakowska) zaprasza na Armii Ludowej róg Daszyńskiego Okazjal pianina, pancerne krzyżowe juz od 4 mln, kredensy stylowe 2-3 mln, zegar stojący 5 mln oraz wspólczesne segmenty i pojedyncze meble.

PIESKI bokserki, suczki, 3-miesięczne, po championie — sprzedam tanio. Kontakt: Zakopane, Koziniec 1a, tel. 612-41. z-8

POMPE nową do szamba z przewodami asocotłoczącymi — sprzedam. Tel. 66-20-91. g-12671

FAVORITA 136 XL, 1990. Tel. 22-82-58, godz. 10—18. g-12725

ZŁOTO, srebro — 15% bonifikaty, Golebia 10 g-12626

WYPOSAŻENIE sklepu odzieży używanej — sprzedam. Kraków, tel. 12-70-91. g-12797

GROBOWIEC granitowy 5 miejsc, przy eleje — Rakowice. Oferty 12088 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FREZARKE, wyrówniarkę do drewna, boazerię. Wiadomość: Zielińska 20/24. g-12516

SPÓŁDZIELNIA sprzedaje maszyny: overlok — Metalotechnica, prasownicze, wytwornice pary, tkaniny, dodatki krawieckie. Informacja: tel. 33-26-57, 33-75-91 g-12512

PIANINO czarne, Pachofskiego 4/44a. g-12510

SPRZEDAM przyczepę zamykaną N-250 NC „Niewiadów”. 66-29-39. g-12466

SECESJA — komplet sprzedam Tel. 66-06-21. g-12050

BLASZAK 6 x 2,5 m (blacha trapez. ocynek) sprzedam. Tel. 21-11-35. g-11999

ZAKŁAD odzieżowy „BATIMEX” oferuje: rękawice robocze wzmacniane skórą, skayem, flanelą, oraz na życzenie klienta. Tel. 78-34-20, wewn. 198. g-12602

SPRZEDAM wieże Diora, tanio. Tel. 11-63-02. g-12570

SPRZEDAMY butelki 0,33 l w pojemnikach, tel. 11-22-66 w. 17. g-12403

BUTLE spawalnicze 2/1 sprzedam. Tel. 22-77-76. g-12710

UŻYWANĄ karoserię FSO — sprzedam. Tel. 37-52-39, w godz. 7-14. g-12665

KOZUSZEK męski 3/4 170/91 sprzedam, tel. 43-38-93.

SILNIK Żuka po remoncie sprzedam. Tel. 33-99-75 po godz. 16.00. mg-12436

LOKALE

ZAMIENIĘ 3 pokoje superkomfortowe, parter, Nowy Prokocim, na dwa oddzielne. Możliwość remontu lub dopłata. 33-94-27. g-12624

ZAMIENIĘ okresowo mieszkanie w Szczawnicy na Kraków. 21-74-31. g-12781

GARAŻ do wynajęcia. Osiedle Kazimierzowskie. Tel. 47-10-04. g-12473

MISTRZEJOWICE M-2, superkomfortowe, telefon, zamienie na większe. Tel. 48-47-42. g-12463

ODSTĄPIE dzierżawę lokali na: gabinety medyczne, biura, usługi. 55-14-68. g-11992

GARAŻ do wynajęcia, Bieńczycka. Tel. 34-54-62. g-11987

WŁAŚCICIELE kamienic poszukują mieszkań lokatorskiego, możliwy remont, dozorcstwo. 47-01-11. g-12558

POŚREDNICTWO „Farmer” Kraków, Fredleina 4/6, poniedziałek-piątek 10-17, tel. 33-14-23. g-12637

KTO odstąpi mieszkanie za ok. 50 mln. Oferty nr 12386, Prasa, Kraków, Wiślna 2. jg-12386

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM parcelę budowlaną, powięzchnia 18,40 a. Skotniki. Wiadomość: Stary Sącz, tel. 608-68 (wieczorem).

ODSTĄPIE udział w spółdzielni budowy domów jednorodzinnych. Tel. 36-85-60, wieczorem. g-12623

DOM superkomfortowy, telefon, garaż, Kraków, ul. Sarmacka — sprzedam. Oferty 13067 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom (woda, gaz, c.o., telefon), budynek gospodarczy oraz 70 arów gruntu (48 pod zabudowę, reszta drzewostan). Krosno, 262-14. k-3805

SPRZEDAM działkę, dom. Wiadomość: Tuchów, ul. Wołowa 1/3. ta-51923

SPRZEDAM dom w stanie surowym. Informacje: Miechów 317-49, po 20. g-11964

PLAC atrakcyjny odstąpię. 36-38-64. g-12507

DO wydzierżawienia kiosk drewniany 12 m². Tel. 55-11-83, wieczorem. g-12547

KROWODRZA sprzedamy połowę kamienicy (wolne mieszkania) oraz kamienicę wolną do remontu. Pośrednictwo, Słowackiego 58.

ELEGANCKI
szampański, tani**BAL
SYLWESTROWY**

w KRYNICY

menu: królewskie, czaracie, kafe-
lucowe i pokazy sztucznych ogni
Kawiarnia „JASNA”
(stary Dom Zdrojowy)
tel. 0 135 22-46 (także noclegi)**P.H. IMAGINE**

Kraków ul. Lwowska 23

**KOMPUTERY
ZABAWKI
ART. PAPIERNICZE**

Sklep czynny

od 10 do 18

soboty 10 - 14

☎ 11-34-51

9 - 15

Van Gils

SALON FIRMOWY

poleca
najwyższej jakości**GARNITURY
SPODNIE
MARYNARKI
PŁASZCZE
KRAWATY**oraz dodatki
dla eleganckiego PanaKRAKÓW
UL. DIETLA 51ZAKŁAD
PRZETWORSTWA
MIĘSNEGO
„PABIANKA”
Libertów 1
tel./fax 76-20-66

zatrudni

szefa produkcji
wykształcenie min. średnie
z długoletnią praktyką
w tej branży
wiek 35-45 latDobre warunki finansowe.
g-13369

Lady

cena 990 000 zł.

Regaly sklepowe
cena 800 000 zł.Regaly magazynowe
cena 400 000 zł.Boksy kasowo-
handlowe
inne wyposażenie
sklepu

wykonuje

Zakład Stolarski
Sławkowice 52
k/Gdowa☎ Kraków 66 42 95
po 16⁰⁰

EKSPRES

**COLLANTS
WELL**RAJSTOPY
wszystkich typów

oferuje hurtowo

bepośredni importer

F.H. „TETA”

Kraków, ul. Dożynkowa 35
tel. 33-55-62

jg-12181

WSZYSTKO
DLA BIURA!

„POLMEX”

najtańsze

kserokopiarki

telefony

maszyny do pisania

Kraków, ul. św. Marka 31
ul. Sienkiewicza 3A/3
tel. 22-40-22

g-13101

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej

w Wieliczce

Wieliczka, os. Sienkiewicza 24

ogłasza przetarg pisemny

na wynajem budynku
o pow. użytkowej 112 m kw, gaz + c.o.Atrakcyjne położenie: centrum — dogodny dojazd — ulica
J. Piłsudskiego 67 w Wieliczce, na nieuciążliwą działalność go-
spodarczą.Z dodatkowymi warunkami przetargu można zapoznać się w
sekretariacie Spółdzielni w terminie od dnia 6.01.92 do 9.01.92
w godz. od 7 do 15 jak również dokonać oględzin budynku.Zapraszamy do składania pisemnych ofert w siedzibie Spół-
dzielni do dnia 9.01.92 roku.Przetarg odbędzie się w dniu 10.01.92 w świetlicy Spółdzielni
Mieszkaniowej, Wieliczka, os. Sienkiewicza 24 o godzinie 10.Cena wywoławcza wynosi 36.000 zł za 1 m².Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium w wysokości
400.000 zł do dnia 9.01.92 w kasie Spółdzielni Mieszkaniowej.W przypadku uchylenia się przez uczestnika, który wygrał
przetarg od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowii.Zastrzegamy możliwość swobodnego wyboru oferty oraz uznania,
że przetarg nie dał rezultatu bez podania przyczyny.

Błękitna okładka, złoty tytuł —

„Uzdrowiciele — lecznictwo niekonwencjonalne”

uzdrowiciele**KALENDARZ NA 1992 ROK**

TO WYDAWNICTWO, JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO

130 stron pasjonującej lektury:

- Reportaże o najsłynniejszych polskich uzdrowicielach.
- Horoskopy, te na co dzień i horoskop do końca naszego tysiąclecia.
- Mnóstwo praktycznych porad z dziedziny zielarstwa.
- Tajemnice zdrowej kuchni.
- Ciekawe wiadomości o szlachetnych kamieniach i ich wpływie na zdrowie, o pogodzie, bionymach, hipnozie, leczeniu zimnem, o relaksie i o wielu innych tajemniczych zjawiskach.

Przed wszystkim jednak:

**PO RAZ PIERWSZY OPUBLIKOWANY
SPIS ADRESÓW NAJWYBITNIEJSZYCH
W KRAJU PRZEDSTAWICIELI
MEDYCYNY NIEKONWENCJONALNEJ.**Jeszcze zdążyć kupić, ale już wkrótce może być za późno —
kalendarz stanowi idealny gwiazdkowy i noworoczny prezent.
Szukaj w kioskach „Ruchu” charakterystycznej błękit-
nej okładki z złotym tytułem — „Uzdrowiciele”**PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWE
W WARSZAWIE**

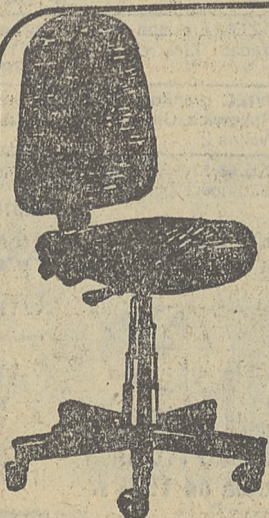
Ekspoztura Kielce, ul. Truskawicka 16, tel. 66-78-28

oferuje usługi w zakresie:

- przystosowanie cystern samochodowych do międzynarodowych przepisów ADR z wymianą zaworów włącznie
- naprawy zbiorników stalowych metodą spawania
- rewizji zewnętrznych i wewnętrznych autocystern zgodnie z wymogami KDT

Przedsiębiorstwo posiada uprawnienia na wykonanie powyż-
szych napraw wydane przez Gł. Insp. KDT w W-wie.

STOSUJEMY KONKURENCYJNE CENY.

Szczegółowych informacji można uzyskać również w Ekspo-
zurze Kraków, ul. Stoczniovców 5, tel. 56-53-14 i 56-35-85.
g-13505Bezpośredni importer najtańszych
w kraju**FOTELI OBROTOWYCH
Firma „POKKER OFFICE”**OFERUJE W SPRZEDAŻY
HURTOWEJ I DETALICZNEJ

- szeroki asortyment krzeseł biurowych
- dziecięca i młodzieżowe krzesła obrotowe
- fotele dyrektorskie, krzesła konferencyjne i barowe

ORAZ

— estetyczne meble biurowe

Biuro Handlowe
53-533 Wrocław
al. Pracy 2, tel. 617051
fax 612148 tix 71-52-15Hurtownia
Wrocław Wojszyce
ul. Kosmiczna 22
tel. 68-75-29

Zapraszamy do współpracy!

VAT-SIKKENS

PRZEDSIĘBIORSTWO POLSKO-HOLENDRSKIE

organizuje sieć punktów sprzedaży lakierów
i olejów samochodowych

Punkty sprzedaży lakierów wyposażamy w mieszalniki.

Poszukujemy partnerów do współpracy.

INFORMACJA: P.H.U. — „Rojax” Rzeszów, ul. Lwowska 79a,
tel. 345-71.

MG-12247

z Firmą KRAK

SYLWESTER

W TATRACH SŁOWACKICH

29.12.91 r. — 3.01.92 r.

850.000 zł

przejazd, wyżywienie, impreza

sylwestrowa z konsumpcją

UWAGA: Firma wynajmuje luksusowe

autobusy, ceny konkurencyjne

Kałwaryjska 16, tel. 56-52-14

Hotel SASKI Sławkowska 3,
tel. 21-40-95 wow. 299

DRIVER s.c.

poleca

tanie ręczniki
i rekawice robocze

KRAKÓW

ul. Bratysławska 5

tel. 34-17-29

C-3232

RZYM

czwartek — 650 tys.

MISZKOLC — pon., czw. — 150 tys.

WIEN — czw., sob. — 150 tys.

PARYŻ — czw. — 550 tys.

ISTAMBUL — sob. — 940 tys.

Kraje BENELUXU i większe

miasta Niemiec

BTH DR eAM

Kraków, ul. Lubicz 5,

tel./fax 22-23-57

PUNKT SPRZEDAŻY:

Bar Smok-Bistro,

Dworzec Główny

Bazar TOMEX — pawilon 720

Nowa Huta

SZCZĘŚLIWEGO

NOWEGO ROKU

wszystkim Klientom

życzy

Jerzy Zieliński

Biuro Pośrednictwa

ul. Krowoderska 63a

jg-12275

FIDO tours

zima 1992

AUSTRIA

Fulpmes koło Innsbrucku

SŁOWACJA

Tatr. Łomnica, Str. Pleso

Stary Smokovec,

okolice Chopoka

WCZASY

Krynica, Piwniczna,

Ustroń, Zakopane.

GRECJA

25.01-31.01.92

Katerini, Ateny

zapraszamy

Kraków

ul. Floriańska 36

tel. 012 21 82 49

Katowice

ul. Mickiewicza 20

tel. 032 59 79 60

P
Ekaoo

działa od 1929 r.

UWAGA!!!

**WAŻNE DLA KLIENTÓW
BANKU POLSKA KASA
OPIEKI SA**

BANK POLSKA KASA OPIEKI SA

UPRZEJMIIE INFORMUJE,

że w dniach 2 i 3 stycznia 1992 roku, jednocześnie we wszystkich
jednostkach Banku na terenie kraju**NASTĄPI ZMIANA PROGRAMÓW INFORMATYCZNYCH**
związana z wprowadzeniem w Banku nowego systemu ewidencji
księgowej, dostosowanego do norm europejskich i dyrektywy
Rady EWG.Ze względu na skalę przedsięwzięcia, przetwarzanie informa-
cyjne zapisów księgowych będzie dokonywane także w godzi-
nach obsługi klientów. Spowoduje to ograniczenie możliwości
sprawnej obsługi i znacznie wydłuży czas wykonywania dyspo-
zycji klientów w dniach 2 i 3 stycznia 1992 roku.Przepraszając za niedogodności uprzejmie prosimy o wcze-
śniejsze składanie stosownych dyspozycji dla przeprowadzenia
operacji planowanych na te dni.**MEBLE**

- ☆ MEBŁOŚCIANKI od 3.500.000 zł
- ☆ WERSALKI od 1.300.000 zł
- ☆ MEBLE KUCHENNE od 2.700.000 zł
- ☆ BIURKA od 550.000 zł
- ☆ KOMODY od 450.00 zł
- ☆ ZESTAWY MŁODZIEŻOWE od 3.600.000 zł
- ☆ KOMPLETY WYPOCZYNKOWE od 3.500.000



KRAKÓW ul. CEGIELNIANA 4

☎ 67-25-45, 67-34-74

POLSKI ZWIĄZEK WĘDKARSKI — KOŁO ZWIERYZNIEC

zawiadamia członków,

że w dniu 12.01.1992 roku o godz. 9, a w drugim terminie o godz.
9.30 odbędzie się**WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE**Zebranie odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 12 przy ul.
Kijowskiej 3.

Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne

„POLSKI TYTOŃ”

Oddział Produkcji Papierosów — Zakład Szkolenowy

w Krakowie

zatrudni

na znakomitych warunkach

Δ MECHANIKÓW — INSTRUKTORÓW z dobrą znajomością
maszyn Molins Mark 8, Mark 9, Hauni — Max S i Max III,
Hauni KDF, Niepmann — zespół pakującyz celfaniarką i pakieciarską.
Δ MASZYNISTÓW — INSTRUKTORÓW ze znajomością ww.
maszyn.Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pra-
cowniczych PHP „Polski Tytoń” Oddział Produkcji Papierosów
w Krakowie, ul. Myśliwska 68, III piętro, p. 308, tel. 55-00-95
wewn. 114.**KOLOROWE MEBLE
MŁODZIEŻOWE**

wg indywidualnych zestawień

poleca »RAXA«

MEBŁOŚCIANKI

3,9 ml — 4 mb.

MEBLE KUCHENNE

2,6 ml — 2,6 mb.

- meble biurowe ● szafy księgowe ● wyposażenie sklepów
- dla prowadzących działalność gospodarczą bez podatku

Kraków, ul. Daszyńskiego 16, ☎ 21-33-12

Bezpośrednio u producenta

— zawsze najtaniej!

OD NOWEGO ROKU

HUTA im. TADEUSZA SENDZIMIRA

Pani
WIESLAWIE HADALA
składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki
Dyrekcja
oraz koleżanki i koleżyny z „Orbis” SA
Hotele w Krakowie

Koleżance
JANINIE JABŁOŃSKIEJ
składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki
Dyrekcja
koleżanki i koleżyny z Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Krakowie

PRACA

OFERUJEMY całonocną opiekę nad chorą, osobą starszą, dzieckiem, wyręczamy w robieniu zakupów, sprzątaniu mieszkań i biur. Spółka „BONUS”, pon.-piątek od 8 do 20.
mg-12410

NAUKA

KURSY komputerowe „Cogito” 21-07-20.
KURSY komputerowe „Belferdos” 33-76-21. g-13038
CHEMIA, biologia, fizyka 33-07-21. g-11378

KUPNO

EŁOM kolorowy 32-90-61. mg-7716
KUPIĘ formę na kregi betonowe 80. Oferty 13258 „Prasa” Kraków, Wiślana 2.
ODZIEŻ od bezpośrednich importerów. Bochnia tel./fax 228-74, 249-30.

SPRZEDAŻ

WORECZKI foliowe 22-90-61. mg-7716
SPRZEDAM wtryskarkę automat. Tel. 43-34-07. C-3590
BERNARDYN rodowodowy — szczenię, tylko w dobre ręce. Rabka, tel. (0-187) 778-18. mg-12394
SKLEPIK wolnostojący, 10 m² w Śródmieściu. Tel. 21-13-63. g-13368
GARAŻ blaszak. 66-48-80, po 16.
SPRZEDAŻ fliz, terakoty, klejów szachodnych, w bardzo szerokiej asortymencie (60 rodzajów). Bardzo niskie ceny. Hurt, detal. Węgrzce 433, tel. 12-40-33 wewn. 421, czynne codziennie w godz. 7-21, 3 km od Krakowa — kierunek Miechów — Kielce. g-7529
SPRZEDAŻ rowerów, części, serwis. Głowackiego 16. M-1310
ATRAKCYJNA odzież importowana. Możliwość odroczenia płatności. Za trudnym skwizytora. „Juro” — Bochnia, tel./fax 228-74, 249-30. t-50141
NOWE organy Hohner PSK 60, tel. 37-68-38 wieczorem. jg-12264
ATARI, Commodore, Amiga, ceny konkurencyjne. Sklep Trio, Słowackiego 60, Nowy Kleparz. g-11421
WYKONAM na zamówienie jacht typ „Sportina”. Tel. 43-60-89, po 17.

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM Volkswagena Passat combi (1984 r.). Tel. 56-02-46, po godz. 18.
ODSTAPIĘ prawo nabycia BMW 520i. Tel. 56-44-24 (0-15). g-13076
ZUK skrzydłowy sprzedam, telefon 56-18-84.
WÓZEK do holowania samochodów (motylek) — kupię. 21-88-27, wieczorem. g-13099
LAKIERY samochodowe we wszystkich kolorach i odcieniach, Kalwaryjska 73. g-8601

LOKALE

POŚREDNICTWO — Zieliński, 83-26-47 Krowoderska 63a. mg-7599
POŚREDNICTWO, pon.-sob., 8-20, BIT — 11-99-56. mg-7823
DUŻY WYBÓR mieszkań, domów — pośrednictwo, Lampego 7 (bochna 20 Listopada) 12-65-95. mg-7739
POŚREDNICTWO Mańkowski, Stradom 5, 21-77-90.

OFERTA SPECJALNA!
Kupując u nas kompozyt dentystryczny utwardzany światłem ne 9350SP P-50 firmy 3 M w m-cu styczniu 1992 r. otrzymasz w prezencie pudełko igieł do karpuli
Zapraszamy! „Unex” Firma Handlowa, 31-422 Kraków. tel./fax 12-03-87, ul. Powstańców 26/60 — artykuły dentystryczne.

WYNAJMĘ lokal wolnostojący, 80 m², woda, siła, ul. Rybaltowska 28.
DO wynajęcia lokal na biuro lub mieszkanie, ścisłe centrum. Tel. 11-03-12.
ZAMIERNI M-3 w centrum Lublina (telefon, II piętro) na podobne w Krakowie. Wiadomość: Kraków, telefon 83-34-05. g-13284
LOKAL użytkowy 90 m², strefa C — do wynajęcia. Tel. 21-44-69, wieczorem. g-10603
POSZUKUJEMY pomieszczenia z telefonem na biuro. Tel. 43-43-44, 43-74-43.
POSZUKUJĘ lokalu sklepowego. Tel. 66-57-32. g-11198
KANCELARIA Prawna — podjętnictwo mgr Skręt, Piłarska 21, codziennie tel. 21-74-14. jg-9820
POŚREDNICTWO os. Zielone 5/8 — 44-26-02. C-3518
POŚREDNICTWO 37-57-86. jg-9878

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM 4 ha pola ornego. Wróbel Tadeusz, Lubomierz 11, gm. Łapanów. mg-12236
POŚREDNICTWO Chmura, pl. Szczęśliwi 8, III p., czynne codziennie 10-18, tel. 21-23-62, wewn. 317. g-11491
POŚREDNICTWO „KONSOR” 47-00-14.
SPRZEDAM działkę budowlaną uzbrojoną po względnej cenie. Książniczeki 84, Śludok Stanisław. g-1302
DOMY, parcele, mieszkania, pełna obsługa prawną, wycena nieruchomości — Agencja „Tempus” Kraków, ul. Syrokomli 11a, tel. 22-47-89, czynna w godz. 10-17. g-9783
KLINY — segmenty w realizacji partnerskiej. 66-50-39, wieczorem. jg-9884
MAGAZYN 70 m² wynajmą, telefon 66-18-84.

USŁUGI

FILMOWANIE dzieci, kronika rodzinna. 36-74-35. g-11899
ROBOZY budowlane, remonty, adaptacje — wszystkie branże, telefon 55-75-12. D-3517
FOTO-WIDEOFILMOWANIE 48-01-98.
„SERVICE” — usługi gazownicze, szybki, solidnie, gwarancja. Montaż, naprawa, regulacja — piece co, łazienkowe, termy, kucharki. Tel. 21-32-29, 21-09-97. D-3586
ANTENY — montaż, naprawa, 34-17-13
ZALUŻE — montaż, gwarancja, serwis — 47-25-19. mg-12221
CYKLINOWANIE 47-25-01. jg-7794
WIDEOFILMOWANIE — 44-81-73.
NAPRAWA pieców łazienkowych. Równieś GCO. 48-50-99. C-3456
MALOWANIE, tapetowanie, sprzątanie, remonty. Tel. 55-61-39.
PRZEPROWADZKI, transport kas pancernych, fortepianów — Sarego 8 (11-17), 21-56-80, 21-64-02. g-11201
INSEKTUM — odpraszanie, odszczużanie 48-56-78, 44-98-33. mg-7588
EKSPRESOWO — malowanie, tapetowanie, remonty, sprzątanie, telefon 55-61-29. D-2871
ELVID — przestrajanie OTVC na pal/secam, wyjścia AV. — 66-83-66 (9-18). g-7490
DOMOFONY, centrale telefoniczne, alarmy. 21-90-08. g-7490
WIDEOFILMOWANIE, limuzyna. — 33-67-22. g-7891
CZYSZCZENIE dywanów. 23-67-22.

ZABEZPIECZENIA, wyciszenie drzwi, zamki „TEMPO” 22-54-30. M-243
ZALUŻE przeciwłamane — montaż, gwarancja. 33-04-55. M-106
FLIZOWANIE tel. 43-42-18. C-3578
FLIZOWANIE, tapetowanie, telefon 66-77-89.
INSTALACJE elektryczne — domofony. 21-83-09 (17-20). jg-9810
PIECYKI gazowe, kotły — naprawa. 55-44-45.
CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki — 12-19-93, 12-75-77. g-7188
LITERY mosiężne — Kraków, Starowiślana 53.
KRATY — 44-67-45. C-3578
ZALUŻE 330-678. W-418
INSTALACJE wod.-kan.-gaz.-e.o. — przeróbki 43-20-86. C-3593
DOMOFONY 78-34-74. M-102
WYKONUJĘ kraty, ogrodzenia, bramy, konstrukcje stalowe 66-24-66, ul. Zalesie 48.
WIDEOFILMOWANIE 43-18-81.
WIDEOFILMOWANIE — tanio 66-34-84.
„DEWANSERWICE” czyszczenie WAP-em — Danek, 33-01-39. g-7836
DEZYNSKACJA, 48-35-96. C-3178
TRANSPORT Roburem. 33-17-61.

BOAZERIA, malowanie, tapetowanie, tel. 55-14-48.
FOTOUSŁUGA uroczystości i imprez. Tel. 48-27-97, od 18. g-11403
LASTRIKO wykonują 55-49-78.
SZKLENIE okien, drzwi, montaż zamków. Tel. 43-65-59. C-3491
WIDEOWIZJA — fachowe wideorejestracje. 21-79-04. g-7113
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki WAP-em. 44-43-85. g-7316
SERVICODER — przestrajanie telewizorów, sprzętu video, 66-20-92.
CYKLINOWANIE, lakierowanie — 55-49-57. g-8046
NAPRAWA telewizorów. Tel. 44-84-78.
WIDEOFILMOWANIE 21-39-78.
WIDEOFILMOWANIE 21-78-84.

ANTENY — montaż, naprawa. 47-57-86.
TRANSPORT — Star — 46-14-93.
WIDEOFOTO ANKO, 53-91-42.
AUTOALARMY, alternatory. Telefon 33-04-78. g-10194
INSTALACJE elektryczne, wydajemy rachunki, tel. 46-15-77 wewn. 942.
ALARMY: przewodowe, bezprzewodowe, krajowe, zagraniczne. Autoryzacja Eltar. Tel. 11-51-44. g-10433
UKŁADANIE, wyklinowanie pańcisków, tel. 33-62-82.
CYKLINOWANIE 19-39-53. g-10546
MONTAŻ anten RTV, satelitarnych gwarancja, Złotek 33-89-30. M-64
ALARMY 56-42-18, 37-80-57.
MARKIZY reklamowe 43-78-43.
WSTRZELIWANIE kółków, wiercenie udarowe 67-40-77. mg-3923
ZALUŻE, montaż, gwarancja, serwis, 47-25-19. mg-9540
WIDEOFILMOWANIE 66-67-60.
ZABEZPIECZANIE drzwi, tapicerki „JANUS”, 33-46-09, 23-87-27. g-6728
REKLAMY, szyldy. 12-80-97. g-8477

POŻYCZKI

UDZIELANIE pożyczek, lombard — Kościuszki 17, tel. 21-90-59.
UDZIELANIE pożyczek Lombard, Szeroka 29, tel. 21-19-37.
FIRMA handlowa Łódzka, Kraków, Kalwaryjska 25, Szewska 12, Kalwaryjska 36, przyjmuje pożyczki w dewizach — gwarantuje zabezpieczenie, odsetki. jg-9823
NATYCHMIASTOWE pożyczki Lombard, Kołetek, 1, 21-92-00. g-10219

RÓŻNE

BIURO rachunkowe „Cygnus” doradza jak przekształcić księgę przychodów na normalną ewidencję księgową, tel. 37-60-67. 65-F
PRZYJME dzieci szkolne na ferie. Rabka, tel. 763-70 wewn. 260. g-5340
CENTRUM Sprzedaży Biletów Międzynarodowych „DReAM” oferuje przejazdy autokarowe renomowanych firm do 1000 miast Europy, najtańsze do Rzymu, codziennie do Wiednia. Zapraszamy: Kraków, Dworzec Gł. PKS Kraków, 21-44-44, codziennie 8-20. g-7465
SOLARIUM (Hamburger) — świeża opalenizna na święta, Sylwestra, karnawał. Studio „Justyna”, tel. 34-43-00. g-11318
PORADY prawne Jaremy 14 b/82 (Azory) 37-87-86 (13-19). jg-9871
UWAGA! Najtańszy aerobik, siłownia. Tel. 12-66-10, po 16. g-6346
WŁOSKI meble kuchenne, Kraskiego 16. jg-10894
DETEKTYW 37-37-86. jg-12268
WSPÓLNIKA do uruchomienia handlu samochodami poszukuje, wymagany plac, lokal z telefonem. Oferty nr 12249 „Prasa” Kraków, Wiślana 2.
TANI Sylwester, wesela, Restauracja „Kmita”, tel. 11-43-85 wewn. 60.
ZAINWESTUJĘ kilkaset milionów złotych. Oferty nr D-3527 Kraków, Józefińska 11.
NAPRAWA, przestrajanie u klienta telewizorów, magnetowidów. 66-70-80.

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków w Krakowie sprzedaje **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO**:
1. kopiaarka COSTAR-4, nr fabr. 5818, nr inwent. T 740, rok prod. 1989, stopień zużycia 50%, cena wywoławcza 8.670.000 zł
2. kopiaarka COSTAR-4, nr fabr. 5830, nr inw. T 741, rok prod. 1989, stopień zużycia 50%, cena wywoławcza 8.670.000 zł
3. kopiaarka UK-500, nr fabr. 4395, nr inwent. T 601, rok prod. 1985, stopień zużycia 60%, cena wywoławcza 1.600.000 zł
4. kopiaarka UK-500, nr fabr. 4400, nr inwent. T 602, rok prod. 1985, stopień zużycia 60%, cena wywoławcza 1.600.000 zł
5. krajarka gilotynowa K 525-13, nr fabr. 1389, nr inwent. T 488, rok prod. 1984, stopień zużycia 50%, cena wywoławcza 5.860.000 zł
6. sztywarka ZD 2c, nr fabr. 2710, nr inwent. T 631, rok prod. 1986, stopień zużycia 40%, cena wywoławcza 11.000.000 zł
7. barak składany-kontenerowy 1x4, nr inwent. T 844, stopień zużycia 60%, cena wywoławcza 22.660.000 zł
W/w urządzenia można oglądać w budynku administr. przeds. I p. pokój nr 107.
Przetarg odbędzie się w dniu 13.01.92 r. o godz. 9 w siedzibie przedsiębiorstwa w Krakowie, ul. A. Vetulaniego 1A (d. Bagockiego).
W razie niedojścia do skutku I przetargu, po godzinnej przerwie odbędzie się II przetarg.
Wadium w wys. 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie p-stwa p. 302 III p., najpóźniej w dniu przetargu.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.
K-3862
Gminna Spółdzielnia „S.Ch.” w Piwnicznej, ul. Rynek 2, sprzedaje **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO**:
— samochód Star wywrotkę, nr rejestracyjny NSA 080 N, rok produkcji 1983, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 62.000.000 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 14.01.1992 r. o godz. 10 w biurze spółdzielni.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie tej spółdzielni w dniu przetargu.
W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się o godz. 11 w tym samym dniu i miejscu.
MQ-12216
KBPDM Spółka z o.o. Kraków, ul. Mogińska 25, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż samochodu Nysa towos, nr rej. KR 1340, rok produkcji 1985, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 13.620.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 6.01.92 r. o godz. 10 w siedzibie Biura przy ul. Mogińskiej 25 VII piętro.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej 1 godzinę przed przetargiem.
Pojazd można oglądać 2 dni przed przetargiem w godzinach 10-14 na parking przedsiębiorstwa.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.
g-12266

NOWOŚCI ŚWIATOWE s Hiszpanii oraz prod. krajowej
plytki ceramiczne
terakotę
klej do fliz
A szlowsmywaki nierdzewne
POLECA
„FLIZSHOP”
Kraków, ul. Kurkowa 3
przeznacza z Rakowickiej
tel./fax 21-63-80
Zapraszamy od 10 do 18
HURT — DETAL

ŚWIETŁÓWKI
tanie
☎ **37-65-11.**

TANI
TRANSPORT
Mercedes 1,7 t
zamknięcie celne
tel. 48-33-00

HURTOWNIA
SPOŻYWCZA
GUWIT
Zielonki k/Krakowa
33-40-42
● art. z importu w tym: oleje, ciasta, bakalie
● przetwory owocowe i warzywne.
● miody
● kapusta w beczkach
● soki „Hortex”
MROŻONKI
Transport bezpłatny.
Zapraszamy w godz. 7-18

DIWANY
BOGATY WYBÓR
oferuje
SPECJALISTYCZNY SKLEP
ARRAS
zapraszamy także odbiorców hurtowych
UL. KARMELICKA 64
TEL. 34-06-83




MERCEDES-BENZ
oferuje Firmom i osobom prowadzącym działalność gospodarczą
LEASING Operacyjny
samochody osobowe i dostawcze
oraz
SPRZEDAŻ GOTÓWKOWA
Możliwość natychmiastowego odbioru
● ul. GRODZKA 49, tel. 21-90-64, fax 21-63-21
● ul. BALICKA 176 (salon), tel. 36-48-49, fax 36-15-16
SOBIEŚLAW ZASADA LTD
wg dotychczasowych **STAWEK CELNYCH**

UNIwersytet Jagielloński
ogłasza wpisy
NA DWUSEMESTRALNE PODYPLOMOWE
STUDIUM PEDAGOGIKI OPIEKUŃCZEJ,
dla pracowników oświaty.
Podania wraz ze skierowaniem na studia, życiorysem, 3 fotografiami, kwestionariuszem osobowym i odpisem dyplomu magisterskiego należy składać w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego, ul. S. Batorego 12,
w terminie do 20 stycznia 1992 roku.

Ośrodek Kształcenia i Doskonalenia Funkcjonariuszy Celnych i Urząd Celny w Krakowie
zawiadamia,
że w dniach 4, 11, 18, 25 stycznia 1992 r.
przeprowadzi dodatkowo
JEDNODNIOWE SZKOLENIE
(8 godz. dziennie)
z zakresu wypełniania i stosowania dokumentów
SAD i SADbis.
Zgłoszenia przyjmowane w UC Kraków, ul. Morawskiego 5, pok. 131 lub tel. 22-59-04.
Koszt szkolenia dla jednej osoby wynosi 350.000 zł.
Wpłaty należy dokonać na konto UC Kraków: BPH IV O/Kraków 323415-3216-139-32, po zgłoszeniu uczestnictwa na jeden z w/w terminów.
K-3861

RFN
Autobusy do 30 miast niemieckich **PALM-REISEN**
SINDBAD
tel. 66-19-21 (9-17)
HOLANDIA, ANGLIA, WŁOCHY, FRANCJA, AUSTRIA

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA NOWA HUTA
ul. K. Makuszyńskiego 4
zafrudni natychmiast
na korzystnych warunkach płacowych następujących pracowników:
■ palaczy kotłów wysokieprężnych z uprawnieniami
■ elektryków z uprawnieniami do 15 KV lub bez ograniczeń
■ pracowników niewykwalifikowanych
Praca w kotłowni nowo budowanego zakładu mleczarskiego Kraków-III, Kraków-Rybitwy, ul. Bartników 10.
Blizszych informacji udziela Dział Kadry tel. 44-67-22 wewn. 51 lub kierownik kotłowni tel. 55-41-89.
g-13147



ubierze od stóp do głów:
NAJWYŻSZYCH
NAJTEŻSZYCH
NAJWIĘKSZYCH
EXTRA ROZMIAR DLA EXTRA MIĘCZYŹNY
Kraków, ul. Św. Tomasza 31
☎ 21-00-22

»AUTO OKAZJA«

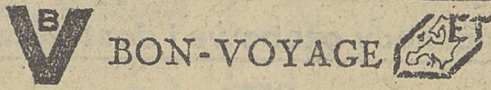
zaprasza na nowootwarty parking

Firmy Usługowo-Handlowej „Da Bor” s.c.
przy K.S. „HUTNIK” w Nowej Hucie ☎ 43-23-06 (całą dobę)

»AUTO OKAZJA«

Przyjmujemy auta produkcji zagranicznej i krajowej na korzystnych warunkach sprzedaży.

- ★ możliwość zamiany samochodu za dopłatą różnicy w cenach
- ★ kupujemy auta za gotówkę (auto ubezpieczone od momentu zakupu)



EURO-TRANSFER

FRANCJA
WŁOCHY
NIEMCY
BELGIA
Sylwester Paryż

Przewozy luksusowymi autokarami.
ul. Basztowa 25 (Hotel POLONIA)
tel. 22-16-61

Święta w komfortowych hotelach

Zakopane
Piwniczna
g-11328

HURTOWNIA
OLEJU

BEZPOŚREDNI IMPORTER

ELF
CASTROL
VALCO

LIBERTÓW 274 (przy drodze do Lusiny),
otwarte 8—16, ☎ 66-72-16

Rewelacyjna seria

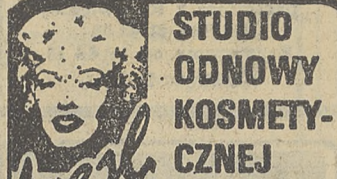
PANASONIC-KX

- * automatyczne sekretarki, telefony, centralki
 - * telefony zintegrowane (telefon, fax, sekretarka)
- NAJNOWSZE MODELE, GWARANCJA, SERWIS
atrakcyjne ceny hurtowe i detaliczne.

DYSTRYBUCJA:

SYMICO

Kraków, al. Puskina 25/4, tel. 22-34-38 w godz. 9—15



zaprasza 8—20

- SALON FRYZJERSKI — fryzury i makijaż ślubny
 - KOSMETYKA TRADYCYJNA I NOWOCZESNA
 - oczyszczanie skóry, peeling
 - kuracje laserowe i biostymulacja zmarszczek blizn, rozstępów, trądziku
 - kuracje podnożenia i ujędrniania biustu
 - ODCIĄGANIE komputerowe i MIOTERAPIA
 - MASAŻ ręczny
 - CALLANETICS, AEROBIC
- Sklep firmowy poleca:
— kosmetyki BIO-KUR, JERICO
— preparaty odchudzające SLIM-FAST

UL. SMOLENSK 16
TEL. 66-20-48

Szeroki wybór
pojedynczych
krzesel, foteli
oraz innych mebli
z importu.
oferuje

SKLEP
KRAKÓW
ul. Dietla 51

Najtańsze
przejazdy
PARYŻ
550.000 zł
RZYM
650.000 zł
WIEN
150.000 zł

B.T. „AXET”
Kraków, ul. Straszewskiego 8
tel. 21-71-68, 21-88-51
mg-7804

DRESY I BLUZY własnej produkcji
oraz rękawice, pokrowce na narty, czapki, kurtki, polary

SPORTPOL

KRAKÓW, UL. OSTATNIA 2c
tel. 11-01-17

OFERTA SPECJALNA — OZDOBY CHOINKOWE

g-9923

MEBLE
SWARZĘDZKIE
Firmy „FURNEL”

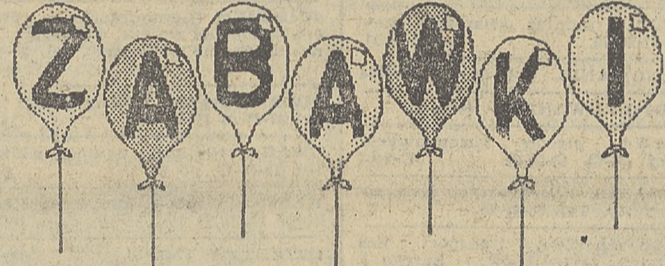
wyposażenie wnętrz
sypialnie
kpl. wypoczynkowe
kuchnie
narożniki kuchenne
meble biurowe

ZIELONOGÓRSKIE

ponadto poleca:

- dywany i wykładziny
- hiszpańskie kpl. łazienkowe
- sprzęt AGD, RTV
- konfekcja damska i męska

FIRMA „MARKET ARKA”

DOM TOWAROWY
ul. Na Kozłowiec 10
tel. 55-48-02PAWILON
os. Ziota Jesień 13
tel. 48-48-64Zapraszamy w godz. 10.00—19.00
soboty 9.00—14.00, niedziela 10.00—15.00


dla TWOJEGO Dziecka

● BEZPIECZNE ● ATESTOWANE ● TRWAŁE ●
ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW W KRAKOWIE

DAMBO ul. Szlak 14/61

MAMBO ul. Berka Joselewicza 21

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
„RADZIKOWSKIEGO”

przyjmuje zapisy na członków

Informacje i zapisy
ul. J. Lea 114/210

g-10521

SKALAR

SONY.

dealer Firmy

SALON SPRZEDAŻY — Kraków ul. Królewska 55
(d. 18 Stycznia) ☎ 36-55-58.

oferuje sprzęt firmy SONY:

RADIOMAGNETOFONY
SŁUCHAWKI
DISCMANY
COMPACTY
WIEŻE
MAGNETOFONY CYFROWE
WZMACNIACZE

Specjalna oferta dla dzieci

„Moje pierwsze SONY”

(CD, radiomagnetofon, magnetofon)

Proponujemy również magnetowidy, telewizory, kamery i radiodiodotwarzacze samochodowe PANASONIC, SHARP.

W/w sprzęt do nabycia także w salonie „LIVA”, ul. Starowiślna 62, tel. 21-52-91

UWAGA! Od dzisiaj do 6 stycznia nastąpi noworoczna przerwa w funkcjonowaniu salonu przy ul. Królewskiej 55.

Zapraszamy po 6 stycznia

SKALAR — jeden z największych dystrybutorów firmy SONY na terenie naszego kraju oferuje w/w sprzęt także w sprzedaży hurtowej w biurze:

KRAKÓW, ul. EHRENBURGA 40, TEL.

36-76-56, 36-77-39

SKLEPOWE 15 i 230 Volt
LABORATORYJNE
PRZEMYSŁOWE
KOLEJOWE
DZWIHOWE
SAMOCHODOWE

CompArt® WAGI ELEKTRONICZNE
KASY ELEKTRONICZNE
Komputerowe stanowiska kasowe P O S
Sieci kas sklepowych

DYSKI MAGNETYCZNE Dużej pojemności
z wymiennym nosnikiem i optyczne

INSTALACJA GWARANCJA SERWIS
Ul. S. Staszica 9

06 - 453 Warszawa Tel. 40-07 78, 40 12 24
ul. Czarniakowska 161 Fax 40-07-42

SONEVIX

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE
SKLEP FIRMOWY - KRAKÓW
ul. Dietla 32 tel 22-87-27

DLA POLIGRAFII I PLASTYKÓW

FOLIE KOLOROWE
BROKATOWE
PRYZMATYCZNE
PAPIERY BIAŁE — MAT I BŁYSZCZĄCE w rolach
KOLOROWE i arkuszach
RADIALNE

Jac

DLA PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH
ceny bez podatkuH
U
R
T
I
D
E
T
A
L

Nowo otwarta
HURTOWNIA
ODZIEŻY
IMPORTOWANEJ

PARADISE

poleca odzież:

- DAMSKA
- MĘSKA
- DZIECIĘCA

Kraków, ul. Uroczą 13 (Łagiewniki)
☎ 66-72-60

Zapraszamy w godz. 9—16

TKANINA
BAWELNIANA

0,80 m, biała
1 mb — 5.000 zł

sprzedam

tel. 44-78-39

C-3524

KRAKÓW
LONDYN
KRAKÓW

Najtańsza autokarowa
linia brytyjska

ACORN — LONDYN
MONA — TRAVEL
KRAKÓW

☎ 47-09-31, 66-12-15

„AKORD”
hurtownia kaset
i płyt cd.

od 10 do 20
33-100 Tarnów
ul. R. Piotrowskiego 3
tel. 21-49-49, 21-46-79

ta-51908

WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW

- lady, regaly
- meble druciane
- wieszaki konfekcyjne
- wagi elektroniczne
oraz uchyłne (1990.000)
- pojemniki z atestem
P.Z.H.
- druki faktur, rachunków
(bezkalkowe)

»ARTI-bis«

NOWA HUTA

ul. Makuszyńskiego 10

☎ 36-59-42,
43-55-58 wew. 21
godz. 9—16W ZAKŁADZIF
LUB U KLIENTAszklenie okien i drzwi
gabloty i akwaria
regaly szklane
szklarnieusługi ślusarskie
wod.-kan.-gaz., c.o.Kraków, ul. Wawrzyńca 33
tel. 21-24-98

g-220

B.P. „SZANSA”
Kraków, ul. Wielopole 8

sprzeda:

parcele budowlane
w Bielcach
i Słodzinie k. Skawiny

lokal użytkowy

o pow. 20 m²

mieszkanie

2-pokojowe

na Kozłowiec

poszukujemy

mieszkań

do wynajęcia

oraz lokalu na sklep

w obrębie Plant

jg-12154